



42663

Mag. St. Dr. P





A.B.



42663

I



Prayer

Medye. fol. 387.





42663  
I

Medyc. pol. 387.

33. III. 35.



## R O Z B I O R

Uwag Kollegium Fizycznego Szkoły  
Główney Koronney nad *Patologią i Terapią*

PRZEZ PRZYIACIELA PRAWDY. R. 1791.

(ks. Andrzeja Trzcinińskiego)

*Vitam impendere vero.*

Opisany od wielkoliczności, omiiam w obszernych Kollegium Fizycznego Uwagach, równie słowność wszelką i uboczne dowodliwości, iak przymowki iednym i poehlebstwo drugim, a kładę na czele zebraną wiernie z tychże uwag treść samę, która zależy, iak sam baczny i rozsądny czytelnik uzna; na pozornych tylko powodach zamierzających uchylić rekomendacyi P. Doktora K\*\* w Szkole Głównej Patologii i Terapii Profesora, a w Szpitalu Akademickim S. Łazarza Fizyka i Chirurga Subsytytutowi; iak następuje.

Naprzód że: Pan K\*\*\* poświęcając się nauce lekarskiej celem poszukiwania przez praktykę iey korzyści i sposobu życia w usługach i pomocach przy Anatomii i Szpitalu, miał za to do instrukcyi posilki; iako to: stoł, stancyą, opat, i pensyą za niepracowity cale dozór sprzętów chirurgicznych, nie ma przeto wyciągać przez Notę swoją nagrody od Kollegium; za to, że się nauczył Medycyny, i że mu dobrze czymano.

A

Potwo.



Powtore że: za pomoc Szpitalną nadgroda do tych, którym folgował, nie zaś do uwagi Collegii należy.

Potrzenie że: za Korrepetycją Patologii preferowany nad innych został Subtytulem w szpitalu pensją 2000. złot: z stancyą i stołem. i że podobną nadgrode Nauczyciele szkolni mieliby za dobrodziejstwo, którą Pan K\*\*\* wystawia w Nocie swojej za powód i prawo do Katedry, a sposoby obmyślane mu do nauki za zasługę.

Poczwarne że: Kiedy Konkurs do Patologii nie decydowały, odpis tego na Kwestyą do niczego mu nie służy, ani zatem do otrzymania tej Katedry, choćby mu go nawet miłość własna za najlepszy wystawiała.

Popięte że: choćby dobre czynienie i łaski Collegii jaką mogły być zasługą, to Katedry nie są wydziałem Emergencji, lecz uwiecznieniem wyprobowanego talentu i zdolności. że na koniec nie ten się ma ubiegać do nich, kto ma jaką w czem zasługę, ale ten, kto dowiodł, że swą naukę posiada.

Pospoite że: jeżeli inne Katedry zasługują na ścisłą próbę, Katedry Medycyny, a najważniejsza z nich Patologia, i Praktyka, warte są skrupulatniejszego zastanowienia się, gdyż omyłki innych nauk szkodzą oświeceniu (\*) omyłki zaś w leczeniu, godzą na uszczербek ludzi; że Patologia, czyli generalna wszystkich nauk teorya (1) wyciągając wiadomości nie tylko innych

(\*) Czyliż to, co szkodzi oświeceniu, nie szkodzi nigdy ludzkości? Uwaga Edytora.

(1) Ogółem mówiąc: Teorya nauk Fizycznych, jest bezśrednio użycie Praw Natury Fizycznych, do szczególnych przypadków i niewątpliwych zdarów. *Theoria est ad facta, applicatio Legum Naturae, quae ex accurata rerum observatione universim colliguntur.* Dziwnie dobrze wykłada to w dziele: *Institutes of Moral Philosophy* Adam Ferguson Professor Akademii Edynburskiej, który ogólny przedstawiając obraz Filozofii Moralnej, wywodzi Prawa Natury Moralne z Praw Natury Fizycznych. Mam tożwzięte

innych nauk lekarskich, ale nawet Fizycznych. (2) potrzebie długiego czasu, na strawienie początków, w całą udowę Teoryi iey wchodzących, oraz na nabycie tego przez reflexyą rozumu i w rozumie talentu, którego instrukcyą nie dać. że na koniec Praktyka z Patologią łączona, wyciąga wiadomości obszernych, i tego doświadczenia i wielkiego do szczęśliwych czeń rozsądku. chcąc używać skutecznych do ratowania ludzi wiadomości, że dla tego nie można supponować takich przymiotów w człowieku młodym i Doktorze świeżym, który nie dokończywszy Kursu Patologii, i nie dawszy inne nauki przebiegłszy, nie miał czasu, ani sposobu na ogarnienie tego, czego się uczył, ani mógł przywieść to do Praktyki w Szpitalu tak małą liczbę łosek dla niedostatku Funduszu zawierającym.

A2

Posio-

dział, na oyczyty język przełożone, a uwolniwszy się nieco od naglejszych prac, myślę ie na widok wydać, końcem wyobrażenia związku Nauk Moralnych z Naukami Fizycznymi, w umyśle chcącym się z przesądów szkolnych oczyszczać, w prawdziwą opatrywać naukę i umieć ją co raz bardziej rozszerzać. Przypis Edytora.

2) Mniemam, jeżeli się w mniemaniu nie mylę, że już cała szkoła lekarska, zaczyna się przekonywać o potrzebie Fizyki do Medycyny. Boć mnie też srodze gorszyło przeciwnie członka tego zdanie, które zdało się tracić herezją przeciwko Fizyce. Jeśli się Biacie! obrocisz i powiesz: żeś mieniał taką Fizykę, jaką ja pilzę i daię? powiem ci: że taką daię, iaka jest z obserwacyi natury wyciągnięta. Świadkiem tego, co mówię, są zmysły i natura. Jeśli ci się nie podoba taka natura, iaka się nam okazuje, i taka Fizyka, iaka jest z postrzegania natury za pomocą zmysłów złożona, stwórz, jeśli możesz, naturę lepszą i zmysły w obserwatorach wytworniejsze, a pożąday dopiero lepszej Fizyki. Co do mnie, wiedząc, że to nie jest w mocy jesteśmy ograniczonego, prześtaie na takiej Fizyce, iaka jest na świecie praktykowana. Nie wiem przecie, jak się mam potwierdzać w tym mniemaniu, że się przekonywałem o potrzebie Fizyki do Medycyny, kiedy się w ostatnim prospekcie nauki swojej, tak niefizycznie wyrażałem. *In his - - ad generaliora quae iam primum advertimus, ad com-*



*Posiódme że:* „, Kurs Lekcyi Publicznych pożytecznie odbyty, nie może Ucznia wystawić do Nauczycielstwa Publicznego, bo one przez czas sobie wymierzony tłumaczając początki Nauk w swym związku i porządku ułatwiają drogę, do tej rozległej pracy, która przez długi czas została dołożenia uczniowi mającemu siły umysłu i sposoby do tego, i chcącemu dowieść zaszczytu człowieka gruntownie uczonego, jakim być powinien Nauczyciel Publiczny. Aże Pan K\*\*\*, nie mając takich darów, i własności, jakich pożytki Szkoły Lekarskiej i Publiczności po Nauczycielu Praktyki i Patologii, ma prawo wymagać, przeto nie może być, na osiągnięcie Katedry prezentowany. „

*Poosmę*

*hunc solum singulorum musculorum structuram adducimus, communes singulorum vires ad leges communes revocabimus, actionemq; per communia Mechanica principia, quantum a Physica Animal non abluunt, explicabimus. A dla nieumięjących po łacinie tak: Po ogólnych uwagach, ogółem wprzód muskułów strukturę wyłożywszy, a własność i siły ich także do powszechnych praw odwołując czynności po dług początków Mechaniki, ile do Fizyki ciał czujących przystosowane być mogą, zostaną wytłumaczone. Obwieszczenie takowe nauki, wiele pomocy od Fizyki mającej, oczywiście twierdzi, że wykład działania muskułów w machinie ludzkiej podług początków mechaniki, nie zgadza się z Fizyką ciała czującego, a przecie toż same obwieszczenie, obcięte siły wszystkich Muskułów stosować do praw ogólnych, ile że przez odwołanie rozumieć nie mogą, odsyłania ich do mechaniki, bo rozważać ciał ogółem, to jest Fizyk, rzecz mając, o Dźwigni, na której uważa się ciężar w równowadze, zwyki tylko namieniać: że w maszynie ludzkiej dźwignię, lub drąg zastępuje kość, a siłę muskułu, i całą tę naukę, odsyła do tych, którzy za szczególny obmiot mają ciało ludzkie. Fizyologowie, początków Fizyki wiadomi, pokazują to w naturze, ani uczniom nie odsyłają po to do innej nauki. Inaczej, gdyby uczeń z lekcyi na lekcyę był odsyłany, w takim przypadku, jak z tej, tak z owej, z niczymby wychodził. Powtórę. Chcieć siły żywe stosować do praw ogólnych, jest to chcieć też siły przez się same wymierzać i wyznaczać, my zaś sił żywych nie możemy wymierzać, i wyznaczać inaczej, jak tylko przez ich*

*Poosmę że:* „, lubo Pan K\*\*\*, po otrzymaniu stopnia Medycyny, miał sobie przez Rezolucyą Prześw. Komisyi powierzoną Katedrę Patologii i Praktyki, po śmierci Pana B\*\*\* ten wybor wypaść z potrzeby z radzenia, nie dla zdatości, że nie powinien dawać tej Lekcyi, nie wchodząc jakie było, klasę za powod, do otrzymania Katedry, ale raczej plan nauki, sposób tłumaczenia się, i korzyść uczniom ma poddać pod sąd szkoły Lekarskiej, na wysłuchanie zdatości, przez czas należyty, i na sądzie iey swe przełożenia fundować, postępując sobie w tym drogą przez Ustawy przepisaną. Ze na koniec nie wchodząc w to, jak Konkluzya Kollegium Fizycznego zaręczać Panu K\*\*\*, pamięć na jego prace i usługi mogła być Prześw. Komisyi, wystawiona, Kollegium żadney przez to nie dało mu rekomendacyi, boby się wprzód powinno było przekonać, o jego zdatości i elegancyi, podług Ustaw deklarować. „

Wre-

skutki. *Potrzebie.* Mierzyć siły przez prawa ogólne, a mówić: że skutki ich nie zgadzają się z Fizyką ciała czującego, jest sobie samemu przeczyć. Wszakże działanie muskułu, jest skutek, którego przyczyna jest sama siła muskułu, na sile życia (*vis vitae*), zasadzona. Kiedy ja widzę skutek, a przyczyny nie znam, ani dowieść nie mogę, że skutek jest proporcjonalny przyczynie, bynajmniej nie idzie za tym, że przyczyna nie zgadza się z skutkiem. Technicy duchem Filozofowania od Newtona nam podanych prawideł, ma raczej wyznaczyć szczerze: jak prawdziwi Filozofowie czynią: widzę skutek, to jest działanie muskułu, ale go nie umiem wyłożyć przez przyczynę, to jest przez siłę tegoż muskułu, bo nie znam mechanizmu, ani całej gry maszyny ludzkiej; a niżeli obwilać niewiadomość w czcze słowa, jak Perypatetycy czynili. Przystaloby, jak mi się widzi, nauczycielowi publicznemu, myśl w tej mierze przez pismo ważne wyjaśnić, inaczej, zostanie dziwaczny, i ciemny na zawsze w światłym Filozofa umyśle. Zasadzony na początkach mechaniki i fizjologii, biorę ztąd pochop wydać na popisy publiczne, jak za zwyczaj pod tytułami *Twierdzenia Matematyczno-fizyczne &c.* Teoryę, Dźwigni trzeciego gatunku, która wiele pożytku przynosi usługującemu wyznaczać przez podnoszenie ciężaru, różne muskułów działania,





W ręście uwagi Panów SS\*\* i Wincentego Anatomii i Fizyologii, i Jana Farmacyi i Materji Medykanej Nauczycielów odwołujących się: do powszechney obserwacyi, że nie było jeszcze przykładu z największych w Medycynie ludzi, aby jeden człowiek był równie wielki w Praktyce i Teoryi razem, dla wielkiej dzisiaj tych Nauk rozległości, tak dalece: że celując w jedney, często bywa niedoskonały w drugiej; dążą wszystkie do następującego. Nauk Lekarskich układu, który zamierza pomnożyć liczbę Katedr pryncypalnych, a ten jest następujący: 1mo Anatomia. 2do Farmacya i Materja Medyczna. 3tio Fizyologia, i Patologia. 4to Terapia i Klinika. Oddzielają więc Patologią, czyli generalną chorób Teoryą, od Terapii, to jest od Praktyki tychże chorób, bo każda z nich kładą na osobny Klasyfikacyi pryncypalnej dla przyczyn powyższych, a łączą Fizyologią, z Patologią, bo Fizyologia, jak mówią, tłumacząc funkcje części ciała ludzkiego bardzo wiele wpływa w początki i tłumaczenie Patologii.

Po takim rozkładzie Nauk Lekarskich, twierdzą: że jeżeli Prześw. Komissya taki układ Medycyny pochwali, Kollegium Fizyczne przystąpi do proponowania do niej osob. upewniając Pana K\*\*\* o ciągłych swej sprawiedliwości dowodach, że skoro powroci do odstąpionego od 6. niedziel bez wiedzy Zwierzchności Szpitala i obowiązków swoich, nie chybi mu promocyi podług jego sposobności, drogą wyboru Ustawami przepisanego.

które nasz Fizyolog jakoś moralnie czynnościami zowie. Przychodzi mi tu ostrzedz poufale nie tylko tych, którzy chcą proste o działaniu mięśniów wyobrażenie wystawić i sobie innym, ale i tych, którzy dla własnej korzyści pragną zrozumieć Fizyków tu i owdzie o składzie maszyny zwierzęcej piszących, aby ogarnawszy pamięcią przynajmniej co zwiększa historią teyże maszyny to jest Anatomią np. Lebera, starali się wprzód zrozumieć sposobności do tey nauki zbiory, jakie są: *Leçons sur l'économie animale par M. Sigaud de la Fond. Physique du corps humain par M. L'ABBE SAURI DOCTEUR EN MEDICINE*. Dopiero za pomocą jednego z tych, mogą łatwo zrozumieć dzieła Fizyków, którzy przez początkowe mechaniki prawidła z ciągłego doświadczenia wyprowadzone objaśniają działanie mięśniów.



Ta jest cała Treść argumentów większej części Kollegium Fizycznego, dla których większa także część Szkoły Głównej Korr: uchylili ubiegającemu się do Katedry, należnej do Prześw. Kommissyi rekomendacyi. Sam wyznając: że taki zbiór racyy zdaje się na pozor mocny, bo co w rozwickłym Collegiu piśmie niejako ginie, jest tu skupione, i na jedno, że tak rzekę, pasmo zebrane. Uczuli to, którzy rzecz znali, ostrzegając broniąc sprawy, aby odpowiedź była do tey pozornej mocy stosowna, i by ją przemogła i z gruntu obaliła.

Tak,

W samej rzeczy Fizyka ogółem uważana jest potrzebna do medycyny, tak całość do części. Wszak medycyna jest istotną i nader interesującą Fizyki częścią, tak dalece, że kalkuluując od czasu, i odrodzin, nauk aż do dni naszych, można sądzić przez stan jedney, o stanie drugiej. Odmiana bowiem tey wpływa w odmianę tamtey. Przekonywa o tey prawdzie Hipokrates, który, tak jest świętą niemal księgą dla Medyków, jak Euklides dla Geometrow. Dzieła jego na obserwacyi zasadzone, w których pełno jest dobrej Fizyki, stały się zasadą dzisiejszey Medycyny. Po zrzuceniu ciemnego Perypatetyków iarżmą Filozofowie zaczęli drogą obserwacyi, i doświadczenia postępować. Tą dwoistą objaśnieni pochodnią Boerhave, Sydenham, Van Swieten, Haller i inni z zabójczych, poniekąd wyrwali Medycynę Systematow, z śmiesznych ją oczyszcili marzeń, i do takiego dośkonalsi stopnia wynieśli, na jakim dzisiaj zostali.

Powiedziałem wyżej, że Medycyna jest istotną Fizyki ogółem uważaną, częścią. Dla tego, nayoświeceni w starożytności ludzie, iaktymi byli Filozofowie, uczyli się Medycyny. Przeżłani na samym Demokrycie. Sławny ten Filozof, który za to, że gonił wysniewał, poczytany był za głupiego, ćwiczył się pożytecznie w częściach teorycznych Medycyny. Uczył Historię Filozofii, że do leczenia mniemanego głupstwa Filozofa posłali Abderowie medyka, który przyszedłszy do niego, zastał go bawiącego się *dyslokacją* i obserwacją zwierzów. Można się łatwo domyslić, kto był za głupszego od Hipokratesa mianu, czy ten? kto go posłał, czy ten, którego odwiedził, a który sposobem całe Filozoficznym weselił się, naturą i ludźmi, ucząc się jedney a śmiejąc się z drugiej. Dzisiejsi Filozofowie



Tak więc skoncentrowane zarzuty byłyby, iak się widzieć daie, dość ważne, gdyby ie w osobie, o którą się interes toczy, można było dowieść, i na zbicie ich przeciwnych nie mieć dowodów.

Chcąc oddać hość prawdzie i sprawiedliwości, które w sercu moim są wyższe nad wszelkie względy, wnide w ducha racyy coś na pozor znaczących, i podług mego czucia i sposobu myślenia, przełożę rzecz, iak się ma; a sama przez się najlepiej na ważniejsze odpowie zarzuty.

Już odpowiadam na Punkt *1wszy, 2gi, 3ci i 4ty*, całej *Argumentow* Treści.

Choć

wie sposobem myślenia Demokryta powodowani ćwicząc się ogółem w nauce natury, szczęśliwie iej czynią użytki, w ludzkim pożytku. Otworzył dzieła *Borello*, *Desaguliersa*, *Muschembroecka*, *Delafonda*, *Gablera*, i innych, a przekonasz się o tej prawdzie. Krótko powiem: Fizycy uczą się Medyków, a światli Medycy uczą się Fizyków, i ręce sobie na wzajem podają do doskonalenia nauki natury, z której powszechnie powstaie światło. Winno się tak wielką korzyść tym osobliwie nauczycielom Filozofii, którzy byli Doktorami Medycyny. Takim był rodak nasz *Kopernik*, Kanonik niegdy *Warmiński*, którego Niemcy niezmiernie chcieli powszechny jego w uczonym świecie chwały, swoim, bydlę mienia, wzięwszy *Wolfa* i *Martyna*, którzy go przecię Polakiem zowią. Takim był *Keil* w Anglii, *Erxleben* w Saxonii, a dziś w *Kopenhadze* *Kratzenstein* i tylu innych, gdzie indziej. Co do miejsca, gdzie piśzę, przychodzi mi z żalem wyznać, że mało, iest, tych, co się niby oddają naukom, lekarskim, którzy by się pilnie przykładali do Fizyki. Młodzi bowiem ludzie zakładający po części, zyski tylko osobiste w nauce lekarskiej, widząc, iak niewiadomi Fizyki mogą między polpółstwem sławę robić i sobie, i tym, którzy, iej nie walc, a ćmić ją owym, którzy na nią zasługują, mniej dbają o Fizykę. Przyznam się, że to, iest daleko, łatwiejszy środek, (ktorego się przecię chwytac byuaymniej nie radzę), a niżeli ogólna Nauka Natury, do ktorej iak ci, tak owi, mają zamknięte drzwi przez nieumiejętność Geometrii. Można, bowiem dziś stosować do Fizyki, co o Geometrii *Euclides* obrońcy, i przyjacielowi swemu powiedział: Geometria ten pytany od *Ptolomeusza*, ięśliby nie było łatwiejszy do Geometrii, drogi, niż iest

Choć dozór narzędzi chirurgicznych, nie ma Kollegium za żaden do Katedry powód, i zowie go *cale niepracowitym*, ma on jednak w sobie rzetelną zasługę do Katedry, pomiając to, że był płatny. Dozorca bowiem tych narzędzi nie tylko ie trzymał w porządku, i ochełdościwie, ale za pomocą ich, robił operacye chirurgiczne na trupach, a w zdarzonych przypadkach wykonywał ie w szpitalu na żywych w przytomności Nauczyciela, i uczniow. Dla tego zasługuie sobie na rzadki tytuł *Chirurgo*.

ta, którą utorował? śmiało odpowiedział: Nie, Królu! nie ma Matematyka, bitey umyślnie dla samych Królów, drogi. *Non est Regia ad Mathesin via.* (\*) Wzięwszy słowo za słowo, toż samo, mówię, można dziś do Fizyki stosować. *Non est Regia ad Physicem via.* Końcem rozkrzewienia Nauki Natury po Narodach, gdzie nieumiejętność przesąd, i zabobon panuje, nie mocniejszego i stosowniejszego do rzeczy, nie można przedsięwziąć, nad to, co uczony *Dalembert* radzi. Królowie, mówi on, którzy nad takimi pamięci, Narodami, ięśli z nich chcecie zrzucić tarzmo, zabobonu i niewiadomości, zaszczerpie Matematyków. To plemię wyda z czasem Filozofów. Nauka Geometrii, w krótko otworzy drogę do zdrowey Fizyki, a zdrowa Fizyka, do prawdziwey Filozofii, która przez swoje światła stanie się pożyteczniejszą, nad wszystkie zamachy, i usiłowania zabobonu, bo te usiłowania, choćby były wielkie, stają się nieużyteczne, skoro naród raz będzie oświecony. Owocem to iest Mądrości i Dobroci Króla Przyjaciela Ludu, że za Oycowścią Jego pieczołowitością Geometria i ogólna nauka Natury, która zamyka w sobie nawet prawo Natury z Fizycznej człowieka Konstytucyi wydobyte, są już od tylu lat, po szkołach całego Kraju zaszczerpione i wspierane. Może się już Narod nasz tak szczęśliwym zdarzeniem pochlubić, ile w poważną chwały szatę przybrany, zrzucając z siebie wszelkie przesady, daie w oczach całego świata dowody, wzrastającego co raz na łonie Ojczyzny światła, które z czasem ludzi doskonalącym do naturalnego, rzeczy przywodzi kresu. *Przypis. Edytora.*

(\*) Równie Królewską postępnie drogą, kto przez zasługę i cnotę dostępnie nadgrody. Ktokolwiek taką nie idzie drogą, a właściwy zasłużonym honor otrzymuie, zbocznym idzie manowcem.



*rurgomedyka.* Co zdaniem moim rzetelnym jest powodem do tej Katedry, do której potrzebna jest wiadomość operacji Chirurgicznych, iako o tym nikt wiadomy rzeczy nie wątpi.

Daley Kollegium w Uwagach swoich wyznaje: że zastępca Katedry *wysługując się szpitalowi uczył się Medycyny*, owszem twierdzi samo, że się *Medycyny nauczył*, kiedy, iak samo nie przeczy, za *korrepetycją Lekcyi przeniesiony nad innych*, zapewne się z nim równać nie mogących, *zostawszy Subtytulem do leczenia i opatrywania chorych w szpitalu* folgował dozorcom tego, nie wchodząc w to: czy wszyscy byli, lub nie byli za to płatni? Pensya jego za ten obowiązek nie była, i nie mogła być tej natury, aby komentowany nią nie miał sobie być wysługiwać czego innego, jeżeli nie przez wzgląd na przykreści do Szpitala przywiązane, które Kollegium Fizyczne tak ocenia, iakby ich nie znało; to przynajmniej przez wzgląd na to, do czego ten obowiązek sposobu, i drogi otwiera.

Bydź może że podobne nadgrody z stancyą nawet, i opalem, miałby sobie Nauczyciel wydziałowy za dobrodziejstwo, bo prace tego Nauczyciela, choć są wielkie, nie są jednak tak ustawiczne, i tak przykre, iak szpitalne, ani także tak nie odejmują zdrowia, iak te! Prace nawet Praktykow po wsiach, i po miastach zwąc się mogą rozrywką na przeciwko pracom i niebezpieczeństwom szpitalnym. Stwierdził to zdaniem i życiem sławny *Stoll* Praktyk, który w kwiecie wieku uczonego człowieka, stał się ofiarą prac szpitalnych, kiedy traktując *de Officio Medici* napisał: *inna est Medycyna Szpitalna, inna Cywilna; w Szpitalach często młodzi giną, bo nadzwyczajna, i smutna praca trapi ich, a osobność i odmiana dyety zabija.*

Kiedy ubiegający się doznał już na sobie skutków Szpitala nie raz w nim odchorowawszy, a kiedy przez praktykowanie w nim od lat przeszło 10. Teoryi Medycznej, czując się usposobionym do Katedry, i ofiarując siły czerstwe i naukę, której nabył, i daley nabywać może na usługę publiczną, tym samym okazuje się, iak ja są-  
dzą.

dzą; wdzięcznym przewodnikom swoim, bez wymagania od nich nadgrody rzecznej za to: że dzieląc z nim prace szpitalne z satysfakcją powszechności usposobili go do szlachetnej ambicji pracowania daley na dobro powszechne w Katedrze Nauczycielskiej. Ta będzie praca jego nadgroda, a ta jest praca i cały żądań jego cel. Chęci tak chwalebnej zwąc nie można, prawem iakim dzieńczynym, do Katedry od Niego zastępowanej, acz by ją nazwać można, bez obrazy rozumu, owym prawem, nad wszelkie przesady wyższym, które każdy na świat z sobą przynosi, do wszelkiej godziwej rzeczy.

Otrzymawszy stopień Doktorstwa, którego ścisły z całej Medycyny przez dni kilka poprzedził Examen pod dozorem ludzi słusznych i bezstronnych, celując równie praktyką, iak Teoryą nauk Lekarskich, a mając sobie przez lat przeszło 10. bibliotekę przewodniak pierwiastkowego otwartą, wziął się do odpisania na ogłoszoną *podług drukowanych Ustaw* do Konkursu materyą, ufając siłom swoim, że dobrze na nią odpisze. Bydź może, iż tę dobrą o sobie opinią choćby była miłością nawet własną podsycona i głaśkana, samby był skutek ucieł. Inaczej; byłoby to wiecznym sekretem, gdyby nowe *Ustawy* *provisorie Akademiom* *pozwolone*, i *do approbaty zachowane*, które Konkurs do Katedr zawieszają; nie były dotąd ogłoszone. Jeżeli od tylu Konkurentów do zawakowanej Katedry, po ogłoszeniu do niej Konkursu trzy tylko nadesłano odpisy, żadnegoby podobno do niej Konkurenta nie było, gdyby im była zapowiedziana, ciągle przez lat 10. w szpitalu do Nauk Lekarskich aplikacya, lub przynajmniej ścisła z niej proba, a która byłaby największym w oczach moich do tej Katedry powodem, a śmieley powiem; właściwą jej wysługą. Kiedy upiegiągacemu się upadła nadzieja otrzymania Katedry przez Konkurs, iako ogółem mówiąc: *iedyny podług zdania mego do podźwignienia talentu, i nauki środek*, (3) natychmiast odzywa się z swoją do  
niey

(3) Jeden będzie do Katedr Konkurs, który w każdym do upodobanego i przedsięwziętego nauk obmiotu ducha ożywi.



nieny ochotą wyliczając prace, do nauczycielstwa sposo-  
biące w Nocie do Szkoły Gł: w środku czerwca po-  
daney, a dopiero dnia 17 października do decyzji od  
Kollegium wziętey. Na ręście świadczy się szpitalem w  
którym pracuje, pewien będąc że za nikim tak wielki  
świadek mówić tyle nie będzie. Czini to wszystko  
nie tym końcem, aby wystawiał szpitalne wysługi, na  
uwagę tych, którzy obowiązani byli ściśle uważać ie, i  
oceniać, lecz aby dał poznać nawet tym, którzy mogli  
zdaleka ie uważać, że miał dosyć okazji, do sposobienia  
się na tę Katedrę, którą od dwóch blisko lat chwalebnie  
zastępuje. Tak rzecz sama i czyny rzetelne odpowiadają  
na Punkt *Collegii* 1. 2. 3. i 4. Muszę tu przyznać zawiści,  
że chcąc drogą zasługi i cnoty tak postępować, iak ubie-  
gaiący się do Katedry czyni, jest chcieć krotki nader  
krok robić, ale mi też musi też sama zawiść przyznać,  
że taką idądz drogą, jest się pewnym, że się na niey  
mała bardzo liczbę Konkurentow spotyka.

Co

i chwalebna wznieci emulacya po Prowincyach całego Na-  
rodu Polskiego, między Nauczycielami wydziałowemi, którzy  
na samym polegając losie, mogliby być w nadzieiach za-  
wiedzonemi. Jeden Konkurs da naylepiej poznawać talent,  
oceniać prace, i przyzwoite dla nich ściagać nagrody.  
Konkurs przeto powinien, prędko, poźnoli na wzrost  
Nauk powłtać. Jużci był raz ogłoszony, ale doznał od-  
miany, iakiey polspolicie rzeczy podpadaia. Skutkiem to  
jest walczących podług praw fizycznych sił, z których słab-  
sza ustępuje, mocniejszy i dotąd, iey usteępować musi, poki  
się tamta nie wzmoże i tey nie przewalczy. Na pamiętkę  
tak chwalebney o wzrost nauk gorliwości wypisuję, cały  
Konkurs, iak był do tey Katedry: zwyczajną gazetę drogą  
ogłoszony. Z Krakowa Dnia 24, Czerwca, Roku 1789.  
Ogłoszenie Konkursu, do zawakowaney, Katedry Patologii i  
Praktyki Szpitalney w Szkole Główney Koronney. Z woli  
Prześwietney Komisysji Edukacyi Narodowey, która za-  
wsze usiłuje talentom otwierać pole, do pokazania się, ni-  
żej wyrażony, ogłaszam drogą Gazet publicznych, na cały  
Kray, wedle ustaw i rezolucyji świeżo zapadłych, tey nay-  
wyższy nad naukami Magistratury, Konkurs do zawako-  
waney Katedry Patologii i Praktyki Szpitalney w Szkole

Co do piątego. Prawda; że nie można sobie wysłu-  
giwać Katedry, przez taki rodzaj prac i zasług, które  
są tey Katedrze obce i od niey oddzielne, lecz i to  
prawda, że można, owszem przytłoi wysługować sobie  
Katedrę przez prace i zasługi, które iey są właści-  
we, i do niey otwierają drogę. Taką drogę zowiemy  
pospolicie drogą nauki, bo Emerytura, którą tu zbocznie  
Kollegium nie wiedzieć do czego przypina, jest chlebem  
wystażonym, ani do interesu nie należy. Taką właści-  
wie drogę ubiegającemu się torują pilność, praca, i talent,  
od początku iego nauk, do Katedry, do ktorey się uspo-  
sobił, i zdatnym uczynił. Winien pilności w uczeniu się  
Medycyny, że od nauczyciela swego chwalebney pamię-  
ci B\*\*\*. był wyznaczony Korreperytozem lekcyi, którą  
po iego śmierci publicznie daie. Winien pracy i talento-  
wi, że został Substytutem do leczenia i opatrowania cho-  
rych w szpitalu. Winien zdatości swoiey, że został Pro-  
fessorem Substytutem do uczenia teyże Patologii, i Te-  
rapii.

Główney Koronney. Konkursujący do Katedry tak ważney,  
zechcą ułatwić iak naydokładniey kwestyą następującą. Fe-  
bris putridae quot. & quae distinctae species? quae singu-  
larum causae? quae ex veterum & recentiorum observa-  
tionibus signa praecipua? quae accommodata medendi me-  
thodus? quae ex perversa curatione pericula? quae pra-  
dictis danturne remedia indigena huic scopo satisfac-  
cientia, ut exoticis carere possimus? Skoro tylko Rektro-  
rowie wydziałowi w Koronie i Litwie zawezmą wiadomość  
o tey kwestyi, która jest podług przepisów uchwalona i z  
Protokolu Collegii Physici Universitatis Cracoviensis wy-  
jęta; natychmiast ią rozeszlą po Zgromadzeniach i Szko-  
łach swiego wydziału, gdzie w Protokole każdego zgro-  
madzenia Akademickiego w Koronie i Litwie zapisana bę-  
dzie, z podpisem Rektora lub Prorektora, i dwóch nay-  
barzszych w uczeniu Profesorsów. Ponieważ otwiera się  
Konkurs do Katedry Szkoły Lekarskiej, wszyscy przeto w  
szkole Lekarskiej biegli, wchodzić weń mają prawo, zacho-  
wując ściśle w odpisywaniu na kwestyą wyżej wyrażoną  
warunki następujące: Nayprzód, Odpowiadający w ięzyku  
łacińskim, krotko i iasno, na też kwestyą, ma dzieło swoje  
odesłać pod adresem: do Szkoły Główney Koronney



rapii. Jako Korrepetytor ćwiczył się w Teorii, iako Substytutor ćwiczył się w Praktyce, iako zaś nauczyciel, Chirurg i Fizyk, uczy teorii i praktyki od dwóch blisko lat, i umie Uczniom w takimże wystawiać światło, iakie z najlepszych Autorów czerpe. Taki jest podług powszechnego zdania Gaubiusz w Patologii, a w Praktyce Terapii: Hume, Stoll, i Schächt. Dowodzą tego Raporta urzędownie czynione, które z umysłu niżej przyłączam. Dowodzą Audytorowie lekcyi tego, którzy po examine z nauk lekarskich stopień Doktoryi otrzymali, iako o tem Protokół świadczy.

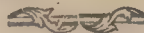
#### Przy

Krakowie, nie wyrażając w nim ani mieysca, ani imienia swego, lecz je w bilecie zapieczętowanym do pisma swego przyłączył, i tak na tym bilecie, iak i na czele dzieła ma być, podług woli, taki napis. Inaczej; odpis przyiętym nie będzie. Powtórę, Mając Prześwietna Kommissya przoznaczoną sobie potrzebę przyspieszenia konkursu do pomienioncy Katedry, w swoich zaś Ustawach zachowawszy sobie samey przyspieszenie terminu do wszelkiej Katedry wakuującej, aby przez zwłokę lub niedostatek iey powszechność nie szkodziła; dla tego wyznaczyła przez Rezolucyę na dniu 16. Miesiąca Czerwca Roku bieżącego zapadłą termin w pierwszych dniach Stycznia Roku przyszłego 1790, do odbierania pism, któreby od konkursujących do rzeczoney Katedry przychodziły na wydaną kwestyę. Przeto chcący konkursować mają prawo nadsyłać do Szkoły Główney Koronney dzieła swoje sposobem dopiero przepisany, aż do dnia 10. Stycznia Roku 1790. Po tym terminie upłynionym konkurs zamknięty będzie. Rozszkrawanie odpisów odprawi się sposobem w Rozdziale o konkursach przez Ustawy opisanym. Dan. iako wyżej. X. A. T. Kollegium Fizycznego w Szkole Główney Koronney Prezes. m. p. Nadto rozesałem wszystkim Rektorom Wydziałowym i samemu Rektorowi Szkoły Głów: Litt: toż Ogłoszenie, które odebrawszy musieli z nim postąpić tak, iak jeden z odpowiednich listów opiewa: Dan. w Warszawie d. 19. Aug. 1789. „Odebrałem . . . w tym właśnie czasie, w którym podług praw naszych urząd mój składałem. Następca mój, skoro tylko obemyie sprawowanie funkcyi, nie omieszka zaraz porozysłać tegoż Ogłoszenia po wszystkich zgromadzeniach szkolnych wydziału naszego, lubo nie

Przy tem niech mi się godzi zażądać czytelnika nad temi łaskami, zktoremi się Kollegium chęłpi. Przez łaski rozumie prawó Natury pomoc łaskawą, która jest dobrowolnym własnemu miłostku dla innego udziałem. Kiedy kto taką pomoc odbiera, nie traci przez to wolności do wyrabiania sobie godziwego, co mu służy, i do sposobienia się do czego się na siłach czuje. Inaczej; pomoc wzięłaby mu na niewolę, i może na zgubę. Co gdy tak jest, widzę: że świadczona pomoc u legającemu się żadną nie była łaską, bo ta pomoc nie była własnością Kollegii, ani żadney iego osoby, ale to było istnem powszechności Funduszem. Tak się przyznawać do

„ spodziewam się; żeby który z Profesorów naszych mógł  
„ czynić konkurs o Katedrę tej nauki, która u nas, iak każ-  
„ dy łatwo domyślić się może; wcale nie jest znana, chyba  
„ przez iednę ciekawość iakąkolwiek z czytania książek  
„ nabytą teorią, która bez praktyki nie wiele waży, i ni-  
„ gdyby w konkursie żadanego skutku otrzyrnać, nie mó-  
„ gla. Ja w tym razie tę mam dla siebie najmilszą ko-  
„ rzyść, iż nie mając szczęścia być Mu osobiście zuanym  
„ przynajmniej listownie mogę mię polecić szacowney  
„ łasce i przyjaźni Jego, iako znanego mi dobrze z chwa-  
„ lebnych prac i użytku dla Kraju, żośiający za-  
„ wsze z najwyżczególnieyszem poważaniem. „  
„ X. W. W. Ex-Prowincyał S. P. mp. „  
Pokażcie się stąd, że konkurs był. Można przeto pragnącym drogą nauki otrzymywać Katedry, dobrą uczynić nadzieję, że potem bydl może, bo wedle wszelkiej na świecie Filozofii: *ab actu ad potentiam valet consequentia*. Skoro tylko mieć będzie mieysce, życzyłbym dla uniknienia stronności możney, aby odpisy na dostąpienie Katedry w Akademii Krakowskiej były przez Akademię Wileńską, a na wzajem w tej przez tamtą rozważane i osadzone.  
Powtórę pokazuje się: że zgromadzenie Szkół pobożnych zosławało, w Hierarchii Akademickiej i od niej zależało. Możnaby przeto względem onegoż, podobną poprzedney wyciągnąć następność.  
Potrzebie pokazuje się: że nikt z tego zgromadzenia nie jest w stanie ubiegania się do Katedry medycznej. Dziwi mię przecię, że niektórzy iego członki waży się dzieła medyczne tłomaczyć. I tak wytłomaczywszy *Tyfsot* ukryli w prawdzie niektórzy imiona, ale Autorowi były wia-





do cudzego, i za łaskę swą wystawiać, iest to natrzęsać się z ludzi, iest dziką sobie pretensyą, do obcey własności formować, i śmieć ią sobie uzurpować. Kiedy Kollegium płaciło z skarbu publicznego, za wysługi i prace tak, iak tenże sam ikerb Collegio płacił, czyniło to przez powinność, do której iest obowiązane, a czyniąc powinność, służyło powszechności, iak ubiegający się, służył szpitalowi, choć mu za to podług umowy płacono, nie mogąc mu przez to tamować wolności sposobienia się do inney większey usługi, iak iest ta Medycyny Katedra, do której się uosposobił. Zannast tylokrotnego wyrzucania człowiekowi, posiłkow opatrzonych mu w dalszym czasie, gdyż wprzód własnym kosztem utrzymywał się w szpitalu, winiszować sobie powinno Kollegium Fizyczne, iak mu sanior *pars Academiae* winszuie, że pomagając do nauk uczniowi swemu uformowało go, na nauczyciela sobie, i powszechności pożytecznego. Co

dome. (1774.) *En cette année, mowi on w Avis au peuple, il a été traduit en polonois, les traducteurs sont les R. R. P.P. Jakubowsky, Zarebsky Turkorófsky des écoles pies. Le Père Karwowski du même ordre.* Liche to na polski ięzyk przełożenie aż nad to przekonywa, że ci ludzie nie są w stanie przekładania dzieł uczonych. Zadnym sposobem nie możesz się dziś śmiało poszczycić: że posiadasz z gruntu naukę, której z samego tylko czytania nabywałeś, kiedy iey sam przez się w rzeczy nie rozważałeś, ani wchodziłeś w początki, na której Autor teoryę budoie. Mam po części przelane to dzieło szacowne podług początków nauki, które z samey natury czerpałem. Skoro ie na widok wydam, pokaże się na oko: iak tłumacze na tylu miejscach fałszywe mieli o rzeczy wyobrażenie. Będzie nayprzyzwoitszym takich prac Sędzią *Collegium Stanislaw-Augustaeum*, które pod tak słodkim powstaie imieniem, a po którego przezornym urządzeniu można, w proporcya zdalnych osob, pierwiastki i celne iego części składających, wiele dobra dla rodu polskiego obiecywać. Sławny *Thrales* w Wrocławiu, przekonał mię u siebie, że naywięcey podług dzieła uczonego *Tyfsotaz Avis au peuple* próbny leczę sposobem. Odbyszmy przed lat okóło 10. porządnie pod wybornemi nauczycielami teorią nauk lekarskich i publiczny z nich od-



Co do szóstego mowi Kollegium: że Katedry Medycyny większey potrzebują próby, niż inne! Ja zaś B mowię:

prawiwszy popis, chciałbym tę dla Ludu radę przywozдить do praktyki w szpitalu narodowym. Mam już prawdziwa ciało nieco osłabione przez tyle pociskow na czułe wymierzonych serce, lecz zmysły dosyć zdrowe. Czuję przeto siłę w sobie do tego wykonania zamiaru. Niedaleki Emerytury, tym skwapliwiey ustąpię tak wysokiey katedry, im lepiej przekonany będę o zdolności takiego następcy, iakiego wyciąga dzisieysza nauka Natury. Jużem ich wiele widział porywczych do płacy za nie, lecz nie widziałem w nich przyzwoitego do niey przygotowania. Powiem gdzie indziej, iakiey osoby wyciąga dzisieysza Fizyka, bo nie wiem; aby kto mógł o tem co wedle przekonania powiedzieć. Po ustąpieniu tey katedry, do której opatrywanie potrzebnych machin, narzędzi i sprzętow tyle mnie krwawych niespokojności kosztowało; mocne mam przedsięwzięcie stać się użytecznym nędznemu na wsi ludowi, ieżeli się Opatrzności podobać będzie obdarzyć mnie stosownym do tego zamiaru miejscem. Oltarz i Ogród iedyną dla mnie będą ucieczką, gdziebym mógł przez resztę dni kosztować słodczy spokoyności, która naywięcey zależy na wzgardzie tego, co ią może burzyć. Oltarz poświęcę Bogu, a ludowi ogród, któryby był ekonomicznemi i medycznemi zakrzewiony roślinami. Nie byłoby mi to zatrudno przywieść do skutku, mając wiadome: *Ekonomią Behmana*, *Filozofią Botaniczną i Uktad roślin Linusza*. Jako z niezem, co mowię, tak z tem bez dowodu nie wybiegam. Tym końcem przychodzi mi z wielu powodow przywieść tu zaświadczenia pełne ludzkości, którey pędząc słodkie na nauce momenta za granicą od tak słuźnyh ludzi doznawałem, Są następujące.

*Abbas referendus Trzciński ex Universitate oriundus Cracoviensis, praedicationibus meis, quibus Oeconomiam exposui, auditor adfuit diligentissimus. Atque hoc est, quod hoc testimonio meo, quo quidem hujus Viri eruditio, quas facili omnibus probabitur, vix unquam indigebit, confirmare debui. Gossingae d. 24. Septem: 1780. aerae vulgaris anno. Johannes Beckmann Professor Publicus Ordinarius Oeconomiae. Praesto, quod à me desideravit Clarissimus Trzciński studii & assiduitatis suae in re herbaria me duce colenda testimonium, laudoque, si in tali viro laudandum, quod ulterius per-*



mówię na co się każdy dzieciów wiadomy zgodzi; że ro-  
wnie inne Katedry, iak Katedry medycyny, wielkiej  
wycią

*ficit, Supremi Institutionis Polonae Consilii favore adjutus;  
suam per hanc aetatem, tam in recitationibus, quovis die  
fieri solitis, quam in excursionibus meis botanicis, exhibi-  
tam attentionem, discendi cupiditatem, constantiam, intelli-  
gentiamque. Ut verò, quo hactenus factum, modo in studio-  
rum curriculum per sua itinera Patria dicata, feliciter ac  
absque offensa pergat, etiam atque etiam opto. Goetingae.  
d. 26bris. annò salutis. 1780. J. And. MURRAY Eques  
Ordinis Reg. de Wasa, Professor Rerum medicae ac herba-  
riae publicus Ordinarius. mppr.*

*Virum praeclarissimum Abb. T. gremio Scholae Regni Poloniae  
Universitatis Cracoviensis adscitum, sedulum atque ma-  
ximè attentum meis interfuisse praedicationibus ac demonstra-  
tionibus tum mineralogicis tum chemicis, nec non excursio-  
nibus botanicis, & auditorem & spectatorem & comitem equi-  
dem testor. Goetingae d. 1. XIX. Septemb. A.R.S. MDCCCLXX.  
Joannes Fridericus Gmelin, Philosophiae & Medicinae Do-  
ctor, hujus Professor in Alma Georgia Augusta publicus  
ordinarius, Regiae scientiarum societatis Goetingensis nec  
non Academiae Caesareae & Tigurinae societatis Naturae  
scrutatorum sodalis. mpp.*

*Virum eximium T. & auditorem Historiae naturalis perassidu-  
um, & socium itineris Hercyniae suavisimum me habuisse  
ultrò fateor. Fr. Blumenbach. Ph. ac Med. Dr. His. Nat. Prfr.  
Godio, które zawsze kroki moje mierzyło i mierzy jest to:*

*At ego despectis, quae censurus opesque dedere.*

*Natura mirabor opus...* Tak jest: sama nauka Natury, iako  
mi była miłą w poranku życia zabawą i na południu jest, tak  
będzie krzepiącym jego żywiołem aż do zachodu. Na tym  
fundamencie wzdycham do osobności jeszcze głębszej, ani-  
żeli jest ta, w której żyjąc tyle okrutnego doznawałem  
prześladowania. Już mnie smutne aż nadto nauczyło do-  
świadczanie: jako ci, których pomocą i przysługą najwię-  
cej wspierałem; nie tylko stali mi się najgorsi, co jest mało;  
ale, co jest arcyszpetnie; nasadzili pogrubych i ciemnych ka-  
tach, natemnych na niewinne cnoty prześladowanie czoł-  
gowników. Przeciwnie miło było doznawać: że ten i ow,  
któremu nic dobrego w życiu nie uczyniłem, był mi nie raz  
dobrym. Potwierdziło to we mnie, co Filozof Genewski na  
schyłku życia mówił w ogrodzie Margrabiego de Gierar-  
din do Magallana szlachcica portugalskiego, który się dał  
pomysłnie poznać w uczonym świecie, że człowiek jest dobry,  
ale ludzie źli. Religia i rozum każe zapominać o tychostratnikach,

wyciągaia ostrożności, i próby, gdyż np. fałszywa w po-  
lityce maxyma, tak może być szkodliwa, iak błędna

B 2

w me-

a wywdzięczać się pierwszemu, dobrze czyniąc, ile można;  
spółeczności, której jest zasadą i ozdobą. Tak czyte przed-  
sięwzięcia oddaie delikatnemu rozsądkowi Tych, w których  
ręku Niebo składa dogodne życiu człowieka szrodki. Azaliż  
opatrzą je? dadzą dowód, że w ogólnym gminiewidzą chcące-  
go dobrze i umieją chęci jego uwieczniać. Kiedy się pragnienia  
moje z wysokimi Opatrzności zgodzą wyrokami, będę spo-  
kójnym a przeto szczęśliwym. Nie? poddam się ślepo dal-  
szym losu igrzyskom, w których nieustannie będę niedościgłą  
Naywyższego Jesteństwa Mądrość uwielbiał. Zgoła myśleć  
będę i myśleć, tak prosto po chrześcijańsku: iak myśli Kempke  
w dziele poświęconem MARYI KATARZYNIE z Leszczyń-  
skich Francyi i Nawarry Krolowy.

*Czyś winnym? czy nie i takim sposobem*

*Chce Bog postąpić, iak z niewinnym Jobem:*

*Ma za co karać, ma ci czym nadgrodzić,*

*A zwykł pomagać, gdy się zdaisz szkodzić.*

Nakoniec pokazuje się z owegoż Listu jasnie: że ten zacny Mąż  
chwaląc prace publiczne nie wiedział o knowanym na nie w  
czasie Kapituły pod temże samym dachem i między temiż mu-  
rami, Zakusie nad zaciekami Wszechnicy Krak. Jasniey się ie-  
szcze pokazuje: że zapalona chuć potrafi naybacznieysze  
zwierzchności oko ochylić i występkiem ią częstokroć ma-  
zać, a nayjasniey: że między zbóram, iak pospolitie niesie  
przystowie; rodzi się hańba. W tym rozbiuiałym chwałcie  
gnieździ się pewny gatunek szczurow (ciemnych rozumiey  
pismaków) którzy, poki się w pociemku kryją, swobodnie  
żywołują, iak się na światło pokaza, daia się widzieć z  
takim na głowie wieńcem, iaki na fabrykantach *urywka*  
*bicza* przykro widzieć a przykrzey ieszcze o nim wspomina-  
nać. Obacz na karcie 30. wiersz 24. w tymże *urywku*. By-  
najmniejbym już więcynie nadmieniał o tey naypodleyszej  
w świecie ramocie, która żadney nie warta wzmianki, gdyby  
mi był o tem nie wspomniał tegi Anonim pisma pod tytułem:  
*Strena Academicorum Cracoviensium irrisorii seu: libellorum*  
*zakus & urywek z bicia autori missa, calend. januarii. Var-*  
*sovia 1791.* Zgromił ci on potężnie sposob myślenia i pisanja  
sprawców zakusu, ale przecie powiedział: że nie chce zaiste  
oczyszczać Akademikow, iak gdyby tak pobłdzili, iżby ich wy-  
mawiać nie można było. Co do mnie; ożaden nie iestem  
błąd przekonany w pismach moiey profesyi. Inaczey wy-



w medycynie propozycja, i owszem tamta może czasem bardziej narodowi ludzkiemu szkodzić niż ta, jeżeli wielkimi zastrzała, wielką część świata zaimie, kiedy ta na czas tylko małą zaczepi liczbę osób, które skoro się na przesądzie i błędzie szkolnym postrzegą; łatwo się mogą z nich przez reflexyę, i doświadczenie oczyścić. Pada wszystko pod mieczem zapalonego Fanatyzmu, kiedy błędliwemu Empiryzmowi opierają się (\*) siły natury w człowieku i często mu odpor dają. Przeto większy jest częstokroć

znalby go jawnie, wiedząc o tem dobrze: że *zblądzić jest człowieka, lecz w błędzie trwać głupiego*. Nie wiem o żadnym błędzie; ale o tem wiem, że mi śmiertelną chciało zadać ranę. Zmówiono się na honor, który jest droższy nad życie, a *zmowa na honor gorzszą jest od zabójczego miecza*. Nie mam na to innego lekarstwa nad to, że muszę, acz poniewolnie, resztę zakusu rozebrać i na świat wydać, abym w nikim żadney o sobie nie zostawił na wątpliwą stronę opinii, ani nawet w szacownym *Kolendy Anonimie*, którego więcej uważam iednego, niż się lękam wszystkich oszczerców, pod któremi glob ziemski jęczy. Odkryję przy tem skryty zamiar złośliwego zakusu. Wytknę wszystkie kroki piętnem zuchwałości nacechowane. Zawiść i czarna złość naknowała obelg i kłamstw i do rozsiania ich użyła godnych siebie narzędzi. Ciężało w prawdzie na charydych iey karkach berło światła i uczone, które zakładało porządek, duszę rzeczy, a demokratyczny wywraçało despotyzm. Trzeba iey było rzucić pocisk na tych, którzy byli obroną iego i podporą, a tak iedni się wybili z pod *hierarchii*, a drudzy uzyskali nową do czasu *ustawę*, mocą której powydzierano, wstecz duchowi iey, urzędy tym, którzy niewzruszenie przy prawdzie i sprawiedliwości stali, a umowionych na nie arbitralnie powiadzano. Milczę tu o tylu innych nieprzyzwoitościach. Zostawiam to czasowi, który wszystko odkrywa i samę nawet prawdę latfzem przyćmioną. Przedziera się ona przez grubą z wolna pamokę i w przyrodzonym się okazuje świetle. Tym niebieskim wsparty promieniem mogę na to wszystko znaleźć powoli miejsce. W ow czas dopiero rozeznawaczka a nigdy niezatarta cechą pewne oznacze postęпки, które z społeczeństw ludzi powinny być wykorzeńiane.

\* „*Inest profectū sua Naturae humanae virtus pervigil, qua vitae ac sanitatis sui corporis conservationi perpetuo studens; his necessaria procurat, nocitura repellit* „ GAUBIUS *Instit. Pathol. Medicinal.* §. 51.

występek Fanatyzmu (4) niż Empiryzmu, choć równie Fanatyzm iak Empiryzm ślepy są smutnem błędem i niewiedomości owocem. Wyznaię atoli, że Patologia

skru-

(4) Nie mogę nie wyznać: że Fanatyzm, choć jest krwawy i okrutny, nie zawsze iednak grafsuje tak, iak Empiryzm nieustannie. Fanatyzm jest w prawdzie namiętność wielka i mocna, można ią przecię przyrównać do okrytego popiołem żarzewia, które wybucha, kiedy wiatrem rozdęte, karmę znajduje. Kiedy zaś nie będzie rozniecone i nie ma żywności, spoczywa i bynajmniej nie szkodzi! Przeciwnie *Empiryzm ślepy* jest, iak owa mina, pod wielkim gmachem zasadzoną, która powoli tleie, żarzy się i na reszcie całą budowę, na powietrze wyrzuca. Jest, iak nieprzyjaciel wewnętrzny, który od cudzego szkodliwszy bywa. Stowem: *empiryzm* jest owa choroba, *kansumpcyą* zwana, która powoli całą człowieka machinę niszczy, i na koniec o upadek ią przyprowadza. W tym widoku błędy *ślepego empiryzmu* są szkodliwsze nad błędy innych nauk. Błąd naprzykład *geometrii praktyczney*, iak woda iednemu zabiera, a drugiemu daje. Błąd *empiryzmu*, iak ogień, wszystko pożera i trawi. Ale nie poznamy *empiryzmu*, jeżeli nie poznamy *empiryka*, bo nie poznaniemy *skutku*, jeżeli nie poznaniemy *przyczyny*. Rzućmyż oko na *empiryka*, w którym głupi wiele widzi, a mądry nic. Zobaczm minę zuchwałą, żelazne cało a fizyognomii, która często maluje duszę; nie zobaczm żadney. Coż on znaczy? co robi? Oto kiedy natura cierpi, to jest: kiedy walczy z chorobą, przychodzi *empiryk ślepy* z kłiem niby pogodzić walczące z sobą nieprzyjaciółki, i chce pokoy między niemi zrobić, ale nie mogąc do końca trafić, podnosi kiy do góry, zamierza się nim, nie wiedząc, gdzie ma uderzyć. Jeżeli uderzywszy na oślep trafi w chorobę, zabija chorobę, jeżeli trafi w naturę, zabija naturę. Rozumie się to o takim *empiryku*, który się cokolwiek uczył tego kunsztu nayniepewniejszego leczenia ludzi tak od siebie temperamentem różnych, ale się to żadnym sposobem nie może rozumieć o takim *empiryku*, który się w żadney na świecie szkole nie uczył: co jest natura? i co jest choroba. Taki, jeżeli co wie, wie z recept od *empiryków* na co innego może używanych, jest przeto naybezpieczniejszym dla społeczności iestestwem. Już mając cokolwiek narysowany obraz *empiryka*, łatwo oddamy sprawiedliwość Poeci, który się tak wyraża.



skrupulatney wyciąga baczności, bo naucza: poznawać przyczyny chorób, którym człowiek podpada. Na ten koniec potrzebuje znakomitey od innych nauk pomocy.

I tak

„ Vos! quibus imperium est, qui mundi fraena tenetis,  
 „ Ne tantum tolerare nefas! hanc tollite pestem!  
 „ Consulite humano generi! quot nocte dieque  
 „ Horum carnificum culpa mittuntur ad orcum?  
 „ Vel perfectè artem discant, vel non mediantur.  
 „ Nam si alia peccant artes, tolerabile certe est:  
 „ Hoc vero, nisi perfectè, est plena pericli,  
 „ Et saevit tanquam occulta & domestica pestis.”

Znieś z tem wszystkiem światłe przypisy (kk) na kar. 42. Dzieła o potrzebie i użytku Chirurgii w wojsku, w potogu, w życiu ludzkim i w samej ogółem nauce leczney, które jest prosto, jasno i czuło napisane w tak interesujących plemię ludzkie punktach. Zasluguje przeto na rozważenie nie tylko tych, którzy się naukom lecznym oddają, lecz i tych, którzy z bliska chcą poznawać cel i znaczenie tej istotney części Medycyny, bez której Lekarz jest dzisiaj na polu tylko lekarz, tak uczone towarzystwo w *Bibliotheca der neuesten medicinisch-chirurgischen Literatur* daie poznawać, a na odwrot: chirurg, lub iasniej: goiierz bez nauki leczney jest wedle zdania jego i wyrazu: POLRZECZA. *Der Wundartz ohne Artz zugleich zu seyn, ein Halbding ist.* z. Theil, Wien. 1791. Autor jego od kilku lat od zawistnego ścigany losu, który w samym nawet *Stoiku* byłby zdolen przeniknąć wskrusz najszybsze serca sprężyny; nie mógł słodszy nam zyskać pociechy i mocniejszego do dalszych prac powkrzepienia, iako kiedy z przyczyny swego Dzieła J. K. MCI ofiarowanego odebrał te gódne. *Mądrości i Dobroci Przyjaciela Ludu* wyrazi: D.3. *Września. 1791.* „Mci Panie Czerwiałowski! Powzięchnie pragnący widzieć we wszystkich udziałach pomnażającą się skuteczną staranność ulepszenia w Oczyszczeniu naszym, odbieram z wdzięcznością dowód takowych starań z osoby WCPana w liście jego przesłaną pocztą odebranym. Nie omieszkam kontenta onego komunikować Xciu Jmci Prymasowi, iako Prezesowi Kommissji Edukacyney, na zaszczyt i chwale WCPana, do której łączę upewnienia prawdziwego szacunku i affektu mego wraz z medalem jedynie zasługom odemnie poświęconym. STANISŁAW AUGUST KROL.

I tak potrzebuje ona Fizyologii i Chirurgii, których fundamentem jest Anatomia, potrzebuje Chymii, której gruntem jest Historia naturalna, potrzebuje Fizyki czyli wiadomości tych rzeczy, które na ciało ludzkie działają, iako to powietrze i. t. d. Zgoła wyciąga wiadomości nauk Fizycznych. (5) Dowodem tego jest dzieło Patologii Gausbuisza, zacząwszy od §. 3. Równie nauka przywrocenia chorego do zdrowia, to jest *Terapia*, znaczney potrzebuje wiadomości tego wszystkiego, co może choremu pomagać, w miarę jego sił naturalnych i temperamentu. Taką wiadomość przynosi czas i doświadczenie, w człowieku mającym głowę dobrze naorganizowaną, to jest zmysł dobry, rozum prosty (6) i pilność stateczną.

Wyfo-

- (5) Potrzeba jest matką wynalazku. Z potrzeb, które człowiekowi dotykaia, powstała nauka ogrodnicza, rolnicza, i lekarska. Te nauki, iako najszybsze i potrzebniejsze człowiekowi, dały początek Fizyce, która jest nauką o rzeczach pod zmysły podpadających i służących ludziom do różnego użycia. W tym rozumieniu Medycyna także potrzebuje Fizyki, która ogółem rzecz ma o ciałach, a przeto w szczególności o człowieku, ile jest dziełem natury, i o tem wszystkim, co się ściąga do potrzeb i wygod człowieka. Stąd urosła owa powieść wiekami stwierdzona: *ubi desinit Physicus, incipit Medicus.*
- (6) W takim umyśle przez pilność w nauce wzrasta i doskonali się talent, który podług mnie jest owa snadność od natury pochodząca, i sprawna do wykonywania tego, choć nawet trudne jest, co się umieć może. Talent taki w samej nauce, którą się posiada, uważany daie Instrukcyę, przez którą się rozumie też samą naukę daie aplikacyą, nabytą, i wszelką w okazaniu iey łatwość. Kiedy Kolegium mowi, że instrukcyja talentu nie daie, brać musi talent metafizycznie to jest: oddzielnie od nauki, której się przez instrukcyą nabyło, co do interesu służyć nie może, lub w wyrazie tym myśl inną ukrywa. Chciałbym dojsć tej myśli, jeżeli można ludzkich myśli dochodzić. Albo tedy Kolegium przez talent od instrukcyi oddzielny rozumie umiejętność własną, albo wrodzone rzeczy wyobrażenia, albo Gieniusz. Nie może rozumieć przez talent, umiejętnośći włanej, bo iey nikt nie ma. Nie może rozumieć



Wyłożywszy przez początki nauki, iakiey mogłem pod czas uczenia się w cudzych krajach nabyć, często w nich potem przebywając, czego wyciąga po nauczycielu *Patologia i Terapia*, należy to nie tak supponować, iak raczej okazać w ubiegającym się, który choćby nawet był człowiekiem tak młodym i Doktorem tak świeżym, iak go Kollegium wystawia; posiada jednak swą naukę, trawi początki w całą budowę iey wchodzące, umie łączyć Teoryę z Praktyką i rzetelne tego dać dowody. Co wszystko pokazuje w nim widocznie talent od natury dany, a przez naukę w nim ćwiczony, i doskonałony. Zaświadczają to autentycznie Szpital, Miasto, okolice iego i bezstronni

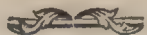
wrodzonych rzeczy wyobrażeń, bo zdrowa Filozofia *ideas innatas* odrzuca, mając to za rzecz pewną, że przez same zmysły nabywamy wiadomości o rzeczach Fizycznych, które podług zdania mego są zasadą wiadomości moralnych. Na koniec nie może przez talent rozumieć Gieniusza, bo co innego jest talent, co innego Gieniusz. Mniemam przecież mając prywatny mniemania tego fundament, że pod imieniem talentu choćby Kollegium wyrazić Gieniusz. Niech mi będzie wolno przypomnieć tu *Collechio*, że Gieniusz jest ów duch twórczy, który, iak *Fontenelle* mówi, w całej rozległości najszczęśliwszego wieku dostaje się w dziale dwom lub trzem osobom, co się w całym rozciągu uczonych krajów znajdować mogą. Co ieżeli tak jest, wypadłoby wprzód takiego Gieniusza szukać, niż go przed czasem pretendować, a nadewszystko trzeba być Gieniuszem, by Gieniusza uczyć. Kiedy ja spiknione przeciwko tej sprawie osoby liczę i na szali czystego rozumu ważę, iasnie widzę: że w żadney z nich gieniusz dobry nie przemieszkawa, ani nawet w owej, którą podchlebstwo, drobney imaginacyi dziecko, niewiedzące: co jest gieniusz? pięknym gieniusza wieńczył imieniem. Czytaj na to przypis (39) w *Rozbiorze Zakusa*. Radzę więc i tym, którzy gieniuszów pretendują, i tym, którzy gieniuszami szafują; rozmierzyć się w czterech owych przynajmniej sferach, które imi poymowanie ludzkie określa: w swojej *Dyaniologii* światły i uczony *Xiażę Bełoselsky*, a wszedłszy w się doyrzyć, właściwey sobie cechy, przez którą *Linusz* w systemacie natury, hasłem starożytnego Mędrca *Chilona* wyróżnia od zwierząt śących i piętnuje rozumne iestestwo: *Nosce te ipsum*.

stronni rzeczy Sędziowie. Skończywszy ubiegający się *Humaniora*, w roku 18. wieku swego, a oddawszy się całej nauk Fizycznym, i Medycznym, przez lat 8. i skończywszy Kursu ich został po examinie *ex universa medicina* i po odbytych wszystkich formalnościach Doktorem Medycyny, już rok trzeci upływa. Po otrzymaniu Doktoryi w rok blisko wezwany od Prześ. Kommissyi Eduk. do kontynuowania Kursu przez śmierć nauczyciela Patologii i Praktyki przerwanego dokończył go, i już rok drugi miia, iak też samę lekcję chwalebnie dać. Co iest dowodem, że iako uczeń pilnie iey słuchał, pod najstarszym w uczeniu Professore, kiedy sam ogólny Kurs nauk Medycznych dawał. Jeżeli znowu po założeniu z osobna Katedry Patologii, i Terapii słuchał tych Lekcyi, za życia nieboszczyka nauczyciela aż do otrzymania doktoryi, czynił to końcem lepszego doskonalenia się w tych naukach, które ciągle wyciągał pilności. Stąd pokazuje się, że iako ubiegający się nie może się zwać doktorem świeżym, tak mając lat blisko 30. nie iest tak młodym, aby nie miał przez lat przeszło 10. aplikacyi ciągle mieć dosyć czasu na obięcie za przewodnictwem nauczycieli żywych i zmarłych: co iest w medycynie najlepszego i najświeższego.

W tym iedynie rozumieniu zwać się może *Doktorem Świeżym*. (7) Miał przytem okazyją, i sposobność przy-

(7) Daleki iestem od samego nawet mniemania, aby Kollegium Fizyczne miało ten defekt, który w proporcją upływających momentów maleie, wyrzucać w guście *Sprawcowy urywka z bicia Krak*. boby to była oczywista figura i gruba metafora. Bydź iednak może, iż się Kollegium mistycznie popisuie, ile że nikt, iak Filozof Genewski twierdzi; bez figur nie mówi, tylko głupiec i geometra. *Il n'y a, qu'un sot & un géometre, qui parle sans figure*. Nie widzieć ja nic zaisie ducha jeometrycznego w tych *Uwagach*, ledwie przeto nie mniemam: że przez ten wyraz Kollegium na figurę zarywa. Miałoby tak bydź? policzylbym te osobliwie iego członki, które w chydliwe nie dawno pudełko wpływały i nim się na zawsze zmasały; w poczet tych *pismaków świeżych*, którzy z fabrykantów za-



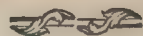


przywódczenia zaraz do Praktyki, co najlepszego ogarnął, w Szpitalu Narodowym, który nie tak mało, jak Kollegium mówi, obeymaie łóżek na przyzwóite obserwacyi medycznych czynienie. Wszak zacząwszy roku 1780 od łóżek koło 16. zawierał ich szpital nasz i zawiera po dziś dzień przeszło 60. około których ubiegający się, iako Substytut, Fizyk, i Chirurg, dniem i nocą chodzi, lecząc choroby wewnętrzne, a opatrując zewnętrzne. Jeżeli Kollegium swojej myśli dopełni, i powie: że nauczyciel Patologii, i Praktyki ma zwiedzić po Europie, wiele szpitalów ludnych, a nie przedstawiać na jednym tak małym, jak jest Krakowski! powiem mu na to, co sławny Stoll mówi, a co jest wielką prawdą w oczach Obserwatora Filozofa; *prohè memores, non eum, qui quàm plurimos aegros, sed illum, qui vel in paucis, quàm plurima viderit, praestantissimum fore. Stoll Comment. in Aphor. Vindob. 1788.* Nadto widzę w tem szczególną dla Zastępcy zaletę, że przez tyle lat w szpitalu narodowym uczył się medycyny. Przez to bowiem poznawał choroby przypadające w kraju własnym, i różne w nim panujące Epidemie, uczył się oraz proporcjonalnie do nich stosować lekarstwa. Choć bowiem ludzie są wszędzie ludźmi i ogólnym podpadają affekcyom, (\*) należy jednak szczególne

każde-

*kusu i urywka z bicia* zostali najwyższemi w balwochwalni pewney bogini ofiarnikami. Łaskawy czytelniku! oszczędź mi wtyd i przykrość wyświecania zdań i postępów takim *gymnozofistom* właściwych, które z natury swojej na wysoką zasługują wżgardę, a jeżeli sam w sobie czuiesz dosyć cierpliwości i pobłażania, czytaj uwagę do noty 42. na kar. 34. *Urywka z bicia* &c: znieś ją z notą na karcie także 34. dziełka pod tytułem: *Rozbiór uwag Szkoły matematycznej &c: w Warszawie 1789.* a sam osądź: czy można takim grubiaństwem tracić w wieku chlubnym się delikatnością, światłem i grzecznością, nakoniec zabierz miarę z tego przynajmniej jednego grubiaństwa, do tylu innych, któremi te *produkcy* dusz i dzikich aż nadto przeładowano.

(\*) „*Natura humana, statim à creatore legibus finita, per similia individua sese multiplicans omni tempore ea-*



każdego kraju poznawać choroby i sposób leczenia je umieć. (\*) Na ten koniec należy znać równie klima, i srefę nieba, pod którym pacjenci żyją; i powietrze, jakim oddychają, iak sposób życia, co do pokarmu, i napoju, i szczególne ich nałogi, które mogą być różnych chorób przyczyną, a poznawszy przyczynę choroby umieć ją leczyć, przez kraiove osobliwie lekarstwo, to jest przez to, w co dobroczynna natura kraj opatruie. Exotyczne bowiem lekarstwa, choćby nigdy nie były fałszowane, przez przewóz wie-trzeją, a po sklepach i aptekach niszczeją. Miał Zastępcę katedry szczęśliwotego wszystkiego okazać przez lat tyle, którełożył na leczenie chorób w własnym się kraju trafiających i Epidemii mu właściwych, a toczęści przez domowe, że tak powiem lekarstwa. I tak wypełniając obowiązek Fizyka i Chirurga, w szpitalu narodowym zamiast lekarstw znacznym kosztem z cudzych krajów sprowadzanych przepisuie z równym prawem skutkiem, pewnością i bezpieczeństwem kraiove produkta, iako to: skorkę z złotej wierzby, lub korzenie tatarskiego ziela za chinę; korzenie paprotki dębowey za kaskarylię lub cynamon; klej drzewny z wiśni i śliwy, za lukrecyę; żółtaż w postaci kawy za gumę Arabską; i inne, w skutku i sile obcym poniekąd wyrównyujące produkta, które przedtym na znaczny koszt ubogi szpital wyciągały. Z tym wszystkim niech będzie Zastępcę Katedry człowiek młody, coż mu to szkodzi, kiedy stare Hipokratesa aforizmy czytał, i praktykował. Więceyby mu to szkodziło, gdyby był stary, a tego, co umie, nie umiał. Wreszcie młodość jestto defekt, który się co dzień poprawia, i za pewną lat liczbę zupełnie się w nim poprawi, kiedy

*dem, sub iisdem conditionibus eodem semper modo agit ac patitur. Quidquid ergo de ejus oeconomia, integra vel afflicta, prudenti sensuum ministerio clare cognoscitur, id firmum ratumque censendum, nec quidquam eo certius in Physicis.* „ Gaubius. §. 20.

(\*) „*Versatur homo inter res innumeras, sua singulas agendi potestate praeditas, multumque perpetuo variantes, quae, aliis carere, alias evitare aut pro arbitrio sibi accom-* „ *modare semper non potest.* „ Gaubius. §. 6.



na poprawienie innych defektów potrzeba wieków. *Newton* nie miał lat 24. kiedy rachunek nieskończalności wynalazł i na inne dzieło oryginalne nasienie rzucił. *Boerchawe* Nauk Lekarskich odnowiciel, na którego się zapatrują uczeni Medycy, iako na drugiego *Hipokratesa* ledwie co został Doktorem, Medycyny w roku 25. wieku swojego, Akademia Leydeńska ofiarowała mu z ochotą katedrę Medycyny, Chemii i Botaniki; i na młodości się jego bynajmniej nie zawiodła. (8) Równie się nie zawiodła Zwierzchność nasza, kiedy ubiegającego się wybrała przed lat kilka, gdzie wyrzucany mu defekt, daleko w nim był większy, niż dzisiaj jest; na Substytutu do leczenia chorych i na Substytucie Patologii i Terapii. Ani też Ci, którzy go na tę istotną człowieka cierpiącego usługę polecili; stosować mogli do Szpitala, co do niego niektorzy nieludzko stosują: *Faciamus periculum in animam vili*; bo to byli i są prawdziwi Przytaciele Ludzkości. Owszem i tu wieszować sobie powinno Kollegium, że zyskuje człowieka młodego w tym stopniu posiadającego naukę i pewnie sobie tokować może, że nauczając innych, coraz się wyżej sam posuwać będzie w nauce i uczyni honor Akademii, iak dzisiaj czyni szkole lekarskiej. Zaisze; poydzie coraz do góry, kiedy ciężarem lat przyścisłani poydą na dół i podług toku natury będą upadać.

Co do tego. mówi Kollegium: że Kurs Lekcji Publicznych pożytecznie nawet odbyty nie może wystawić Ucznia do Nauczycielstwa Publicznego. Ja zaś mówię, na co każdy, iak mi się widzi przystanie, że Kurs Lekcji porządnie dawanych, i pożytecznie słuchanych, powinien ucznia wystawić na nauczyciela. Wszak lekcye publiczne, podług gruntownych początków dawane, ułatwiają, iak samo Kollegium wyznaje; drogę do dalszego w nauce postępowania, byleby uczeń pilnie w niej postępował

(8) Kiedy mówię: co *Newton* i *Boerchawe*, w młodym uczyli wieku, i do czego byli użyci; o samej tylko młodości mówię, żadnego innego porównania nie czynię, bo wiem: że ci Ludzie wielcy byli nader rzadkiemi i szczególnymi Fenomenami w Naturze.

stępował i widoczne dawał postępkowi dowody tak: iak np. ubiegający się od lat przeszło 10. czynił, czyni, i iak zaręczyć mogę, przez bieg dni dalszych czynić będzie. Lekcye publiczne, i nieprzerwana jego przez lat tyle aplikacya, wystawiły go na nauczyciela. Bo ieżli to jest mało, wypadłoby nauczać, kiedyby trzeba umierać. Owszem należałoby do wszystkich katedr używać ludzi czwartego wieku, którzy mając przez Lekcye pilnie dawane i pożytecznie odbyte drogę do nauki otwartą i stałym w korzyści postępując krokiem, pełni ognia, i ochoty mają dosyć siły w umyśle do oswobodzenia się z błędów i przesądów, ieżli iakie w szkole zasiegl, a które są mocniejsze nad wszelkie inne; mają dosyć w sercu odwagi do przełamania zawalów, które bywają na przeszkodzie każdej poniekąd-rzeczy nowej, choćby czasem była najniewinniejsza, i najpożyteczniejsza. Ludzie tacy są w stanie swą naukę poprawić, *Systema* iey porządnie ułożyć, i nad doskonaleniem samej budowy skutecznie pracować. Wszakże nie jeden przerwałszy bieg nauki, w najpiękniejszym czasie wieku swego, ledwie pamięta w lat kilka: czego się uczył, ieżli o tem rzadko myślał, a kiedy mu myśleć przychodzi, na ów czas wiek mu nie daie myśleć. (9) Rzucone zdrowey nawet nauki nasiona, zamiast krzewienia się, w takim umyśle czczemi się stają i wie-trzeją w proporcję ubywaającego na gruncie wigoru. Bydź może, iż gdyby była odmówiła Leyda młodemu *Boerchawemu* trzech razem katedr a wezwwała go do nich po zwiędłym młodości kwiecie, nie wybiłby się był do takiego szczytu sławy i zasługi, do iakiego się wybił przez wiek, sposobność i ciągłe w naukach prace.

Na koniec maluje nam Kollegium okazały obraz nauczyciela z wysokich człowieka uczonego zaszczytów, iakie są: ow trafny przez reflexyą rozum, ow w rozumie

(9) Zdać się rzeczą prawie niepodobną, aby ten, który przez 40. lat życia swego nie myślał, mógł się uczyć na starość myśleć.



nie wyprobowany talent, którego Instrukcyja nie daie, owe sily umyslu, ow wielki rozsadek, ow czas i doświadczenie dlugie, owe na koniec strawienie poczat-  
ków w całą budowę Teoryi nauk tak rozległych wcho-  
dzących i tyle darow własności i przymiotów &c. &c.

Niech mi się godzi odesłać tak nadęty nauczyciela obraz do krainy imaginacyi, z której początek bierze. Medyk Filozof Zymermann, Tyssot i Thrales tak sławni w Europie lekarze, którzy w wysokim stopniu u-  
mieli Teoryę z Praktyką połączyć, ani przez skromność, ani przez miłość własną do tego idealnego nie przyznali by się obrazu. Przeto niedostatek doskonałości meta-  
fizycznej we wszystkich nie może być argumentem przeciwko jednemu, ani mu do nauczycielstwa szkodzić, zwłaszcza: kiedy w nim widocznie się pokazuje, czego mu  
sprawiedliwość i rozum na rzetelności zasadzony, i od wszelkiej stronności i interesu wyięty zaprzeczyc nigdy nie może.

Co do 8mego. Smie Kollegium Fizyczne zarzucać: że Rezolucya Przefs: Kommissyi powierzyła katedrę ubiegającemu się z potrzeby, nie dla zaatności. Zuchwały to jest pocisk na prawdę i ludzkość na zasługę i  
sprawiedliwość. Kiedy widzę uciskającą gdziekolwiek przemoc, puls we mnie żywiej biie, mówię: to z wiel-  
kim wieku naszego Filozofem (10) bo to jedno mam z nim  
wspólne

(10) Sławny *Russo* miał nieszczęście, być w dzieciennym wieku za pretendowany występki okrutnie schłostanym od tej ręki, której był wdzięcznym za opatrywanie potrzeb życia. Ledwie na sztuki za niesłuszne obwinienie posiadanym nie został. Nakoniec siła ustąpiwszy upo-  
rowi, musiała go puścić z pod srogiej chłosty z tryum-  
fem, bo się przecie nie przyznał, do czego się nie poczu-  
wał. Pelen gniewu, zapalczywości i rozpacz, rzucił się na łożko rowiennika krewnego, który podobnie: był ukarany, obydwą co sily mieli po sto razy krzyczeli: *carnifex, carnifex, carnifex*. . . Od tego momentu, z okru-  
tną boleścią ciała raz pierwszy na siecz wydanego tak głębokie na miękkim umyśle odebrał niesprawiedliwości i przemocy wrażenie, iż na sam ten lub owej widok, al-

wspólne. Przystoi atoli miarkować w sobie poruszoną  
czułość i zimną krew na to, co ją razi odpowiedzieć. Pra-  
wda, że ofierocona katedra potrzebowała zastąpienia. W  
czasie zawakowania iey wielu się iak za zwyczaj bywa, do  
niej ubiegało, z których mogli być tacy, którzy lepiej  
do pensyi, niż do katedry usposobieni byli. Czuwająca  
na

bo postuch odpowiadające owemu wrażeniu czucie pierwiast-  
kową w duszy jego tkliwość ożywiało. *Je sens*, mówi on ma-  
lując w *Liv. I. des Confessions* tę krwawą scenę. *que mon po-  
als s'élève encore . . . Ce premier sentiment de la violence &  
de l'injustice est resté si profondément gravé dans mon ame,  
que toutes les idées, qui s'y rapportent, me rendent ma  
première émotion, & ce sentiment relatif à moi dans son  
origine a pris une telle consistance en lui même . . . que mon  
coeur s'enflamme au spectacle ou au récit de toute action  
injuste, quel qu'en soit l'objet & en quelque lieu, qu'elle se  
commette, comme si l'effet en retomboit sur moi. Quand je  
lis les cruautés d'un tyran feroce, les subtiles noirceurs d'un  
fourbe . . . je partirois volontiers pour aller poigner ces  
miserables, dussai-je cent fois y périr. Je me suis souvent  
mis en rage, à poursuivre à la course ou à coup de pierre  
un coq, une vache, un chien, un animal, que j'en voyois  
tourmenter un autre, uniquement, parcequ'il se sentoit le  
plus fort . . .* Gdybym nie czuł ciosów na zdrowie, mają-  
tek i pomyślność godzonych od pewnego iestestwa, ktore-  
mu w czasie biednej jego sytuacji wyrobiłem przez moc  
podróż do obcey wraz z sobą Akademii, z narażeniem so-  
bie innych, którego wspierałem tyle, ilebym brata ro-  
dzonego nie mógł więcej, i który, gdybym był nie ja,  
iak mi potem usta rektorskie wyrzucały, następując na  
czarną jego duszę, uczyłby był dotąd na odległej gdzie  
provincyi grammatyki; zgola: gdybym go od tylu lat na  
sobie i na innych nie znał, powątpiewałbym, by natura  
tak świeże miała wydawać potwory. Ale kiedy go tak a nie  
inaczej znam, od czasu godzenia na zastąpienie mi natural-  
nego miejsca, a naybardziej przez ślepych jego stron-  
ników, którzy od jego fantazyi, iak od wroczeni wi-  
szą; w głos wołam i choćbym miał tysiąc lat żyć, wo-  
łałbym: *monstrum, monstrum, monstrum*. . . Mniemałem: że  
w iednym piśmie deklamując on publicznie: że natura wy-  
daie potwory, pochałbił Naturę. Zaiste sam siebie się w  
tym tańcucho rozmaitych iestestw widział, a przez osobi-  
ste postępk i aż nad to wydał. Nie zarzucam cię, światły



na dobro powszechnie Magistratura zapatrując się bez-  
srzednie własnemi; że tak powiem, oczyma na osoby  
w stanie Akademickim pracujące, przez wybranego z  
Grona swego na Rektorstwo tak powszechnie narodowi  
znane-

Czytelniku! temi nikczemnościami, bobyś zaiste płodem  
slabego i próżnego ieststwa tak wysoko pogardził, iak ia  
się nad nie wyższym czuie. Oprócz tego; religia przeba-  
czać radzi. Ulegam więc krzywdzie osobistej, choćby była  
największa, ale krzywdzie Powłzechności uleść ani mo-  
gę, ani powinien. Jestem pod opieką prawa ziemi wol-  
ney, nie mam się w zakątku iey niczego lękać, bo się nie mam  
niczego od przemocy spodziewać. Wystawię gdzie indziej na  
oko podziałane szkody Powłzechności w ten sposób: iż to musi  
każdego dobro nauk i oyczyzny kochającego niepospolicie za-  
iać... Nie wymieniam osoby, bo o iey na zawsze zapomnieć  
chcę, ani też imieniem iey piero mazać raczę. To mnie  
iedynie zatrudni, kiedy rozbierając resztę *Zakusu*, w któ-  
rym kazał się lichocie pod niebo wynieść, a mnie ku pie-  
kłu potępić, napadną na niego: iakim go sposobem bez wy-  
mieniaienia przebiegnę. Ani też o tem zapominać nie  
potrafię, co we mnie dzienną pamięć wznawia. Są to smu-  
tne przemocy widowiska. Tać to uzbroiona w podłych, ni-  
kczemnych i białych popleczników dziwnego ieststwa bo-  
żyszcz, tak żywew duszę moję wraziła uczucie nieludzkości(\*)  
gwałtu i okrucieństwa, iż kiedy tylko postrzegam najmniey-  
szą na kogo zasadzkę, podstęp lub zdradliwe sidła, w tym  
momencie *non ignarus mali* czuję: że się we mnie krew  
burzy, i zdaie, mi się, ieżli można brać miarę z rozjątrzo-  
ney tyłu pociskami tkliwości, że się dotąd burzyć będzie,  
poki nią poruszać ma *primum vivens & ultimum moriens*.  
W tak krytycznym na tkliwy temperament przypadku, ow  
charakter z natury cichy, boiażliwy i łagodny zamienia się  
bez względu na miejsce i na wszelki interes osobisty w  
charakter śmiały, odważny i popędliwy. Na ow czas do-  
znaję na sobie niezczęśliwy, iż kiedy oburzona pafsya  
mowi, rozum milczeć musi. Tak iest rozum każe byż u-  
miarkowanym, a namiętność granice umiarkowania prze-  
stępuje. Rozum czyni człowieka, a czucie powoduje nim.  
*Manet alta mente repostum*. Czyliż to nawet dziełko nie ma  
w sobie dosyć dowodów na to wszystko, co mówię?

(\*) Niech mi tu wolno będzie nayświeższe położyć zdarzenie.  
Jedną z owychto Akademików starszych, ktorzy obojętnie ule-

znanego z wysokich światel i czystego patryotyzmu  
Obywatela, odesławszy konkurentów do przepisane-  
go Ustawami konkursu, zaleciła wyprobowaney przez tyle  
lat zdatności i talentowi zaważowaną zastępować ka-  
tedrę, aż do sądu o konkursach. Tak słuszny krok  
wymierzone ma na siebie żałość, które oczywiście razi  
ludzkość i sprawiedliwość. Kiedy złościwą obrażałz du-  
mą, tym samym że obrażałz, nie przekonywałz. Do-  
złości tak wykwinney mięsza Kollegium Fizyczne zła-  
wiarę, kiedy na Notę ubiegającego się do Szkoły Gło-  
wnicy posłaną, a z zlecenia konkluzyi iey w zeszłym  
czervcu zapadłej, odpowiadając aż dopiero w paździer-  
niku oddaie pracom i wysłużom iego sprawiedliwość,  
która, iak się niżej pokaże, ma w sobie moc rzetelney do  
katedry rekomendacyi, a dalszy się teyże samey reko-  
mendacyi wypiera i do ubocznych udzie się wycieczek.  
Muszę się oprzeć o sam fundament, na ktorem Kollegium  
należną ubiegającemu się oddało sprawiedliwość, abym to,  
co zadaię dowiódł i wyświecił. Z obowiązku urzędu  
Prezesa, który sprawowałem, kiedy ubiegający się po-  
wierzoną sobie zastępował katedrę, stwierdziłem na Sessyi

C

Colle-

powali, mieysc następcom nie wiedząc iakim; stargawszy  
siły w tym stanie pracowitym peryodyczną cierpi choro-  
bę. Ktoż uwierzy, że niewidziany od niższej a uyrzany  
od wyższej Zwierzchności, zyskawszy od tey ostatney po-  
moc łaskawą na przybywające z wiekiem potrzeby w pro-  
porcyą ubywaających do pracy sił, znajduie w tak delika-  
tym punkcie trudność od tych, u ktorzych powinienby się  
był spodziewać przez naturalne ludzkości obowiązki wszel-  
kiej do podparcia łatwości, a ktorzy, ieżli tchną duchem  
Pisma Bożego, które się wykladać ważą; winni w czynach  
naywidoczniey okazywać: *miłość bliźniego, iak siebie samie-  
go*. Ujęty łitością nad cierpiącym odzywam się za niem,  
i słyszę od zalanej zbytkiem pomyślnego powodzenia nie-  
czułości to zagadnienie: cobym robił: gdyby mi brano część  
placy na tego, który nie pracuje? na to właśnie, iak iskry  
elektryczną szarpniony z poniewolnym odpowiadam poru-  
szeniem: *Wolałbym z cierpiącym cierpieć, niż się z cierpią-  
cego nagrawać*.



Collegii, a na Szkoły Główny: poparłem słuszne do kate-  
dry w Nocie powody, i rzetelne Jego czyny, które od  
nikogo nie były, nie są, i nie mogą być zaprzeczone; a  
to przez wierne o lekcyi jego Rapporta do Przefs: Kom-  
missyi w czasie przesłane, których Extrakt do interesu się  
ściągał tu na sam przód przylącam. „Substitut Pa-  
tologii i Terapii dawał tę lekcyę pilnie, iako z pisan-  
go przez niego komentarza na Patologią Gaubiusza Tenże Zastępca podałszy do Szkoły Gł. Notę, pro-  
wiadomego mi (11) i z popisu uczniów jego przed waka-  
cyami sądzić mogę. Tłumaczy się dobrze tak w polskim o  
iako w łacińskim języku. Będzie dobrym nauczycielem, da-  
jąc chwałę, iako o tem mam honor Przefs:  
przygotowawszy się na niego nawet z Fizyki, której był  
podemną w czasie pilnie słuchał. Dan. w Krakowie Dnia 30.  
Lipca 1789. Na początku roku szkolnego (iako niżej)

(11) Wyznaczony do Patologii nauczyciel pierwiastkowy t.  
szczył się, iakiegoby się autora mógł chwycić! Radził się  
w tym punkcie Profesora tej nauki, która w medycynie  
wpływa. Ten ostatni świeżo na ow czas odbywszy Patol-  
logią pod Spielmannem w Strazburgu, użyczył mu dzieła  
Gaubiusza z uwagami nad nim tego wielkiego medycyny  
nauczyciela i samegoż autora rowiennika, ostrzegając go  
poufale: że ten wytwór całej medycyny znakomitej wy-  
ciąga pomocy z tylu innych nauk do zrozumienia siebie.  
Tą drogą weszło do Szkoły Krak. dzieło Gaubiusza. Mu-  
szę tu wchodzić w drobnosci, bo głuchość wdarszy się  
w łono tej Królestwa Szkoły, biorąc ton zapalczywy za  
rozum, a obraźliwy wrzask za gorliwość krzyczy: że się nie  
jest w stanie sądenia o rzeczy, a samo chce być sędzią  
w swej sprawie. Toć jest, co było powodem do wyda-  
nia na świat tego dziełka w celu pokrośnienia ducha oso-  
bistości chydliwych, które raczy w rzędzie morzyć nie  
wyjawiać przytości. Nie dokończę tej materji poki nie  
zostawię szczególnym tych produkcy autorom do my-  
ślenia, iezli kiedy zapalona namiętność myślić pozwoli, koń-  
cem nakierowania ich na drogę, którą rozum skazuje. *Tantum  
animis caelestibus ira?* Ale przez dusze niebieskie, nie rozu-  
miem tu ani tych, którzy doskonale znają ciała astronomiczne  
i liczbę ich, ani tych, którzy sągłębokiemi woli Bożej tłuma-  
czami, iezli iako ci takowi znajdują się pod słońcem; ale rozu-  
miem tych, którzy winni są z powołania Ludowi pokazywać  
praktykę raczy, niż naukę, tego, co Bóg przykazał; prostą do  
nieba drogę. Inaczej, mnieybym był wiadomy osob niż rzecz

„sam tylko Zastępca Patologii i Terapii stosując się do  
konkluzji Szkoły Głównej obowiązującej nauczycie-  
low medycyny do odprawiania z uczniami popisów  
co miesięcznych na kształt popisów Kandydackich w  
Kollegium Fizycznym odprawiać się zwykłych, miewał  
raz na miesiąc exercycyacye, na których uczniowie ie-  
go popisywali się z korzyści z lekcyi odniesionej.  
Tenże Zastępca podałszy do Szkoły Gł. Notę, pro-  
sił iey o wstawienie się za nim do Przefs: Kommissyi  
Patent na katedrę, którą już od półtora roku  
dać chwałę, iako o tem mam honor Przefs:  
Kommissyą z obowiązku sumnienia i urzędu mego  
wiadomić. Szkoła Główna tak ważny jego interes  
do Kollegium Fizycznego odesłała. Znajdując postę-  
pek ten przeciwny równie duchowi nowych provisorie  
Ustaw nie mogących przypadku wprzód wydarzonego  
obeymować, iako Rezolucyi Przefs: Kommissyi zostawu-  
jącej sobie samej wybor do tej katedry; stanęliśmy  
z Rozpisem: Ja, iako Prezes Collegii, i Nauczyciel  
prawa Natury, bojąc się: by Kollegium Fizyczne, iak-  
kiey nie wyrządziło krzywdy człowiekowi honor szko-  
le lekarskiej czyniącemu. Rozpis mój być maący  
do przyswoitych akt inserowany, łączę tu per Exten-  
sum końcem zainformowania Przefs: Kommissyą o  
rzeczy, iako jest. „

Rozpis niżej podpisanego.

„Ponieważ z iedney strony Rezolucya Przefs: „  
„Kommissyi Eduk: opatrzyła ad interim katedrę Pa- „  
„tologii Substitutem, i do niej wybor sobie samej „  
„zostawiła, zaleciwszy potem podług drukowanych „  
„Ustaw konkurs do tej katedry, a odpisy na wydaną „  
„do niej kwestyą znajdując się w Archiwum, i może też „  
„Magistratura poleci iakiey szkole lekarskiej przy- „  
„stąpić do wyboru podług najlepszego odpisu; a po- „  
„nieważ z drugiey strony Ustawy nowe provisorie na- „  
„pisane, do approbaty zachowane, i mające być a „  
„ima 8bris anni curr: wykonane, gdzie są wyko- „  
„nane, ile że dotąd nie były do cała przeczytane i „  
Cz „rozwa-



„rozważane; zalecają Radzie Szkoły Gł: *in pleno* „  
 „zgomadzoney udać się do Kommissyi w interesie „  
 „Elekcji Profesora na katedrę, i iak pozwoli Ele- „  
 „kcya, uznawszy iey potrzebę, przystąpić do niey po- „  
 „dług prawa; dla tych przyczyn: ominawszy inne; „  
 „zdać mi się: że interes Pana Doktora K\*\* który prosi „  
 „Szkołę Gł: przez Notę swoję o wstawienie się za „  
 „nim do Przefs: Kommissyi o Patent na dawaną przez „  
 „siebie od pułtora roku Patologią, a ktoremu wi- „  
 „nieniem podług przeświadczenia oddać sprawiedli- „  
 „wość za chwałobne obowiązku swego sprawowa- „  
 „nie; zdać mi się mowić: że interes iego nie powi- „  
 „nien być do Kollegium Fizycznego odsyłany, ale „  
 „prosto do Przefs: Kommissyi Edukacyney. „ Dan- „  
 „w Krakowie. Dnia 7go czerwca r. 1790.

*Ita censet Magister Andreas Trzcilski in Universitate Cracoviensi Philosophiae, in Argentoratensi Medicinae Doctor, in principe Scholae Regni Physices Professor publicus ordinarius, ac Collegii Physici Praeses. manu propria.*

Dotąd ciągnie się Extrakt z dworocznych o lekcyi, i o osobie ubiegającego się raportow.

Nadto dodałem: iż, ktokolwiekby znający się na tej lekcyi chciał się o tem przekonać, niechby nawet był z profesyi nauczycielem Patologii, wolno mu jest przysłuchać się iego popisom i lekcyom publicznym, a to samo, ieżeli będzie bezstronny, przyzna. Dodałem i to, co mi Praktyk godny wiary wyznał: że ubiegający się zwykł *in consiliis medicis* opisywać tak jasno, i tak dokładnie affekcyę chorego, iak z katedry. (12) Nikt się temu nie sprzeciwił,

(12) Dokładne choroby opisanie: dać poznać samę chorobę, iako skutek przyczyny iedney lub wielu razem. Poznawszy i zniosłszy przyczynę, znosi się skutek, to jest: choroba przez leki przyzwoite, których pomyślność zależy od dokładnego poznania walczącej z chorobą natury. Tem jest cel, do którego nauki lekarskie dążą. Ta jest powin-

owil, owszem mieli to wszyscy *prorato*, kiedy nawet nauczyciel Anatomii i Fizyologii, pamiętny posiłkow ubiegającego się w początkach otwarcia lekcyi swoiey, nim wysłał Prosektora osobno z funduszu *Collegii* bezprawnie (13.) płatnego, wyznał publicznie: iako ubiegający się najlepiej go na lekcyach rozumiał i z nich profitował (14) *Nay-*

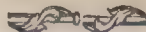
ność dobrego lekarza (\*) Ma on, ieszcze poznawszy dokładnie chorobę zbierać wszystkie przypadające w niey odmiany i oznaki, zważać ie, co z nich koniecznie następuje, wyznaczać i to wszystko wiernie zebrane, zważone i wyznaczone, podług wszelkich okoliczności wdzięczney potomości zostawiać. Co się tycze wielu naszych lekarzów a osobliwie tych, którzy chleba w rodowitey ziemi nie znajdując, przychodzą go szukać w państwie otworem dla nich stojącym, wiem: że za leczenie częstokroć zaboycze zbierają majątek znaczny, za granicę go wywożą i tak nieludny i ubogi kray z ludzi i bogactwa ogołacaia, ale o tem nie wiem, aby mieli ważne nad rozmaitemi chorobami zbierać *Observacye* i one dla oświecania uczniów medycyny na widok wydawać.

(\*) *Nonsufficit medicum communia modo intueri; oportet & cuivis homini propria. & qui singulorum salutis prosit.* „ Gausbius. §. 23.

(13) Tak jest: prosektor żadnego nie ma prawa do funduszu czternaści tysięcy na potrzeby Kollegium Fizycznego co rok udzielanych, w których szafunek ani w pomiarowy rozkład tu się nie wchodzi. Cierpią Gabinety, że od tylu lat idzie na utrzymywanie cudzoziemca do *prosekcji anatomiczney* znaczna funduszu część, ktoraby mogła być obracana na narzędzia Chirurgii, Mechaniki i Fizyki. Nauczyciel Anatomii, człowiek czerstwy, obmiotem nauki zupełnie zajęty i gorliwie w nim pracujący mogłby mieć od uczniów potrzebną do *prosekcji* pomoc, przez co i samby co raz lepiej zgłębiał obiekt nauki własney, i wciągałby uczniów do sprawnego trupów członkowania, któreby ich do zręcznych w Chirurgii operacyi wprowadzało.

(14) Jak się ten Nauczyciel musi w anatomiczney ciała ludzkiego historyi wysoko tłumaczyć, kiedy na zrozumienie go i na korzystanie z niego, trzeba było tak dobrego ucznia?





Naystarzy w uczeniu nauczyciel, pod którego okiem zaczął, postąpił i wzrost uczeń jego; naybliższe i nayrzetelniejsze dał o postępku jego w medycynie zaświadczanie, a na Selsyi następującej pochwalił na piśmie wzór jego lekcyi, iako dobry, i do pożytku uczniow stosowny, ktorem Szkoła Główna na początku szkolnego roku w Prospekcie nauk do druku podała. Zgoła na mocne i rzetelne Noty Jego powody do katedry publicznym poparte głosem wypadła *Collegii* Konkluzya zapewniająca ubiegającemu się pamięć i względy na jego prace (15) i wysługi, które, iako wyżey dowo-

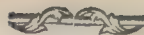
(15) Mam przyczynę położenia tu Pisma nakształt Listu do biegły w sprawach akademickich Osoby, iaką jest poprzedni stanu akademickiego Rządca w koronie a dzisiay Pełnomocny do korony Francuzkiej Posel. Pismo to, ile się tycze rozmaitych zdarzeń; potrafi, iak mniemam; bacznego Czytelnika zająć i da mu wiele do myślenia. Brzmi tak: Kiedy miałem honor pożegnać się z JW. Panem w Krakowie, niedługo potem wyjechałem do Czech i do Saxoni, równie na rozerwanie myśli nowemi rzeczy widokami, iak na korzystanie z osob i mieysc, któreby mi się stały lekarstwem na pokrzepienie nadwreżonego tyło przykreml do-ciskami zdrowia. Ledwie co przejechałem dawniejszą granicę, napadłem na drodze kilkadziesiąt tysięcy woyska austriackiego, które czekało na wyrok ziażdzu w *Reichenbach* grożących sobie wojną Mocarstw. Stało wszystko pod otwartem palącego Syryusza niebem, innę zaś z odległych ścigało krain. Sranawszy na mieyscu śmiercią *Laudona* pamiętnem dał mi się słyszeć żal woyskowych iako wojną turecką wycieńczeni i nagle do obozu ściganiem osłabieni nie potrafią dać odporu świeżey sile znudzonych pokoim Prusakow, a ieżli przyjdzie do potyczki, nie oprą się aż w leżących na drodze ku Wiedniowi twierdzach, do których zewsząd żywność zwożono. Czekali iak powarzeni na dzień śmierci lub życia. Dzięki Bogu! mówię ięzykiem przyjaciela Ludzkości: że rostopna *Leopolda* polityka krwi wylew oszczędziła. Inaczey; możeby był musiał za polityczne *Jozefa* Filozofa omyłki pokutować! Wszak się to stało w tym właśnie czasie, kiedy prawnik *van der Noth* za pomocą niektórych duchownych zburzył Niderland, poruszili się urbaryszem Czechowie, Gallicyanie rozmiarem pola ziażrzeni



dłem; odpowiadając na Punkt 4 i 5. usposobiłygo do katedry

czekali pory na łączenie się z dawnymi braćmi, którzy nie mogą zimną krewią patrzeć na tak nieofszacowany skarb natury iak są miny solne, a Węgrzyni ięzykiem i piorem na Seymie tak docinali Austrii iak niektórzy z naszych Moskwie. Powstające nad Monarchią Austriacką chmury usmierzyło obiecane Godzicielowi Europy *status in quo* zachowanie. Tak zręczona na Porcie Otomańskiej zdobycz przyniosła Leopoldowi pokoy wewnętrzny i zewnętrzny. Krytyka wyrzuca mu boiaźń. Lepiey jest, iak mi się widzi; zleknać się na moment iednemu, iak wszystkich na niepewny los miecza wystrawiać. *Dubius belli eventus*. Tak wielki Mocarz dał stosowny do swej potęgi przykład: iak trzeba okolicznościom ulegać. Smutne do boiu zewsząd poruchy rozerwał we mnie z tey i z owey strony Pragi miły nader widok. Była to znakomitsza młodź czelsta, którą spotykałem po drodze iadąc do Karlsbadu. Wzmaga się w Czechach arcychwalebny zwyczaj. Młodzież majątniejsza pod czas wino-zbioru od szustnych towarzyszona dozorcow rozchodzi się pierśo po oyczystym kraju z mlotkiem i z kwasem mineralnym w ręku, celem praktykowania Historii naturalney ogolem. Nazbierawszy petryfikacyi, kamieni i kruszcow różnego gatunku schrania się z tą szczęśliwą zdobyczą ku południowi do dworow, karczm lub chałup wiejskich, rozbiera ie podług początkow nauk, które w Kollegiach bierze, a tak, co z większa, poznane i naznaczone odsyła na takach przez służących do domu rodzicow, gdzie małe gabinety mineralogiczne zakłada. Podobnym sposobem uczy się poznawać różne krzewy po lasach, w których, ieżli są dziedziczne rodzicow lub przyjaciol strzelając ptaki i zwierzynek poznać w naturze cząstkę *zoologii*. Równie poszukiue rozmaitych krzewin po łąkach polach i ogrodach, i robi sobie z nich *Herbaria viva*, na ćwiczenie się w początkach *Botaniki*. Przytem wszystkiem zyskując sposobność do rozpatrywania się pomatu w rolnictwie i w ogrodnictwie po różnych ogrodach, z których kilka podług wysokiego Anglikow smaku majątnieysi dziedzice pozakładali, przywiązania do tak pożyteczney zabawy nabiera. A nade wszystko sama przez się przekonywa się: iak w cale





tedry już od dwóch blisko lat od niego chwalebnie nau-  
czaney

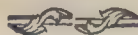
ogółem gospodarstwo, za pomocą bydła i sprzężai, wcho-  
dzi uprawa roli, z ktorej żywność i wygody życia cią-  
gnie. Przez co nabywa zawczasu ku dziennemu wyro-  
bnikowi sentymentu Ludzkości, ktorem w serce tej do-  
zorca nie zaniedbuia wpaiać. Otoż w skutku i w pra-  
ktyce edukacya fizyczna i moralna. *Fizyczna*, bo przez  
to zwiedzanie krajiny rodowitey, poszukiwanie i pozna-  
wanie rzeczy naturalnych, młodzi ludzie nabywają sił  
ciała i duszy, przyzwyczalaia się do niewygody życia,  
gdź sypiają, gdzie im się zdarzy, iadaia, co dostają.  
*Moralna*, bo przez to spostrzegają zwyczaje różnego stanu  
i rodaków i cudzoziemców, a osobliwie: kiedy zwiedzają  
okolice Karlsbadu i sam Karlsbad, dokąd liczne pacyentów  
partye zwykły co rok przybywać z rozmaitych kątów  
Europy. Taka edukacya opatruie rozum w fizyczne i  
moralne kraju rodowitego poznanie. To ostatnie prze-  
chodzi do serca i rodzi miłość Ojczyzny, która wysta-  
wia na czynnych obywatelów. Do tak wielkiej korzyści,  
Godny Mężu! uczyniłeś wstęp, kiedyś w ciągu rządu  
swego mając zażyczyt na czele Akademii witać w zamku  
Krakowskim *Stanisława Augusta Króla* i potem mówić z  
nim o potrzebie edukacyi fizycznej dla młodzi, samemi  
dotąd umysłowemi naukami zajętey, wyrobiwszy u Niego  
dożywocie na dochodach z Łobzowa dla teyże Akademii,  
w celu ułatwienia, młodzi szkolney zabaw stosownych  
do edukacyi fizycznej ciała i do praktycznych doświad-  
czeń teoryi, tak co do ogrodnictwa i rolnictwa, iak do  
wojskowych i politycznych ćwiczeń, przepisał sposób wy-  
konywania tak chwalebne go zamiaru i za jednomyślną  
Szkoły Główney uchwałą do praktyki Szkołom przy-  
głównym podał. Już ogród przy letnim niegdy mieszkań-  
niu *Kazimierza W.* leżący, ow to odwieczny świadek  
guštu *Króla włościan*, zamyka w sobie szopę porządną  
na ćwiczenia polityczne, Szkołę roślin, kwatery na szcze-  
pienie i krzewienie onychże i kawał pola na gospodar-  
stwo przy łące, którą oblewa rzeka. Miło tam widzieć  
młodego ucznia, który w dni od nauki wolne pielegnuie  
sobie wsadzoną ręką własną roślinę, uczy się na niej  
znakow rozeznawczych, wedle piciśnego układu *Linneusza*  
(*systema Linnei sexuale*) iakie są: słupki, pręciki, profsek



czaney, a tem samem stały się rzetelną do niej rekomen-  
dacyą.

plodny i t.d. poznać owocowanie, szczepienie oczkowa-  
nie i kożuchowanie roślin, chodź około krzewin do far-  
bierstwa, lekarstwa i gospodarstwa służących, gdzie oraz  
bierze naukę o łąkach sztucznych, o sieybie konieczny i  
samego zboża w rolnictwie, na którym się iedynie moc  
cała Państwa wspiera. Przez to wszystko poznać on wła-  
sności rzeczy przyrodzonych, waży one i szacuje, wcho-  
dzi w naukę Natury i smaku do niej nabiera. Przez  
to ieszcze rodzi się powoli duch gospodarstwa i chęć do  
krzewienia i wyrabiania plodów Natury we wszystkich  
stanach, których młódź jest nasiennikiem, i w samym  
nawet stanie duchownym. Ten bowiem stan z powołania  
szacowny, kiedy jest w wiadomości nauk także fizycznych  
opatrzonu zwykły, iak po tylu krajach czyni, doskonalić  
ogrodnictwo i Botanikę przez zbywający mu czas od  
powinności kościelnych, a tem samem staie się wolnym  
od szkodliwego nieczynu, który częstokroć wiele złego za  
sobą ciągnie. Wszak próżnowanie bez nauki jest śmier-  
cią i żywego człowieka pogrzebem. *Optum sine literis  
mors est & viva hominis sepultura.* Mocną stać się może  
do ćwiczenia się w Botaniice pobudką w tym stanie go-  
dny wspomnienia Pleban, który Szkoły narodowe książką  
początkową obdarzył. ... Miło ieszcze widzieć: iak młodzi lu-  
dzie zwykli z południa pod tymże ogrodem w dni święte  
ćwiczyć się w mustrze wojskowej, przez co nabywają  
składu, obrotu i sił ciała, sposobią się, iak w Szwajcar-  
skiej Rzeczypospolitey, na gotową w czasie potrzeby o-  
bronę. ... Miło nakoniec widzieć: iak ciż młodzi ku  
wakacyom wprawiając się pod szopą do seymowych obrad,  
rozmaite podług zdania własnego roztrząsają materye,  
przez co wkładaia się w przytomność ducha, w porzą-  
dek myśli, w ciąg rozumowania i w łatwość wyrażania  
się. Miło, mówię, to wszystko widzieć pod pieczę pil-  
nych i światłych nauczycielów, ale daleko miley poży-  
teczne stąd przewidywać skutki. Tak wielkie dzieło po-  
cząłeś, Przekazny Kommissarzu! od samych Nauczycie-  
łów, kiedyś w Mandacie na dalsze rzeczy biorącym, polecił  
im wszystkim po szkolnych w Koronie Wydziałach nau-  
czającym, aby moralni o celniejszych moralności przy-  
kładach, a Fizyczni o obserwacyach fizyczno-ekonomicznych





dacyą. Naywyższa nad naukami *Magistratura*, przez skłon-

nad produktami krajowemi i użyciem ich przesyłali zdania i opisanie sposobem *Dysertacyi*, do Szkoły Głównej ze wszystkich Woiewodztw i Ziem, po których nauczają. Ktokolwiek rzecz bierze w gruncie, uzna w tak wielkim zamiarze pożytek i dla nauczycielow wydziałowych, i dla Szkoły Głównej, a tem samem dla całego Narodu, który tak iak inne, na powszechną korzyść uczonych ludzi utrzymaie. *Pożytek dla Nauczycielow Wydziałowych*, bo przez ten szrodek przywodzić teorie nauk do praktyki, mogliby biegłość, talent i gieniusz okazywać, w uczonym z Szkołą Główną zostawać związku, na którym ja naybardziej Hierarchią Akademicką zakładam, i na koniec uczciwą sami między sobą wzniecać emulacyą, przez coby wzrastał, co raz bardziej duch postrzegania i doświadczenia, który jest, iak po części dowiodłem i dalej dowodzić będę; oycem wszęch nauk. *Pożytek dla Szkoły Głównej*, bo ta płodna niegdy Krolestwa Marka stałaby się przez to składem wiadomości moralnych i fizycznych całego Państwa. Wszakże z iedney strony mogłoby *Kollegium Fizyczne* za pomocą Chimi i Docymazyi poszukiwane i wynajdowane Natury twory na składne części rozbierać, oceniać i użytek ich oznaczać. Tym sposobem *produkta* te rozważone mogłyby służyć za przykłady naukom fizycznym na tylu miejscach, gdzie się na obcych dotąd przedstawiać musi. Wszakże: poki to nie nastąpi, dzieła nasze niczem innem nie będą, iak hołdownictwem cudzych odkryciow i wynalazkow naśladowaniem, że nie powiem; niewolnictwem. Z drugiej zaś strony *Kollegium Moralne*, mając opisany przykład zdarzoney gdziekolwiek cnoty lub osobliwszego czynu, mogłoby go do szczególnych używać przypadkow, i do ogolnego po-  
lepszienia obyczajow stosować. Nic bowiem nie jest chwalebniejszego dla zgromadzenia uczonych ludzi, iak być w wszelki sposób użytecznem krajowi, w którym żyje, i z którego żyje. Ten jest cel nauk, ten za nauki koniec nadgrad. Mogłżeś Obywatelu Godny! w tak głównym punkcie myśli swoię otworzyć iasniey, iako kiedyś na publicznym obrządek *Filantropii* polecił za najlepszą dla innych lekcya wystawić równie pomoc iaskawą cierpiącemu w morowym głodzie ludowi, iak posilki dla Ojczyzny tylo;



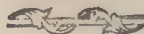
skłonność do oddania każdemu sprawiedliwości, zważywszy

krotnie Dobroczynną łożone ręką tego Obywatela, na którego Natura i Fortuna klary wylała, a o którym toś właśnie sądził, co Lizander Lacedemończyk, Mąż wielkiej cnoty powiedział Cyrusowi: *Resse verò te Cive; beatum ferunt, quoniam virtutis tua fortuna conjuncta est.* Słusznie się Szczęsnym mianuie, bo w Nim Cnota z szczęściem połączona jest.

Wielu Nauczycielow Wydziałowych przez chęć żywą pokazania i wysługiwania się Ojczyźnie wzięło się do wykonywania tak ważnego zamiaru i zaczynało nam wypracowane pisma na ten koniec przysyłać. Coż się działo? oto: udzielane wyższej Szkole; zamiast zachęty znajdowały nagany i opór do roztrząsania, które wy-  
ciągało pracy. Na reszcie obrażony Egoizm przez rząd wprowadzany w zgromadzenie po więkzey części prywatnością i kabałą zajmowane, końcem łowienia w zarzucie osobistych zyskow, tchnąc skrytą zawiść, wzięło złą wolę i przewrotność za pozór nasadzania tawnych po kraiu na obyczaje szpiegów, zamiast zachęcania do tey komunikacyi między Szkołami mogące przynosić łatwość poznawania subjektow i rozrządzania niem podług talentu, istotną do niey stał się przeszkodą. Tak szkodliwy owad częstokroć kazi czerstwe ziarno, i truie go, by nie wschodziło, poki czuły gospodarz z zarazy nie wyczyści ogrodu, któryby pożądany z siebie wydawał owoc. *O iakże ludzie są przewrotni*, mowi Russo, *byliby jeszcze gorsi, gdyby mieli nieszczęście rodzić się uczonemi.* (\*) Toć przewrotne tłumaczenie chęci czystey i myśli niewinney było mi powodem do wyłożenia ducha tegoż Mandatu w dziełach moich, a osobliwie w przypisie przedmowy do Fizyki nieśmiertelnemu Imieniu *JO. Xcia Smci Prymasa Polskiego* poświęconey, ktorey na publicznych Lekcyach używam i dotąd iey używać będę, poki nie wydam na widok dzieła stosownego tak do potrzeb i położenia krainy oyczystey, iak do mającego być zupełnia w maszyny i narzędzia opatrzonego Gabinetu Fizyki. Mimo te wykłady i pobudki szlachetne wzniecona do uczonego

(\*) *Les hommes sont pervers, ils seroient pires encore, s'ils avoient eu le malheur de naitre savans.* Rousseau.





wszy fundament konkluzji i podług istoty i brzmienia  
uzna-

nego spólnictwa dobra wola została w samych początkach przygaszona osobliwie w ten czas, skoro konkurs do katedr publicznych, ow to podług mnie, że się raz jeszcze powtórzę jedyny środek do wzrostu talentu i krzewu nauk, zawieszona nowa ustawa *provisoria* na stan Akademicki otrzymała wedle myśli Astronomów obydwóch Akademii tak Koronnej jak Litewskiej. Duch fakcyi niecierpliwy karbu, w który poczynął wpaść, udawczy się pod czas seymu rewolucyjnego pod opiekę chcących budować osobisty byt na wywrocie bycia innych, zamiast ustawy, któraby była prawem gruntującym porządek duszę rżerzy i zabezpieczającym zasłudze sprawiedliwość; zyskał raczej politycy nie do cała z sobą zgodną, a to w czasie od intrygi upatrzonym, kiedy ochrona drogiego zdrowia przymusiła oddać się na czas od Ojczyzny szanownego ze wszech miar P. Kommissyi Edukacyjnej Naczelnika, który zwykł w dziele edukacji dobrze radzić i dobre rady dzielnie wykonywać. Stygnie gorliwość i przywiązanie do stanu w Nauczycielach Wydziałowych, kiedy aż nad to widzą; że nie ten, co zasługuje, ale ten, co ma gwiazdę przychylną bywa wieńczony. Zgoła rzuceno namiętnie na dawniejszą nieco Akademią Krak: która powoli sama przez się coraz upadła w naukach z tej najbardziej przyczyny że rzadko talent, a często koronowała czołgającą się przed sobą nikczemność... Tak trudno jest Astronomom tworzyć prawa na ziemi, gdzie wady ich w oczy biją; iak łatwo im jest rzadzić się pewnemi, na niebie prawidłami, gdzie zboczeń ich spostrzedz, a błędów, ieżli iakim podpadają; nie można iak na ziemi mierzyć, ile że wady Astronomów tak pokrywa niebo, iak wady lekarzów ziemia. Mocą tej ustawy pościadano gwałtownie z urzędów osoby, które praw Zwierchności broili i sprawiedliwości przeciwko przemocy popierały, a umowione i węzłem wieczystego spisku związane poobierano niby wolno na też urzędy. Mocą tej ustawy wprowadzono w grono tak szacowne, iakim bydyć powinno uczone zgromadzenie, anarchią demokratyczną, która się stała ciałem w ciele. Mocą tej ustawy... Ale nie jest moim zamiarem, mówić co jest złe, ale o tem, co było dobre. Po odnowieniu Akademii Krak: na miejsce licznych Oracyi Państwowych; i owych sporów szkolnych, które duch kła-



uznawali ią za rekomendacją do katedry przez rezolucją

tni karmić zwykły, uchwalono trzykroć na rok posiedzenia publiczne odprawować, naprzód: na zielone świątki z przyczyny założenia teyże Akademii przez *Kazimierza W.* powtóre na S. Stanisław z okazji imienia *Krola Panuickiego* i trofkiwego o dobro nauk Opiekuna, potrzebie, na otwarcie roku Akademickiego w S. Michał, iako dzień urodzin Prezydującego w Przes: Kommissyi Edukacyjnej *Xcia Prymasa Korony Polskiej* i W. Xięstwa Litt: Skoro w lat kilka wymowili się w Rozprawach swoich z tego wszystkiego, co tylko chcieli, chcący sami najwięcej mówić a innym najmniej mówić dopuszczając, umyśliłi uchylić coroczny założenia tej Szkoły obchod. Już rozpatrzywszy się przez lat tyle w nauce Natury i w dziełach fizycznych a poznawszy dobrze: że choćbym sto lat miał żyć i pracować nie potrafiłbym w corocznych Dyfsercacyach opisać i zamknąć to wszystko, co by się należało do potrzeb knia stosować z Pamętników sławniejszych Akademii z Zbiorów pożyteczniejszych odkryciow i wynalazkow (\*) odciągając myśl od mogących się zdarzać różnych Fenomenów, któreby mi zgodnie z początkami dzisiejszej Fizyki wykladać z profesyi przytłato, podjąłem się dobrowolnie czytać na tę uroczystość Dyfsercacyą, na którą podało mi materyą przypadek w owym roku jedno i drugie Trzęsienie ziemi. Zadrżeli, którzy się w wstępie do niej odcienionemi widzieli. Z liczby tych, był ow, co to Radę i gniazdo nauk zawiodł, a był narzędziem wyuzdanych namiętności ducha fakcyi. Mamże go przemilczeć i w niepamięć rzucić. Tak jest: naylepiejby było zapomnieć o tem, od kogoś obrażony. Trudno przecię milczeć, iak Cycero sądzi, kiedy boleiesz. *Difficile est tacere, cum doleas.* Ale nie tak o tem co mnie, iak o tem, co się tycze uszkodzenia nauk lekko nadmienię.

(\*) Tak szacowne zbiory prac uczonych dowcipow są po Angielsku: *Philosophical Transactions*, a po Francuzku: *Observations et Memoires sur la physique, sur l'histoire naturelle et sur les arts* par Mr. l'abbé Rozzier. *Encyclopedie Methodique* i inne Dzieła wielkie, które na powszechny pożytek powinnyby się znajdować po Bibliotekach publicznych, ho wysoka ich cena, dochod i siły partykularnego przewyższa.





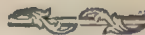
cyą swoją w styczniu bieżącego roku zapadłą, a zachowując

nadmienie. Zastępując miejsce Prezesa Kollegium Fizycznego, zamiast opatrywania, kosztem publicznym Gabinetu, bez którego Fizyki ani się uczyć ani nauczać nie można, iak się sam obowiązał w cudze się wdarłszy prawo, miał nieuczciwość przeciwko wszelkiej słuszności, bronić mi klucza przez lat blisko cztery od kilkunastu machin, mocą czarnego spisku na honor i bycie moje. Stąd też pomysłność nauki mojej, iak mogł, przeszkadzał. Tak się częstokroć szkodzi dobru publicznemu, chcąc użkadzać do bro prywatne. Więcej powiem; śmiał przedemną w interesie nauk grube popełnić kłamstwo więcej niż dzie sięć razy. Szanując w tak osobliwym do nas przychodniu zacność natury ludzkiej włożyłem na siebie powinność unikać jego obcowania bojąc się by mu nie przyszło ustawicznem kłamstwem powolności mojej zdradzać i za drugiego w oczach moich uchodzić judasza. Nie masz żadnego występkę, mowi *Bacon Verulamiusz*, (\*) któryby takim człowiekiem zalewał wstydem, iak jest kłamstwo. Przytacza on dalej Montaneusza, który ostro przenikając przyczynę, dla której kłamstwo jest taką sromotą i zelżywością, mowi: *Kto zadaje człowiekowi kłamstwo, rozważywszy rzecz dobrze właściwie mowi: że jest przeciwko Bogu śmiatły a przeciwko człowiekowi bojaźliwy. Kłamca bowiem natrzęsa się z Boga, a przed człowiekiem nakrzywia się. Nie wymawiam go, boby mu każdy coś gorzkiego przyznał, to jest: słabość duszy* (\*\*)

iako-

(\*) *Non est vitium, quod tanto hominem pudore obruit, quam si falsus & perfidus inveniatur. Itaque acutissimè Montanus, rationem scrutatur, eum Mendacii vocabulum pro tanto habere opprobrium & contumelia? si res rectè perpendatur (inquit) qui dicit hominem mentiri, eadem opera dicit: eum adversus Deum audacem esse: adversus homines timidum. «Mendax enim Deo insultat, homini se incurvat.»* Franc. Baconi Baronis de Verulamio, Summi Angliæ Cancellarii Oper. Vol. VI. de Veritate & de Morte.

(\*\*) *De là toutes les petites ses, qui caractérisent le vulgaire; inconstance, légèreté, caprice; fourberie, fanatisme, cruauté; vices, qui ont tous leur source dans la faiblesse de l'ame.* Rousseau.



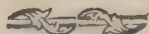
wując formalność ustaw swoich od dnia 19go października

jakoby tak a nie inaczej musiał czynić, przez bojaźń obrażenia tego, od którego cały zależał, z którym żył pod jednym dachem iak *Kastor i Pollux*, a który wszystko za profesją podług krzywych linii po dziś dzień działa i do skończenia życia działać będzie. Cić to dwa szafarze funduszow rozrzućli sumy wielkie, równie na fabryki, które w krotce przedstawiać trzeba było, iak na rzeczy do zbytku należące a zaniedbali istotne. Co to pod dozorem ich strawiły piece chemiczne i ziemie botaniczne? Dla oczyszczenia się na zawsze z podejrzenia zły ekonomiki, powinniły się za wszystkiego przed kim należy, ogólnie wyrachować ściśle, iak uczynił mimo wszelkie zakwitowanie dawny Prokurator, który winę po części zastępcow optakiwał i krwawym na wiek nachylny dorobkiem opłacać musiał. Wszakże po naysciślejszym wysłuchaniu rachunkow jego niktby podobno, wylawszy onychże samych, nie potrafił zawiaklanych wydatkow i tak ciemno, iak noc ciemna, spisanych odwickać i wyswiecić. Nie wymieniam obydwoch, bo jeden z nich jest aż nad to znany na ziemiokresie Krakowski (co osobliwym zdale się fenomenem) a drugiego imię niesię własna jego *Dysertacya*, którą na samym z Akademii wychodzie na iaw wydał. Winien w niej wszystko, co się tycze produktow naturalnych dostrzeżeniom i pracy *Kapitana Karosiego* a chybił na nim także przykazu sprawiedliwości, która nakazuje oddawać, co komu należy (\*) bo o nim żadney nie uczynił wzmianki. Winien zaś sobie samemu rozkład wody krzefzowieckiej, który iako jest niedostatecznie zrobiony, tak niedostateczniej jeszcze opisany. Biedny ten opis wody siarkowej aż nad to daie poznawać, iż go zrobił iedyne dla tego: że chciał, iak mi sam wyznał (co ja iedno wierzę) dane za życia słowo dotrzymać zmarłym, nie umiejąc go dotrzymywać żywym... Toć to *par nobile fratrum* dało mi się poznać naybardziej przez obrazone we mnie prawo człowieka. Mamże im właściwą oddać sprawiedliwość, że tego, którego politycznie umorzyć chcieli, kosztem zdrowia iego i majątku ożywił. Muszę to uczynić, ale nie inaczej, iak przez mocny i do przypadku itosowny wyraz

Mowcy

(\*) *Iustitia est, quæ suum cuique distribuit.* Cic. 3. de Nat. Deor.





nika upłynionego roku moc swą zaczynających, które wy-  
rażnie

Mowcy Rzymskiego. (\*) Nie masz mowi on, żadnego innego dobrodziejstwa dla zabójców, iak tylko to, że wspominać sobie mogą; iż dali życie owym, którym go odjąć nie mogli. Bydź może, iż ci ludzie już tyle zasłużyli w oczach innych, ile zawłali w moich. Ktoż mnie więc usprawiedliwi? Ten iedynie, ktoby miał taki, iak ja, temperament i stosowne do niego czucie, a ktoby w podobnych położonych okolicznościach wycierpiał owe to przykrości, o których uczciwość i roztropność milczać radzi. Ale tak chcieć, powiesz, mi iest rzeczą prawie morainie niepodobną. Coż cię przeto (rzeczysz dalej) nadaremnie pobudza do tak tkliwego żalu? Oto, powiem ci, głos natury, który w duszy czuję. *Natura* bowiem iest *pravo*, które nie opinia zrodziła iak *Cycero* naucza, lecz iakaś moc zaszczipiona wpoita, iako to religia, pobożność, taśkę, pomysł, uszanowanie, prawdę. (\*\*) Tym ożywiony prawem pisał, co na sercu wyryte czuję. *Scribit in marmore laesus*. . . . Po odprawioney Dyfsertacji, do ktorey trzeba było tyle przeszkod i trudności przełamać; podałem był do Szkoły Główney żądanie, iakiego pojmuie wyciągała potrzeba, prawda i wdzięczność, którą dziś ludzie skazionych obywateliow mienią bydź cnotą innego świata. Żądanie moje „było w tych poniekąd wyrazach: „Winno się *Moralnego* Prezesa. . . gorliwości o ciągły obchod pamiątki założenia Akademii Krak: przez KAZIMIERZA W. że *pro amore & honore nominis Academici* na sełsy pod swoją „raz prezydentcy poparł przeciwko chcącym uchylać na „zawsze ten chwalebny zwyczaj i utrzymał chęć moję do „czytania natenże obchod Dyfsertacji o przyczynach fizycznych Trzęsienia ziemi z okazji przytrafionego w Krakowie i w okolicach jego w r. 1786. tak okropnego Fenomenu. Z tey przyczyny mam honor oświadczyć Szkole Główney Korponney ochotę moję do czytowania co rok na pamiąt-

(\*) *Nullum est aliud latronum beneficium, nisi, ut commorare possint, iis se vitam dedisse, quibus non ademerint.* Philip. 2.

(\*\*) *Natura jus est, quod non opinio genuit, sed quaedam innata vis inest, ut religionem, pietatem, gratiam, vindictam, observantiam, veritatem.* 2. de Iur.



rażnie przepiśtą rekomendacyą od Szkoły Główney  
D

pamiątkę tey doroczności Dyfsertacji do pożytku zgodnych o duchu obserwacyi i doświadczenia, w materjach fizycznych, póki pracować będę w tey szkole, ktorey starałem się *ab intinabulis vitae academicae*, pracując nieprzerwanie w tym stanie, podług możności honor pomnażać. Co rozumieć się ma o owym iedynie czacie, w którymby sobie nikt inny czytać nie życzył, bo nie iest myślą moją chcieć *aliis praeipere palmam*; ile że iuż na sełsach publicznych sześć odczytałem Dyfsertacji, i kilka ich kosztami własnym wydrukowałem, mimo szczupleyszy od tylu innych dochód, a liczniejszy daleko wychód dorobku moiego, iuż na potrzeby do katedry moiey i do stanu przywiązane, iuż na podroże pod czas wakacyi dla zdrowia i pożytku w obiekcie nauki moiey, podejmowane. W pomienionym tedy przypadku, gotów będę z siebie tę czynić ofiarę, pod tym iedynie warunkiem, aby do rostrząsania wprzod pisma moiego, żadney nie bywało delegacyi, bo tego u siebie iestem zdania, o którym miie smutne przekonanie doświadczenie; że póki w iednym obiekcie nie będzie pracowało po kilka osób; i póki nas miłość prawdy i namiętność iedną nie będzie, delegacye ogolem, tak do dyfsertacji iak do twierdzeń na popisy wydawanych nie będą pożyteczne, owszem staną się źródłem kłopotu i niewolą rozumu, a tem samem przeszkodą do wzrostu nauk. Nie mogli bowiem sobie człowiek w żadnym stanie ani, może bronić myślić, boby się samego siebie, i własnego rozumu, który czyni go człowiekiem, wypierać musieli, a wchodząc w iakiekolwiek bądź społeczeństwo, nikomu też nie może ani nie powinien zabraniać myśleć. Inaczej; naysroższy weteratby despotyzm na wolność myśli ludzkiej, ktora iest nayszacowniejszym duszy przymiotem. Ieżli się delegacye utrzymała, bydź maia ograniczoną i przedstawiać na tem iedynie, coby było przeciwko Religii, obyczajom, rządowi zdrowemu rozsądkowi. Wszystko zaś ius powinno bydź zostawione wolności myślenia dla każdego w własnym obiekcie nauk pracującego; a osobliwie w tym wieku; gdzie rozum tak wysoko wolność filozofowania podnosi i tak dawno niewolnicze perypatetyzmu iarżmo z siebie zrzucił. Podobno by się była Anglia nie wybiła do tak wysokieli chwali w wszelkim rodzaju nauki i umiejętności, gdy



za subiektem do katedry się ubiegającym, odzywa się  
S. ko:

by tam nie zakwitła była wolność myślenia, i drukowania. (\*) Dla tego ci wyspiarze sami po większej części myślący, czynią naród uczone i oświecony. --- Przyznam się: że znając utwór pewnych osób; (bądźmy innym pocziwie i szlachetnie myślącym nie uwłaczając) położyłem z umysłu taki warunek, abym już nigdy Dyfsertacji nie czytywał. Bo wołałbym ptożnować, gdybym mógł, niż się czasem wystawić na kaprys dziakiej niewiadomości. (\*\*) Oostrzywszy zwyczaj uroczystych posiedzeń z przyzwoitą epokom przydatnością wnosileś był, aby Dyfsertacje publicznie czytane w dui i epoki uroczyste były kosztem powszechnym drukowane i powoli zaczynały składać Pamiętniki Akademii na dobro nauk i społeczności. (\*\*\*) Coż? pewnie się chwytają żywo wszyscy tego szkodku do walczenia o chwałę z sławnymi w Europie Akademiami? i o wszem przeciwnie wielu się od tego obowiązku broni prawem wrodzonej, człowiekowi wolności: by też wolno było nie tylko drukować dzieło swoje, lecz i nie drukować podług woli, przez co, iak łatwo, można widzieć; podobno by chciano granice wolności do tego punktu rozciągać, aby wolno było nie czynić dobrze. Czyliż i w polityce i w moralności nie jest wielkim złem nie czynić dobrze? Czyliż każdy człowiek nie pożyteczny nie ma być za szkodliwego poczytany? Nie śmiem nikogo obwiniać o takie nadużywanie wolności, które zdaniem Russa, tak wielkie zło za sobą ciągnie? (\*\*\*\*). Przypiszę raczej takową ucieczkę pod płaszczyk wolności, o trochęmu milczeniu, albowi też skutecznym niby skromności, przez którą, chciałbyś może rozumieć, że to, coś wypracował, nie ma w sobie nic nowego, coby zasługiwało na uwagę społeczności. Co jeśli tak jest; lepiejby było otworzyć myśl szczerze, niż istotę wolności kazić. Wszakże Sokrates, ow to najmędrzy zdaniem całej Grecji z Atenyżków Filozof był

(\*) Hume w *Essais* . . . of the liberty of the Press.

(\*\*) Les lumières du méchant sont encore moins à craindre, que sa brutale stupidité. Rousseau.

(\*\*\*) Omnium rerum principia parva sunt, suis progressibus usque augentur. Cic. de Fin.

(\*\*\*\*) En politique, comme en moral, c'est un grand mal, que de ne point faire de bien, & tout citoyen inutile peut être regardé comme un homme pernicieux. Rousseau.

Skoly Głz oświadczeniem chęci uwieńczenia, wypróbowa-  
D z ney

boza to: że wyznał iawnie: iż to tylko wie: że nie nie umie; czyli iasniey: że nie umie tego, czego nie wie (\*) od Bogów za najmędrszego z ludzi osądzony. Pochwalili, iak, widzieli, Bogowie Sokratesa, a ciebie kto? Oto sprawcy zakus, którzy wyzionawszy na osobę moję złość wściekłą, radzą mi iść za przykładem godnych towarzyszców i oświadczyć zachować miłozeność, przez co się na sławę nauki i rozumu zarabiać; niż się z wydawniem pism na widok kwapić. (\*\*) Wolalbym, byż szkalowanym od takiego, ludzi gatunku, a pisać, gdyby mi czas i zdrowie pozwalało, niż na takową pochwałę zasługiwać. Wszak chańsa od złych jest zaszczytem dla poczciwych. Ale rzucę raz iestże radę chytrą i szyderką w najgłębszą, iaka byż może; pogardę a raczej wspomnę sobie o Sokratesie, bo iże rzy myślę o tym Filozofie, którego życie nauka i śmierć wyławia mi obraz prawdziwego mędrca, tyle razy słodką w sercu moim uczuwać roskosz. Chłabił się za czasow tego Sofisti, że wiedzą: co jest to; co się zowie prawdziwe i dobre metafizycznie a prawdy i cnoty nie zachowując praktycznie, im bardziej się mnożyli, tym mniej pokazywało się między nimi ludzi dobrych. Przeciwnie Sokrates nie wiedział; co jest prawdziwe? dobre i piękne? lecz prawdę kochał i cnotę pełnił, i nie inny uczniom zostawił upominek, iak tylko przykład cnoty. O iakże jest piękna tak ludzi, nauczać!

Toć iedynie było, co umysł i serce twoje, Godny Mężu! mocno zażęło. Słyszac bowiem z ust Obywatelów, których zdanie mogło w opinią Powłaczności wpływać; iak się obawiali w Synach swoich po Kandydatach ciemney oziębłości względem Religii, rozwolnionych obyczajów i owej w życiu społecznym nieprzydatności; która naysiękniejsze przywioty grubą zastaniając odrazą, zamiaft przykładu, w prowadzących pierwszą młodość, zgorzelenia unikać każe; nie mogłeś lepiej obostrzyć edukacji przy-  
falitych

(\*) Haec est una sapientia omnis, non arbitrari sese scire, quod nesciat: ob eamque rem Socrates ab Apolline omnium sapientissimus est dictus. Cic. i. Acad.

(\*\*) Czytaj: Zakus nad Zaciemami Wszecznicy Krak: Rd kar. 56. w Warszawie. 1789.



ney ubiegającego się zdatości do nauczania powierzony sobie

szłych Nauczycieli wydziałowych, jako kiedyś, chcąc się uiszczyć z tego, co czego cię miłość oyczyny wiodła, przez zapobieg szerczącemu się co raz złemu, wprowadził porządek iey urządzenie z wyroku Prześ. Kommiss. i (\*) która pomnożywszy troskliwość swoją w doskonaleniu tych przyszłych nadziei na dobro narodu i całość stanu akademickiego postanowiła była szczególny dozoru ich Departament, celem przykładania wszelkiej usilności, nie tylko względem gruntownego ich ćwiczenia w naukach, ale też względem wciągnięcia ich do pracy, bogobojności i dobrych obyczajów. Sam, na czele tego Departamentu, jako Głowa stanu akademickiego, obeymując własne swoje i wszystkich obowiązki, czuwał nad praktyką przepisanych im względem Religii obyczajów i nauk powini- ności (\*\*) nad które nie mogło być dla czasu i okoli- czności nic lepszego, nic zbawienniejszego. Niech mi bę- dzie wolno wytknąć tu celniejsze dla pamiętki. I tak między innemi obowiązkami Religii, był i ow, którego pobożność i potrzeba wymagała. Pod czas wielkiego Poštu wszyscy zgromadzać się mają co niedziela w go- dzinę wyznaczoną do Salj obradowej Kollegium Jagel- lońskiego na słuchanie nauk o pobożności, która ich sposobieć będzie do spowiedzi i Komunii Wielkonocney. Nadto powinni wraz z Szkołami odprawiać rekolekcyje od P. Kommissyi Edukacyney Młodzi narodowej przepi- sane, aby się razem z nią wprawiali, iak mają to święte duszy ćwiczenie w bogobojności sami wykonywać, gdy w czasie na Nauczycieli wyśłają. Ponieważ po Religii, która jest matką, cnot i jedynym sercem pocztowych ży- wiolem, obyczaje dobre najbardziej interesują społe- czność

(\*) Czytany: Rezolucyą = Dziąto się w Warszawie na Sejście Ekonomiczney Kommissyi Edukacyi Narodowej, dnia dwu- dziesiątego siódnego, miesiąca listopada. r. 1787.

(\*\*) Onacz: Porządek Materyy z Nauk Moralnych i Fizy- cznych na Popisy Publiczne, dla Kandydatów Stanu Aka- demickiego w Szkole Głównej Korr: edukujących się pod dozorem Departamentu Regencyi Kandydatów od Prześ. Kommissyi Edukacyi Narodowej postanowionego z ostrze- żeniami względem Religii, Obyczajów i Nauk wydany. r. 1787.

sobie od dwóch blisko lat katedry. Szkoła Główna prze- zwykłe

czność ludzką w stanach wszystkich, a. najszczególniej w tym, który z powołania swego ma obowiązek naucza- nia młodych pokoleń, co jest prawda? co sprawiedliwość? co pocztliwość? przeto Kandydaci stanu akademickiego bę- dąc Kandydatami stanu, który się powinien składać z sa- mych osób uczonych nie dla próżney chluby, lecz dla pu- blicznego pożytku i razem z samych cnotliwych nie dla pozoru, lecz dla przykładu; mają się stosownie do tak ważnego powołania sprawować. Inaczej; przewinienia przeciw towarzyskim obowiązkom i przeciw przyśto- ności stanu akademickiego, jeżeliby się kiedykolwiek na nich pokazać i odkryć miały, natychmiast ściśle są- dzone i przykładowie karane będą w miarę winy. Nałog zaś upodlający człowieka, skoro tylko postrzeżony będzie, że jest nałogiem, pociągając za sobą musi wyrugowanie z liczby kandydatów każdego, któryby, nim siebie i stan swój chętnie i innych gorzliwych. „Wszakże nie tylko obyczaje, ale i naukę stanowi odpowiadającą mieć mają. Za tem popisujący się z nauk kandydat odczyta odpisy własne- mi siłami wypracowane, wykładając analitycznie to wszy- stko, co do wyjaśnienia każdej w szczególności materji służyć będzie. W naukach fizycznych przywiodszy hi- storyą dostrzeżeń i odkryciow, wytknąwszy oraz gieniusz wy- nalazku, potrzebne do tego wszystkiego czynić będzie doświad- czenia, wyznaczając przez wywody matematyczne ilość skut- kow i przyczyn onychże i stosując wiadomości swoje do użyt- ku w towarzystwie ludzkim. W naukach moralnych stu- maczyć się będzie podług prawideł zdrowej Logiki i kry- tyki, obchodząc się zawsze i uszedy tak, iak rozum i serce jego przekonane zostaną przez czystą i zbawienną moralność. W obydwóch zaś rodzajach nauk starać się będzie tak przenikniętym być czuciem i rozumieniem rzeczy, któ- rą opisz; ażeby, po ciągłym i wyraźnym odczytaniu każdego odpisu, mógł być w stanie odpowiedzenia, nie tak na pamięć, iak raczej na rozum, wedle własnego przeświadczenia, na różne wątpliwości, która mu stoso- wnie do materji mogą być od kogokolwiek z przyto- mnych zadawane. Na koniec nie tak, że nauka jest owością języka, ale że nie można się z cudzoziemcami znieść inaczej, iak tylko przez język ludziom uczonym



zwykle ku tej Magistraturze ufzanie, chcąc na re-  
zolucya

właściwy; był zatem i na język Łaciński przepis następ-  
pujący. Obowiązani będą Kandydaci stanu akademickie-  
go odpisywać na materve z Łacińskiego wymowy wydawane  
czytając i wyborna Łacina, która jest pierwiastkowym w  
Europie nauk żłozie; a wypracowane *proprio Marte*  
pismo umieć wedle prawideł prosiły wymowić. Przeto  
ostrzegają się, że nęci nie będą wysyłani na Nauczycie-  
low Szkół narodowych, póki nie dadzą jasnych i pe-  
wnych dowodów, że są w stanie nauczania Młodzi pol-  
skiej tegoż języka, który jest językiem ludzi uczonych i  
językiem Narodom potrzebnym. Zatrzaś do pełnienia  
tak istotnych obowiązków młode łatorośle, tak właśnie  
jak na wiosnę dobroczynny słońca promień krążące po  
krzewie soki, męską wymową swą na zagaśnieniu pier-  
wotnego z niemą posiedzenia. Pełna jest mocy i prawdy  
ktorew cię nauczył: doświadczenie. Nie mogą lepiej  
zabrać tak ważnego edukacji punktu, jak końcem te-  
że samey Mowy. *Ufiam*, mówię do nich, że cnota, oby-  
czajami i usilnością, w słownych do dobra Krainu nau-  
kach, dopełniona troskliwych Zwierzchności zawirowo, sta-  
niecie się godnymi nieść w nagrodę lepsze promienie po-  
żyteczne prawdy nauczycielami, będziecie wszędzie słowować  
Światła wasze do pożytku oyczyny, a zasługując szan-  
cunek cnotliwie oświeconey społecznosci, zrodzicie tę po-  
wzrochną opinią o użytkach edukacji publiczney, która stan  
akademicki wystawi za wzor nauczycielów w narodzie, a  
narod za przykład tej tak istotney troskliwości rządu w  
Europie. Coż się dzieje? oto satellitowie zuchwałości i  
rozpuszty widząc w tej odezwie (\*) zdartą z miedzi-  
nego

(\*) „Nie dowierzajcie sobie na tej szczęśliwej drodze,  
bo żyność młodości nie przetrwała doświadczeniem, za-  
pedzi się tym przykładem może nad przepaść błędów,  
gdzie fałszywe mniemanie biorąc za wolność sumienia,  
a liście korzyści za cel nauki, upodla szlachetność stanu  
nauczycielskiego, i zamiast szczerych chwały i szczęścia,  
trafia na spątki, gdzie próżność fałszywego o sobie mnie-  
mania prowadzi do tego dna łałowej niałości, na któ-  
rem zamiast owoców pracy, zaślanie ciernie wzgardy, a  
zamiast

rozucya iey odpowiedzieć, pamiętna konkluzji swoiey w  
czerwcu

nego czoła maskę łałowej czerstoci, uciekły się do in-  
trygi, tarczy oszustów, dała pękę krogornym, aby się  
przepisem tak zbawienym nie poddawali, popieraą i  
utrzymują ich, aby choć m karani ni akadeńskim o do-  
brych źle, a o złych dobrze mówili (\*). Nagle wybucha  
potem niedotrąwiona żółć, zalewa i na czas truje na-  
siona zdrowe, na koniec rokoś i prześladowanie pow-  
stanie. Nie chcę tu wykreślać złości nężony i zapal-  
czywości nężony, bo o tych ięd ach piekielnych, gdy-  
bym zaczął dziś mówić rano, nie skończyłbym aż jutro  
wieczor. Przestaną na tem, na co zasłużyli sprawcy ca-  
łej rano, którzy śnieli do zgonienia i do występku  
brzydkie ięszcze mieścić oszustwo:

Łatwiej kłamać, niż uczyć: wstyd wam (\*\*). teologi

Prawniki klifterniki klaby astrologi,  
Wydato się oszustwo, szalbirze wzgardzeni... (\*\*\*)

Młód zaśle dająca się uwodzić pieścącym namiętności po-  
zorem, padła lupem kabaly, i w rozsypek pałęści poszła. Tak  
dotłała się na pożarcie tym tygrysom dogodna smakowi ich  
pastwa, by przecię reszty naszych nie pożarli dzieci. (\*\*\*\*)  
Jakoż oczyszczone cołkowicie od zarazy te szczęśliwe Oy-  
czyzny nad ięie widoczną okazywali w nęskach i obyczajach  
korzyść, skoro się dostali pod ściślejszy dozór Departa-  
mentu, ktorego miłą było powinnością na publicznych bywać  
popisach, obyczajów przeciżęć i bogoboyności pilnować.  
Korzyść ta byłaby nierównie większa, gdyby Magistratura na  
wzrost

zamiast uszczęśliwiania cnoty, zarzuć skrzynę sumnie-  
nia. „Owoż w tej mowie czere i męstwo wiadło du-  
cha ślepy, który za pomocą teorii kręwych linii, uciek-  
szy się z niewolniczym oręskiem swym pod opiekę oba-  
łajonych ogólny porządek rzeczy; przez wyrobioną provi-  
sorię ułławę, wybrną na czas z błota matailw czołwie-  
ka nęgodnych, by kiedokółwiek w nim, czego mu węgdy nie  
byczę; na zawsze utonął.

(\*) Czytaj w Protokollie obrad: Ostrzeżenie Szkoły Gł. Korr.  
d. 20. lutego. r. 1789 względem zgorszeń i rozwinności.

(\*\*) Nous sommes tous devenus d'at urs, & nous avons cessé  
d'être Chrétiens, Rousseau.

(\*\*\*) Satyra na spisek Anty-rektorantów.

(\*\*\*\*) Offrons quelques alimens à ces tigres, afin qu'ils ne des-  
porent pas nos enfans. Tenże Russo.



czerwcu przeszłego roku zapadł, przez którą interesu biega.

wzrost nauk od narodu wysadzona, pierwiastkowe edukacyi i instrukcyi ich ustanowienie przywróciła i dom przy kościele ś. Barbary z mieszkania chorych wyproszony na *Seminarium* dla nich przeznaczyła tak, jak było Kollegium pojezuickie przy kościele ś. Piotra, pod rządąm zacnego ze wżech miar meża, którego zbawienie w tym punkcie widoki (\*) niecierpliwa dobrego zażądać, pod płaszczykiem oszczędności, przytłumiwszy; oweż *seminarium* przez szyderstwo *nowicyatem mnichowskiem* zwąge rozpuściła, a edukujących się kandydatów, pozwoliwszy potrzebującym edukacyi, młódz edukować, pod swoję wzięła dozor, który przez krótki czas wiele złego przyniósł. Siedzący w *Seminarium*, i na lekcy publiczne dochodzący, a od domowej instrukcyi wolni, mieliby sposobności więcej zająć się zupełnie obmiotem nauk, do którychby ich miłość stanu i ślepa skłonność wiodła, do wspólneby się życia przyzwyczajali i byłiby oddaler od wszystkich przykładów złych, które sposoby ich myślenia i czynienia rozwolniały. Nadewszystko; prefekt miałby wymowny, uczony i cnotliwy, młodać łatwiejszy nierównię dozor ich zawsze na oczach, wpaiałby im więcej przykładem dobrym, niż wymową, moralność stanowił tak szlachetnemu przyzwolit, wbiłaby im owe myśli wysokie; że człowiek na nauczyciela przeznaczony nie ma dosyćną tem: iż będzie co do umiejętności nauczony, kiedy iey nie będzie umiał do skutku przywieść w towarzystwie ludzkim, i że równie przykład przyżytości i obyczajów tego, jak szczęśliwe nauk wykonywanie, powinny być ustawiczną szkołą dla powierzoney mu młodzi. Stałoby się to było, jak mniemam; wszystko, gdyby nie te ustawiczne w świecie politycznym odmienności. Byłi wprawdzie dach spiskowy na powietrze po balonte (\*\*) wysadzony,

(\*) Czytają: Mowę na otwarciu Seminarium Kandydatów stanu akademickiego r. 1780. przez X. Ant. Popławskiego pierwiastkowego tegoż Seminarium Rektora. w Krak.

(\*\*) Powrotny Balon ledwie się był od ziemi podniósł do wysokości dachów astronomicznej Obserwatorium natychmiast pękł i z oczu zniknął. Przytomny zabłądził.

biegającego się w Nocie jego wyrażony do Kollegium Fizycznego

sadzony, w połowie dopiero chwałebnego sządu Twego, kiedyś sam przez siebie sprężynę jego okiem filozoficzem dostrzegł: ale korzystając z powstałej w narodzie burzy; w upatrzoney od Astronoma porze, zyskawszy ustawę prowizoryiną, ożył i osobitem skrępowany interessem naprzód chwalony dopiero Departament zniósłszy płatnemi zaczął darzyć się urzędami. Wybrałże przecię na prefekta z łona Akademii meża takiego; takiby znał tok nauk klasycznych; był przeniknięty duchem akademickim i tak szlachetnem powołaniem, jak jest nauczycielstwo? nie wiem; o tem tylko wiem: że kandydaci stanu akademickiego nie zachowują przepisanych od bywłego Departamentu obowiązków względem Religii i obyczajów. Wyznaczony bowiem od spisku prefekt, znany tylko żądą wydzierania gwałtownie urzędów zasłużonym, przybywszy z boku do zgromadzenia, ani po stopniach akademickich nigdzie nie szedłszy, sam w pełnieniu tych istotnych człowieka obowiązków, nie dopiera Kandydatów, bo na święta wielkie wyjeżdża śpieszno do probostwa, które nie wiem, jakim czołem, pokwapiwszy się do czwartey domu Jagiellońskiego części zagarnąć, znaczne z niego dochody ciągnie w niczem, kiedy ja w Kollegium Fizycznym najstarszy, jako Akademik, dochodu najmniey a wydatku najwięcej mający, już to na profesyą nauczycielską, jaką

jest

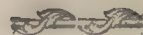
wyomu widowiłskowi temu pewny Doktor wymowił się dowcipnie: ainsy palsem l'honneur aérien: tak przejdzie na powietrzny honor ballonistów. Jakoż wysadziło się już raz holdniącą bożkowi egoizmowi partyą, niby na powietrze, wysadziłoby ją się raz iśseca, gdyby Ci, którzy pożątkie wpływali w dzieło edukacyi, na łono kochanej oyczyzny, powrocili, i zaczęli stać się tak czynnymi, jak na ow czas byli, dopiero by Szkoła Główna była tem, czem być powinna. Byłż zaś ogółem powinna Szkoła cnoty i nauki. Zgółem byś powinna szezorem i czystem zwierciadłem dla Szkół narodowych, które, pospolu z nią, mają za cel tworzyć młodych oyczyźnie Sług.



zycznego odesłała (mimo zaślą w tej mierze dwóch osób)  
oppozy-

jest Fizyka experimentalna, już na druk tytułu dzieł mo-  
ich (\*) chcący iednak otrzymać, w dziele służącego mi pra-  
wa, w części płacy, za tę poedyńszą tylko lekcyą, szcze-  
pie nader beneficium, nie tylko nie otrzymałem go przez  
pobłażającą spilkowi dalki-tność, a raczej przez martwą  
na pracę i zasługę nieczułość, ale nadto zostałem od  
utuczonej na czas pomyślnem powodem zapaleczywości  
nieuczciwie skrzywdzonym i gorczą napojnym. Wiem  
także

(\*) Znam dobrze: iak powtarzanie siebie samego nudzi deli-  
katnego czytelnika, a ja się przecie powtarzam, bo nie można  
dosyć mówić o tem, co żywo sercu interesuje i dotyka. Po-  
wtarzam się i dla tego: abym uwagę światłej Powołaności  
zaślanowił nad pismami, nad kłopotami i trudnawościami.  
Są następujące: I. Fizyka na pożytek uczących się nauki  
Natury wydana w Krakowie r. 1788. z Figurami. II. Nau-  
ka o napuszczaniu wody powietrzem kwasowem w III.  
częściach zamknięta z dzieł oryginalnych sławnego Prze-  
słęcia towarzysza zgromadzenia Krolewskiego umiejętności  
w Londynie wyleta, przydatkiem opisującym sposoby  
prostsze naśladowania wód mineralnych z innemi wie-  
domościami, stąd wynikającemi i do pojętności wszystkich  
przyrównanem. powiększona, z Figurami na miedzi wy-  
rzuconemi, w Krakowie r. 1787. Treść tego dzieła znaj-  
duje się w przypisie Fizyki na kar. 332. III. Dysser-  
tacya o wzroście nauk wyzwolonych i mechanicznych  
przez ducha obserwacji w Europie, o pożytkach i wygo-  
dzie ich w społeczeńości, i o rozstawianiu anychże do po-  
trzeb kraju oyczystego, wiekopomney pamiętce nayspoży-  
dańszej obecności NAYIAS: STANISŁAWA AUGUSTA  
Dobroczyńnego nauk Opiekona, na publicznem posiedze-  
niu Szkoły Gł. Korr. w Sal. Jagiellońskiej poświęcana,  
w Krakowie, r. 1787. z Figurami. IV. Dysser-tacya o  
lecznem użyciu Elektryczności na posiedzeniu publicznem  
czytana, w Krakowie 1787. V. Opisanie przyczyn Fizy-  
cznych Trzęsienia ziemi, z okazji przytrafionego u nas w  
r. 1786. tak strasznego Natury Fenomenu, w Krakowie r.  
1787. VI. Treść Dysser-tacyi mianych na posiedzeniach  
Szkoły Gł. Korr. i dalsze zamiary i widoki Autora. Znaj-  
duje



oppozycją z powodów mających być niżey wyrażonych)  
żąda

także o tem: ile kassa kandydacka co rok bierze? ile  
wyscie? a to z wiernych rejestrow, które porządnie za-  
pisywać i utrzymywać, za placę dobrą, potrafi *quilibet et*  
*populo*; ale nie wiem, że ten i ow kandydat z skarbu  
publicznego czerpający posilki, tak a nie inaczej się spra-  
wnie w naukach i obyczajach. Wiem jeszcze o tem: że  
kandydaci, którzy nie dali się wciągnąć w rokółz przeciwko  
Departamentowi, byli pod różnemi pretextami ściągani i  
są od stanu, choć może sprawiedliwie, ale nie prawnie,  
przez arbitralność oddaleni. Wiem ... słowem; że się  
dziele

duie się na końcu powyższej Fizyki. VII. *Theses Phy-*  
*sicae publicae eruditorum examini subiecta pro solitis au-*  
*ditorum Physices exercitationibus.* Cracoviae 1790.

III. Twierdzenia Matematyczno-fizyczne na zwykłe uczniów  
Filozofii naturalney popisy wydane w Krakowie r. 1791.  
IX. Rozbiór uwag Szkoły Matematycznej Krakowskiej  
nad twierdzeniami Fizycznymi i. t. d. w Warszawie.

X. Rozbiór Zakusu nad Zciekami Wszechnicy Krakowskiej  
w Warszawie 1789. XI. Uwaga Fizyczna nad mieyscem  
szczególnym na cmentarz powszechny, w Krakowie, r. 1791.

X. Rozbiór uwag Kollegium Fizycznego Szkoły Głównej  
Koronney nad Patologią i Terapią, w Krakowie, r. 1792.

XIII. Dysser-tacya nad wzrostem światła przez ducha obser-  
wacji i doświadczenta, i. t. d. w Krakowie, r. 1791.  
Niech mi się godzi położyć tu rozrządek nad tem ostatniem  
pismem pewnego uczonego przyjaciela moiego, który, iak  
wysokie posiada w naukach światła, tak iest wielkimi du-  
szy i serca obdarzony przyniotami. „Biegnie to dzieło  
nad wzrostem światła w tym wieku filozoficznym. Znaj-  
duje go mocne i pracowite. Pochwała usławy Polskiej i  
Francuzkiej iest sprawiedliwa, ale z roztropnym, nad oby-  
dwoma, a osobliwie nad ostatnią, warunkiem i ostrzeżeniem:  
bo natura i rozum zdrowy gwałt potępi, okrucieństwem  
się brzydzi a praw Religii i Kościoła tykać zabrania.  
Nie wiem, iakiego kto będzie zdania nad tem dziełem, ia-  
te w duszy szacuję. Przesądny Arystokrat i uprzedzony  
Despot żaden, lubi go nie będzie. ... Oby ten i ow nie prze-  
łakł się prawa człowieka w naszym narodzie, gdzie pra-  
wo tylko było Pandw. „



żąda od Kollegium Fizycznego odpowiedzi na wspomnio-  
ną

dzieje wiele a cicho, bo dobrze u niego cierpieć i milczeć, kiedy żli, iak się dobrze zaczęło działać pod rządem ostatnim, przewracając na nice wszystko dobre, umieli (czego im bynajmniej nie zazdroścę) w czarną farbę stroić, malować, i kłamstwem pozorami okrytem stolce i cały naród zarzucać. Zostawiam to wszystko głębszy nieco rozważyć Srożów sprawiedliwości i zamiarów dobro nauki za cel mających. Na dopełnienie edukacji kandydatów chciałeś, Mężu szanowny! odnowić i do skutku przywieść owe bodźce do nauk promocyje po Akademjach wszędy praktykowane, które dotąd niósł u nas na sobie cechę starodawnego Zygmunta przywileju, stanowi akademickiemu udzielonego i równie od następcom jego z krwi Jagiellońskiej pochodzących, iak od Najświętszych Rzeczypospolitej Stanów dawniej potwierdzonego. Ten bowiem przywilej przypuszcza do zaszczytów stanu rycerskiego akademika nie podług opinii orodzonego, który by zaczął wfszy od tej epoki i za grupę położywszy słachetność duszy, pracował w tym stanie, i równie cnotą iak zasługą przez lat 20. w nim celował. Z tem wszystkiem Akademia Krakowska, składając się w pierwiastkach swoich po większej części z osób stanu duchownego, przedstawiała na używaniu herbów, iakie sobie każda z nich doktorując, się dobrowolnie obierała do pierścienia i pieczętowania się. Dobrze przeto dawni Akademicy w szczególności nie posładali, wyjąwszy te, których Akademia jest dziedziczką ogółem, a które będąc funduszem edukacyjnym, są i być powinny funduszem świętym i nietykalnym. (\*) Po dzieś

(\*) Tak jest: póki edukacja trwać będzie, a trwać będzie dotąd, dopóki ludzie potrzebować iey będą, powinien fundusz edukacyjny być nienaruszonym i od wszelkich ciężarów wyistym, owszem; powinien być nie tylko trwałym, ale i krzewienie nauk pożytecznych. Przeto nie ma być, ani od żadney mocy i siły, ani od tych, którzy go w ręku dzierżą i nim szafują, w żaden sposób uszczuplony. Mówię przeciw i owszem powinien rząd, który się opiekun edukacji narodowej, skrzętnie wżerać w oszczędność

tak



ną Notę, pod utratą do interesu prawa. Kollegium Fi-  
zyczne

sięcioletniej przerwie promocyi publicznych, wypadło na mnie z urzędu, odprawić iedną, przez zagaienie oneyże mową stylem Cyserona napisaną, w której zamiar i stosowne do obrzędu pobądkę przełożyłem. Świadkiem tego będzie zwyczajny panegiryk pod tytułem: *Merita Elogia Excellentibus Dominis Instituti Academici Candidatis, dum sub auspiciis Celsissimi Principis Illustrissimi & Reverendissimi Domini MICHAELIS GEORGII CIOLEK PONIATOWSKI Dei & Apostolicae Sedis Gratia Archiepiscopi Gnesnensis, Legati nati, Regni & Magni Ducatus Lithuaniae Primatis primique Principis, Administratoris cum plena Jurisdictione, Dioceseos Cracoviensis, Abbatis Cierwenecensis & Tynecensis, Ordinum Aquila Albae & Stanisłai Equitis, supremi publicae Institutioni Praefectorum Collegii Præsidis, Universitatis Cracoviensis Cancellarii & Conservatoris faventissimi, praevio examine & licentia, scripta Academica moderante Illustrissimo ac Excellentissimo Domino Felice de Przybyszawice Cracowitae, Ordinis S. Stanisłai Equite, & Supremo eodem Collegio Praefectorum publicae Institutioni Visitatore Regni Poloniarum Principis Scholae Universitatis Cracoviensis, ejusdemq; & omnium ordinum academicorum & gymnasiarum per utramque Poloniam generali Rectore Magnifico. Jam vero Promotori: Perillustri Clarissimo ac Reverendissimo Domino Andrea Trzcicki Philosophiae & Med. Doctore Canonico Coadjutore Cathedrae Cracoviensi, Physices Experimentalis Professore Ordinario Publico, Collegii Physici Praeside; solemniter ritu denuntiarentur AA. LL. Magistri & Philosophiae Doctores in Principe Regni Poloniarum Scholae Universitatis Cracoviensi, anno Erae Christianae 1789. die 2. Junii.* Oddawali sprawiedliwość gorliwie wyprawie ci, których starodawny duch akademicki ożywił; stosując właśnie do rzeczy, co się mówi o słoniach: *decennid elephas parit sed elephantem.* Chciałeś daley wprowadzić, na

WZOR

tak świętego funduszu ekonomike, i co raz miarkować: iedli osoby iakie, dla którychby, na zbytkową może okazałość, katedr albo urzędów, pod pretekstem dobra nauki, namnożono; nie pozerając, z cżyłką skarbu szkody, drogich potu kropel tego stanu, który na wszystkie inne krwawo pracuje.



wzor popisów kandydackich, popisy z nauk lekarskich dla uczących się medycyny i chirurgów z miast królewskich, podług edyktu Rady nieustającej, na też nauki dosylnych. (\*) Ale dwóch tylko nauczycieli, jeden z Chirurgii i nauki poługowej, drugi z Patologii i Terapii starało się tę uchwałę Szkoły Głównej uskuteczniać. Tani zaś dwa, bądź mniej gorliwi o postęp w naukach uczniów swoich, bądź zajmowani praktyką, która przecie żadnego nauczyciela publicznego od katedry oddalać nie powinna, ani mu drogiego czasu od płatnej ze skarbu powinności zabierać nie może; bynajmniej nie przywodzili do skutku tak pożytecznego umysłów ćwiczenia i doświadczania młodych dowcipów. Bylić obydwaj i prywatnie i publicznie ostrzegani, o odbywanie popisów raz tylko na miesiąc w roku akademickim na jednego przypadających, nie wykonywali jednak i nie wykonywali tak słodkiego nauczyciela obowiązku. Właśnie, jak gdyby to czynili dla tego, by żadnego nie mieć zdania o nauce ich, ani o nich nie sądzić tak, jakby się należało; wiedząc o tem dobrze; jako pod słufzami w Akademii Göttingkiej i Strazburskiej nauczycielami przykładem się do tych także części medycyny, o których oni traktują. Wiem jednak o tem nie zawodnie: że nauczyciel Farmakologii naucza materię medykalej sposobem nadzwyczajnym, to jest: sposobem Dykcyonarza przez alfabet; *abrotanum absinthium* i.t.d. iak gdyby się przez to chciał stosować do geniusza wieków, którym, co do tego punktu, możnaby nazwać wiekiem dykcyonarzów. Taki Dykcyonarz dobry jest dla aptekarzy, nie znajdując w nim tego, czego w receptach nie znają, lecz nie waży nic dla uczących się, których raczej w zamieszanie wprowadza, niż ich czego podług ogólniejszych początków nauczyć może. Lepiejby daleko było trzymać się w tej mierze klasyfikacji: *in nutrientia, roborantia* &c. podług dzieła np. uczzonego Spielmana (\*\*) którego wykład miałem szczęście z wymownych ust jego czerpać. Starałem się

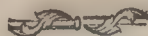
(\*) Czytaj dzieło nań użytym Chirurgii przytoczone przypisie (4.)

(\*\*) *Institutiones materiae medicae praelectionibus academicis accommodatae. Argentorati. 1774.*

się o tę katedrę, obiecał zaiste robić w *laboratorium* swoim doświadczenia, i tę obietnicę pochwili po łacinie na początku lekcji, który aż nadto dał nam przytomnym o końcu iey rokować. Jakoż pamiętny przyrzeczenia począł był niektóre operacye farmakie wykonywać, ale obawiając się ostrożnie: aby się dom nie spalił tam, gdzie w głowie często górze, zwykł trawić czas na wykładzie nauki, w której nikt rozumny, ani związku, ani logiki, ani zdrowego rozsądku nie widzi. (\*) I nie dziw; bo ten człowiek, żadnej części medycyny nie uczył się, iak mówią, *in forma*, lecz z aptekarza został doktorem w partykularnej Akademii niemieckiej, gdzie każdy aptekarz albo chirurg, może łatwo zostać Doktorem medycyny z głośnym *Malliera* okrzykiem: *Dignus est intrare*. . . byleby się choćnie opłacił. Starał się w prawdzie na ten stopień postąpić w Lipsku, ale tam od niego odrzucony, chcąc na sobie zaclerać chłubił: wymawiał u nas w polskostwo, że po Akademii dysydencjach nie doktorują katolików, iakim był z bogobojnych rodziców, lecz nie z uczynków, o których ochroną wstydu na Łódceś inowicie nadto nie radzi. Wybieg taki może ludzi ciemność, ale nie potrafi oszukać

(\*) Odwołuję się w tym punkcie do przytomnych na ow czas, kiedy wykładając Toxikologią rzucił lud na początki Farmacyi, które pewny jego nozeń, odietdzając do obcych Akademii, dał do druku, a on je przez czarną zazdrość i nieuczciwą ambicję w druk przytłumił. Nie tak trzeba było iak czerpać z toxiologii przeciwko początkowej pracy cudzej, iak raczej lepszą swoją na widok wystawić, ani też kogo od chwalebnych i mwarów odrząć, iak go łagodnie i mocno w nich utwierdzić. Podobnym i mnie samego iadem poś, kiedy mi przysłało, z urzędu Prezesa Kollegium Fizycznego, na tejsie znajdować się lekcji: że w jednym przypisie Rozbioru zakusa, miałem się dopuścić obrazy przeciwko Szkole Farmaceutycznej Krak. o której nikt pownie więcej pisać na świecie nie będzie. Nie dziwię się: że mi za to przepisywał plaster na głowę z ciemniarzy, bo kiedy szalony sądzi o zdrowych, na zdrowych za szalonych. Wszakże on sam srogim zachwycony maniaństwem, które





zdadności i rekomendacyi ubiegającemu się do tej kate-  
dry

kać światła, które aż nadto wie: że wielkie Akademie  
Saskie nie doktorują tylko tych, którzy nauki nie mają;  
choćby byli z najgorliwzych sekty Iutra albo Kalwina  
prozelitów, o takich dziś na świecie w tym wieku filozofi-  
cznym arcy trudno. Nie pytają się w Lipsku, ani w Go-  
tyngdze, ani w Strasburgu, z jakiej kto jest szkoły? co  
do wiary? byleby się pokazał dobrym uczniem *Hipokratesa*,  
*Huma*, *Gaubiusza*... *Peony Eskulapiusz*, na przekorę tego,  
który go był za pomocą moją podobieł do żadaney od  
siebie chciwie katedry Patologii i Terapii; ogłosił go wiel-  
kim; praktykiem przed ludem, który za zwyczaj sławę to-  
bi, bo w tego li zbę popolicie wchodzi więcej głupich, niż  
mądrych. Jakoż umie on się dosyć utrzymywać w tej o-  
pinii u naszego polpółstwa, bo wywiedziawszy się wprzód  
od zaufanych sobie nastawców, o chorobie cierpiącego, umie  
na nie poradzić przynajmniej tyle, ile sprawna lekarka  
poradzić może, a poradziwszy cokolwiek, nie wstydzi się  
opowiadać przed temi, których może codziennie oglądać że  
wielkiej. dokazał sztuki, a z większego jeszcze wyprowa-  
dził. niebezpieczeństw: Ci znowu przez wdzięczność le-  
karzowi

które jest najwyższym szaleństwa stopniem (\*) nie umiał  
na ow czas rozróżnić od melancholii (\*\*) temperamentu  
melancholiznego, który bywa częstokroć smutnym nauk o-  
twocem. Rażonoł mi w prawdzie, rozeprzeć się z po-  
twarcą i ścigał go w sądzie za zniewagę, iżli kiedy szale-  
łona głupstwo może czyli zniwaził rozum. Ale wiedząc iż  
dobrze o tem: iż żaden pies wściekły, choćby się od szczeru  
rozpęł; nie potrafi szczeraniem gwiazdy strącić z nieba,  
rządziłem się w tym zdarze postępkami owego Filozofa,  
który od głupca strzywdzonu, zagałnął, przgiacił, oś  
podobnego mu rażących, czyliby kto z nich śmiał do sądu  
pozwiać oś za to, że go kopyłam raz? ... Coż przecie  
za związek miał na tej osobliwej lekcyi Toxikologia z  
nowem nad Farmacyą pismem, a to ostatnie z farmaceutycznu  
szkołą? nie inny, tylko może ow: że Toxikologia pisze o  
truciznie, której trzeba było. Qilenowi nasemu niepo-  
miarkowu zadawać dozę i truciznę Autora Rozbioru Zakusa.

(\*) Mania: est maximus delirii gradus absque febre.  
(\*\*) Melancholia: est delirium sine febre, cum timore & tristitia.



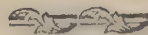
dry odmawia. Stał naprzeciwko temu najstarszy w  
E  
uczeniu

karzowi za to: że się na oko zbrania odbierać od nich  
placy za pielęgnowanie szacownego zdrowia, a w rzeczy  
samey nasadza na te trudy mistrzynię corki, siebie i do-  
mu, w głos go wszędy wielkim człowiekiem i drugim u-  
wielbiał *Galenem*. Inaczejby o nim mówili, gdyby na  
ten padol placu wrócili ci, których przed czasem do nie-  
ba posłał, a w których, po śmierci wywnętrzając ich, wi-  
dział to, czego by nikt znający się na fizyczney strukturze i  
wnętrznosciach człowieka nie widział, a za życia nie wi-  
dział w nich tego, co uczony lekarz-okiem rozumu w chorym  
widzieć powinien. Mówiliby zapewne: że mniemany *Galen*  
w zawilższych przypadkach srodze błądzi i częstokroć przez  
grubą niewiadomość zadaje gwałt cierpiący naturze, kto-  
ra, gdyby była sztuką zreczenie wspomóżona, samaby sobie  
najlepiej poradziła. Jak lekcyja jego jest Dykcypnarzem  
farmakim, tak pewny Doktor Teologii jest Dykcypnarzem  
samego, a Dyktatorem, astronom i matematyk  
przestępny: (\*) Ludzie z własnych spraw i uczynków (\*\*) do-  
syć zuani, bym tu mogli co więcej na ich zaległ dodać.  
Karmią nikczemnych hołdowników chlebem publicznym;  
który sami są przesyceni, by się okazywali wielkimi,  
ale w małych rzeczach. Dyktator postrzegłszy zamięz-  
nie w kraju i przewagę wielu złych przeciwko dobrym,  
natchnął w niego godną duszy swolej mocu na złozenie  
mnie na Sessyi Kollegium Fizycznego z prześłwa za to:  
że na tym urzędzie nsitowałem naprzed przywieść do skut-  
ku ustawy i wyrok wysadzonej od narodu na dobro nauk  
Magistratury, a potem wprowadzić oszczędność wydatków  
i rozmiar nakładu publicznego stosownie do potrzeb ka-  
tedr, ile że nie fundusz do potrzeb ogólnych, ale potrze-  
by szczegulne do funduszu ogólnego stosowano samowol-  
nie. Nadewszystko; postępując w rzeczach porządku,  
chciałem wnieść w jasne wyświecenie krociw, w piec  
chemiczne, w ziemie botaniczne i w gwiazdy astron-  
omiczne od bywłych urzędników pełnomocnie wrzuconych.  
Otoż główne grzechy przeciwko bożkowi egoistycznemu. Ja-  
koż to są, w ilocie rzeczy; na tego bożka razy takie, jakich  
obra-

(\*) Czytaj na to przypis (39) w Rozbiornie Zakusa.

(\*\*) Ex operibus eorum cognoscitis eos.





uczenia Profesora medycyny z zdaniem *à diametro* wspo-  
mnie.

obrażony w nim egoizm nie potrafi nigdy strawić. Mnie-  
many *Galen*, zaczerpnąwszy z Dykcyonarza swego zapal-  
czywych dowodów i zalawszy sobie głowę i rozum, jeżeli  
iaki ma; owym napoiem, którego używaniem rozniewiamy się  
od zwierzów, a piłemy go czasem tyle: iż głapiemi na  
odwrot stałemy się zwierzami (\*) nadzwyczajnie argu-  
mentami swemi na trzech posiedzeniach, po pięć blisko go-  
dzin trwających wołował, (\*\*) a kaczey totem podłym i  
zuchwałym z całego gardła wołał: że jestem *Scarleta-  
nem*, a niczem rzetelnem nie wywiodł, ani wykazał to u-  
rolenie zapalonego bachusem mózgu. Z tem: wzytkiem  
wierny jego Dyktator, na którym nic innego, iak tylko  
właściwe sobie samemu mary czynią wrażenie; z całego  
szeregu szaleństw wnosił: podług wysokiey loiki swoiey,  
że *Scarletan* nie może być Prezesem, i mnie na  
tym urzędzie mocą orszaku nikczemników zawiesił, a po-  
tem dopiero wydał manifest chaniebny, a pozwy ieszcz  
chaniebniejszy na złożenie Patentu, ktorem do dziś dnia  
mam u siebie, choć więcej nie mam honoru być na czele  
tego gatunku ludzi. Właśnie się ze mną stało, iak zowym  
uczciwym podróżnikiem, który w czasie burzy w lesie na-  
padnięty od zboyców, z własności odarty i spotwarzony od  
nich został. (\*\*\*) Przeważczy mnie *Scarletanem*, chciała  
mnie

(\*) *Nous devons au vin*, (mowi nayuczeńszy z starożytnych  
naturałistów) *un privilège, qui nous distingue des autres  
animaux, celui de boire sans en avoir besoin*.

(\*\*) Na tym namiętności dziwaństwo, na tym farmakopologi-  
cznem zmysłom pomieszaniu, a krocie powiem; na tej soe-  
nie dzikiy: naprzód gniewano się szaleć, potem śpiewano  
sobie iak po tryumfie, na koniec usypiano, iak po krwa-  
wym boju, a iam się nędzny lekał, by na wieczny spoczy-  
nek oczów nie zanębiał.

(\*\*\*) Pozywam przed trybunał rozumu, póki przed sąd przy-  
zwolity nie pozwę o wszystkie krzywdy i szkody niewinnie  
poniesione. Ale ktoż oseni uszczerbek przez tyle ucierpień  
na zdrowiu, które jest najszkodliwszym dla człowieka  
darem? Była też niewygoda z niedostatku mieszkań pod  
czas ludnego zjazdu na sejm walny. Wszakże dostało mi  
się mieszkać i pracować nad zbitiem fałszu, a nad obroną  
prawdy, w pewnym klasztorze, gdzie pluśkwy zakonnicze



unionym dopiero uwagom przeciwnym, do którego  
Ez przypi-

moie schaćbić sobą, jeżeli chańba jednego, może na drugie-  
go padać. Bo coż prozę; znaczy *Scarletan*, przewiśko chy-  
dliwe u Francuzów, jeżeli nie owego ofszusta, który złe za  
dobre leki przedaie, albo owego szalbierza, który się za  
coś przed pospółstwem udaie, a w oczach ludzi uczonych  
niczem nie jest. Co znaczy u łacinników, *agyrta? circumfo-  
raneus?* jeżeli nie owego zbiega, który albo zmyśliwszy, albo  
opłaciwszy, albo nakoniec wyzłobawszy w odległej krainie  
od podobnych sobie świadectwa nadzwyczajney biegłości w  
sztuce leczenia, i powżecznych leków; w sekrecie kamie-  
nia filozoficznego i robienia złota, a natrafiwszy w jakimś  
zakęcie okręgu ziemskiego na słabą duszę, zdradzą i bez-  
władnie z niej korzysta. Władcy on nayzawikławszą cho-  
robę i nayślabsze ciało cudze leczy; a duszy i serca swego ula-  
czyć nie może. Słowem: jest rzezimieszek, ofszust, zdrajca, wy-  
stępnik. Już wykreślony iakożkolwiek *Czarletana* wizerunek  
przytłusamy do przypadku. Czyliż iak tak kupilem sobie w  
Strazburgu, iak ten mniemany *Galen* kupił w Erfurcie, przy-  
wilej na drogie człowieka życie? (\*) Czyliż kiedy iak głupia

prawy-  
więcej mi dokuczyły, niż pluśkwy akademice. Ten bowiem  
owad moralny cożkolwiek ukoło na iawie, ale pod czas snu,  
który jest utrudzoney natury pohrzepicielem; gdzie pokój Fi-  
lozofowi, kiedy owad fizyczny słodko zasypiającego potę-  
żnie dźwięczy i broni mi sypiać spokojnie. Jak na ten sposób  
miał sposób, tak na ow lekarstwo obmyśla rozum.

(\*) Kawałki dowcipnym iadem zaprawione nacyzęściej krę-  
żać zwykły. Wcisła się i do mnie Recepta dla Lekarzy  
Krak. Przytaczam z niej to, co do rzeczy przytoczyć muszę:  
Patrzmyż, iak krwawo prawdę maluje,

Wiedź medycyni! że, kto cię uczył Gaubiusza;

Czczy był cień niebośczyka; nie zaś mocna dusza.

Nie Hallera, Albina; masz anatomika,

Bo się wtydżi na trupach doświadczac nożyka. . . .

Aptekarz; farmak; doktor, bez loiki w mowie

Bez nauki (\*) bez tnoty (\*\*) i bez mózgu w głowie

Gdyby był mógł w Erfurcie, lepiej ruszyć worka,

Dłaby tak doktorem, iak on, iego corka,



przypisało się osob dwie z chęcią odpowiedzenia na też uwagi.

praktyką otrułem tyłu, którychby same sily natury sztuka umiarkowane winny były utrzymać, iak on bezkaranie otruł i truć będzie, poki się sam przydkim pianaństwa nałogiem nie dotrui. Czyliż kiedy leczyłem albo lecę na to, bym sobie powiększał chleb, przez nabierane po aptekach recepty, iak ten ślepy empiryk ma bezczelność robić; nie będąc w stanie żadney własney recepty utworzyć, złożyć i do temperamentu chorego przytłosować. Czyliż tak żadnego nie mam czystego wyobrażenia o nauce lekarskiej, która wynika z Fizyki człowieka i z Chīmii na nau.

Jeżeli o nim chcesz sądzić z profilow i z cieni?

Bark krzyż kark twarz brzuch język niemcem go byż mieni.

Wielkim go robi chytra włocha polityka.

Na dopięcie zamiaru, chorych mu namyka.

Badurksim i Hellerom głowy goli, lupi.

Jednych zgryzi (\*\*\*) drugich otrul, ten empiryk głupi...

(\*) Ze mniemany Galen jest bez nauki, oszuł i kuglarz tak loicznie dowodzę: Omnis medicus ignarus medicinae est agyrta & circumforaneus periculosissimus. Sed Johannes crasus est ignarus medicinae. Ergo Johannes crasus est agyrta & circumforaneus periculosissimus. Concedis procul dubio majorem syllogismi propositionem, negas minorem, dicisq; eam esse mendosam, probo igitur minorem. Johannes crasus nihil scit de genuina medicina. Ergo Johannes crasus est ignarus medicinae. Si adseris, me mentiri enthymematis antecedens, probo id, exque visceribus rei depromo. Johannes praefatus non in collegiis studiorum aut in mortariis pharmaciae vulgaris studuit medicinae. Ergo Johannes crasus nihil scit de genuina medicina, ergo est ignarus medicinae, ergo est agyrta & circumforaneus periculosissimus.

(\*\*) Ze mniemany Galen jest bez cnoty tak tego filozoficznie i praktycznie dowodzę: Omnis medicus bibax est infamis & infensissimus humani generis hostis, sententia est medicorum Philosophorum. Atqui Johannes crasus est bibax. Igitur Johannes crasus est infamis & infensissimus huma-

uwagi. Choć Szkoła Główna na Sefsyi swoiey ordynaryiney

na nauce natury zasadzoney, iak on nie miał, nie ma, i mieć nigdy nie może. Czyliż przykreml nie szedłem stopniami w Akademii i nie wszedłem do niey *via regia*, iak on wdarłszy się zbocznie na łono tey matki, przez podłą kabałę, drogo się potem za miłe do niey wnieście opłacił. Czyliżbym kiedy, tak, iak on śmiał, na bliżniego mnie podobnego i równego człowieka, bez względu na wysługę jego przez lat kilkanaście, zabraniając do smrodliwego

humani generis hostis. *Sentio te libenter utroque concedere majorem & minorem propositionem. Major enim extra omnem dubitationis aleam posita est; minor est clarior lumine solis, quoniam ipsi quoque consoribus perspicuum est: praelibatum Johannem esse germanum bacchi, bibacemque ingentissimum. Debes igitur concedere utrumque consequentiam, quia praefatus Johannes crasus, quem esse talem aequae physice ac moraliter re vera constat, quemque in posterum sic & non aliter, opprobrii causa, nominare licebit; sit infamis & infensissimus humanitatis hostis. Wypis z rozrządzenia Recepty, którą nazwać można całkiem receptą na niestrawność,*

(\*\*\*) Rzucanoś na mnie potwarz, iakoby ten człowiek z tego umarł: żem po nim prezesem został. Łatwo jest oczyścić się z chaniebnego zarzutu i sprawców jego zawstyżić. Utrzymując on za życia wraz zenną, na posiedzeniu fizycznym: że podług dawnych ustaw przysioi odprawiać examen i promocyę, poki nie nastąpi słowny do gieniuszu wieku i nauk rozrząd, do którego układu wzywał wszystkich; żalił się oraz żęło: jako tysiąc przykrości na ostatnim uczniom examine półknąć musiał, a nie chcąc byż daley celem dzikiego grubiaństwa, złożyć nieodwołalnie przeżłwio w tych roku, z których ie przyjął. Ktoż się do przyczyny żalu poszedł? oto ten: który dzwignąłwszy okazatą osobę z krzesła, niby przez szanowność urzędnika, rzekł: wiem na kogo żale, a ja z mieysca mego życzę godnie płaćować urząd, usquead mortem, aż do śmierci, by go Doktor Strasburski nie zastąpił. Na wyziew tak iadowity, nie padł zaiste trupem na mieyscu tkliwy mąż, ale cały zdrżął, zbladł, w gorączkę upadł i w niego zgwał.



ryney dowiedziała się: że Sekretarz Collegii nie wydał  
extra-

go więzienia (\*) wtrąconemu światła i powietrza, które Autor *Natury* dla wszystkich stworzył; gniew dziki wywie-  
rać a łaniąc na nim prawa Boskie i ludzkie na reście go w że-  
lezie iak zwierza zgnoić? Czyliżbym na mego Ojca, którego  
mi w dzieciństwie chciała plonu ręką zabójcy zdradziecką  
wydarła trucizną; mogli być powstawać, iak on zuchwale  
na swego powitał, a przy ostatnim zgnoie, zatarłszy w  
sobie uczciwość naturalną z niego się uragał (\*\*\*) chaniebnież.  
Ale czas już trętwiejące na tej drugiej poczwazie pioro  
przerwać, i dalej postąpić. Wiem też o tem, że nauczyciel  
Anatomii jest poniekąd niewolnikiem Prosektora swe-  
go, którego sprawności oddać sprawiedliwość przysioi. Sam  
bowiem

(\*) Wzięcie kazi zdrowie, wolność i dobroć człowieka,  
Tłumaczę się: w więzieniu powietrza jest zarżone, miejsca  
dosyć nie ma do przechodzenia się, a częstokroć pokarm  
bywa sekodliwy. Wzięcie jest nie tak opoczony iak spi-  
siony złozyńcami, z których okropnym wysilenia sposo-  
bem albo walczyć, co mu, co moment, targa wnętrzości,  
albo, co jest daleko gorzej; stać im się podobnym musi.  
Wszak człowiek obciążony długo z głupiem, sam się ponie-  
kać głupim stała. Wsadzając do więzienia człowieka  
odrzuca go od żony, od dzieci, od przyjaciół, którzyby  
go cieszyć i wspierać mogli, nurza w ułisku i topi go  
w zgryzocie. Słowem; wyrzuca z korzeniem roślinę z  
pokarmowej onejże ziemi. Jakże taka osoba ma żyć? prze-  
ciwnie; musi ona wiedząc i nareście zgasnąć. Człowiek,  
by żył i miał się dobrze, potrzebuje powietrza czystego  
do oddychania, uławiczej przechadzki, zdrowego pokar-  
mu i spokojnego snu. Nadto; nie jest człowiekowi dobrze,  
tylko z temi, którzy go kochają, i których on wzajemnie ko-  
cha. Radzi Filozofia nie zamykać do więzienia ludzi za-  
winionych, ale z własnego ich domu więzienie dla nich ro-  
bić pod strażą, alio, ieliby własnych nie mieli mieszkań,  
osadzać ich w domu jakim publicznym, gdzieby mogli z do-  
chodzącymi ludźmi obcować i mieć przyzwolite stanowi swojemu  
wygody.

(\*\*) Możliwy takiemu bez obawy zbytku w przesadzie przy-  
pisać, co Owidiusz na dwu napisał.

..... & cetero genitore infamis agyrtes,

extraktu tychże uwag, i dla tego strona rozpisana nie  
mogła

bowiem nauczyciel nie mając ani gustu, ani cierpliwości,  
ani zdrowia do rozbierania trupów, zawisł w tej mierze  
od prosektora cudzoziemca, który podobno dla utrzyma-  
wania się na uczciwej pensji arbitralnie mu od wiekfo-  
ści Collegium Fizycznego wyznaczonej, z uszczerbkiem  
małego dotąd Gabinetu Fizyki, żadnego do prosekcyi nie  
wygotował ucznia, i iezli się dalej tą egoistyczną porzą-  
dzi maxymą, nigdy go nie wystawi. Nauczyciel ten wy-  
jechał był na naukę medycyny, ułomnym i melancholikiem  
w celu wyuczenia się praktyki, na utrzymywanie honoru  
małetney familii swojej, która zda się mieć za prawo owę  
sławną powieść: *dar Galenus opes*. Ale od przyjaciela i  
krewnego ostrzeżony, aby się gotował na katedrę anatomi-  
i, uczył się tej ułomnym i melancholikiem, a znajdu-  
jąc małej dogodną słabowitemu ciała stworowi po-  
wrocił z nauk ułomnym i melancholikiem, po otrzymaniu i  
otwarcu tej przykrey i pracowitej katedry, w krotce zo-  
stał hipokondrykiem. Musiałem tu koniecznie o tym zda-  
rzeniu nadmienić, bo moje niewinne skarżono, że miałem  
bydź temu nauczycielowi okazyją do choroby, której bliską  
przyczyną jest własna jego ułomność; dla tego: że utrzy-  
mując raz na posiedzeniu Collegium fizycznego, iako fun-  
dusz na potrzeby katedr wyznaczony nie ma chybić celu  
swego, ani nie ma bydź z niego utrzymywany prosektor  
osobny, lecz nauczyciel obowiązany jest sam uczniów swoich  
wprawiać do rozczłonkowania trupów i dostawiać  
ich sobie samemu zdolnych do tej pomocy, iak ja wpra-  
wiam moich do doświadczeń fizycznych i dostawiam ich  
zdolnych do nauczania fizyki narodowej po szkołach. Nie  
mogąc się przeciwko oczywistości rzeczy obronić rozumem,  
wezwał na pomoc uzbrojonego w głupstwo Farinakopologa,  
na którego powyższy przeciwko urzędowi mojemu młody  
pokazał się jawnym młotnikiem nieludzkości na osobie  
mojej, pomimo profesji i powołanie własne, które prze-  
ciwnie chcą go mieć rzetelnym przyjacielem ludzkości.  
Nadgradzając dobrem za złe, ile cierpliwość moja znośić  
może, winienem przez miłość bliźniego, przepisać temu  
nauczycielowi i Doktorowi receptę z Filozofii na ten nie-  
wczesny smutek, w którego tu głębią ieszcze przyczynę  
nie



mogła się w obliczu iey z odpowiedzią na nie popisać przy-

nie wchodzę... Ntech zechce dobrze rozważyć: że nie mamy się nic smucić o to, co nie jest naszą winą, a moiej daleko czuć mamy ow ciężar, którego nie możemy zdjąć z siebie, choćby nas nabybardziej cisnęł. Co zważywszy mocno i za nieodzowną uznawszy prawdę, będzie wesół, będzie zdrow; i do pracy ochoczy. Z tem wszystkiem mogę tu leśczce wyznać prawdę, ktorey pióro moje poświęciłem, że, gdyby związkowa przyjaźń i szczegulne pokrewieństwo nie było przemagało uad powłeczne nauk do bro, nie trzeba mu było narzucać katedry całę nudney dla tych, którzy w niej osobliwego smaku nie mają; ale raczej trzeba było wezwać na nią człowieka zdrowego, dzielnego i żywego, iakim się nadarzał mąż wcale do nauczania zdatny Pan Mat.W. \*\*\* Filozofii i Medycyny, Doktor.

Postanowiłeś Godny Kommissarz! celęmi doskonalenia nauk rod ludzki krzewiących, w krainach tak nieludnych, równając się z innemi obcemi, co do rozciągłości mniejszemi, a daleko ludniejszemi, ażeby uczący się nauk lekarskich, chcąc potem otrzymać w nich stopień doktorcki, wprzod na poddawaniu się pod ogolne z nich doświadczenie, sprawdzili świadectwem; iako kurs nauk teorytycznych pilnie odbyli; a stosując teorię do praktyki, własne postrzeżenia przez dwa ciągiem rok! w Szpitalu narodowym na różnych przez siebie samych zebrali chorych. Ktokolwiek zna w kraju naszym potrzebę krzewy nauk i ludzi, nie powinien się tak zbawlenney uchwałę przeciw. Ktoż uwierzy? że duch spisku, który się sprzyjał dobre, choćby było najlepsze, wniwecz obrocać; tę nawet uchwałę Szkoły Główney przestąpił. Wszakże się poważyl wręcz wyrokom najwyższej nad Elukacją Magistratury, burzliwe sub spurio præsidi (\*)

schadz-

(\*) Czytaj Rozbior uwag Szkoły matematycznej nad twierdzeniami fizycznymi, na którego końcu znajduje się uprawiedliwienie obwinionego. Niech mi wolno będzie użyć tu wyrazu mitysoowego; któren cora Sorbony paryskiej uzięła, iak w dziedziłwie, po matce. Ota: wsadziłem w wór godną tę Szkołę ze wszystkimi tey metafizycznymi sofizmami i obelgami, któremi mnie obarczać podobalo się. Zechceć mnie daley sofistycznym nagabac szkolnictwem, którem czyste nauki świętynie dziś gardzą? potrafię tę uczoną szkołę więcej razy w akademicki wot wsadzić i zawieźć, by z niego głowy nigdy nie dobyła.

przystąpiła iednak do uchwalenia rzeczonych uwag i do prze,

schadzki składać, przyjmować uczniow do promocyi na reście wciągnąwszy w swoje wspólństwo Męża poniekać niekazytelnych obyczajow (\*) przypuszczając ich do examinow. Stąd zaię musiała Szkoła Główna przypomnieć Podkanclerzemu swojemu istotny obowiązek i samych ubiegających się do promocyi o nieprawych krokach ostrzedz w następujących wyrazach, „Działo się na posiedzeniu Szkoły „Główney Kor, dnia 6. miesiąca czerwca 1789 roku. „Szkoła Główna wysłuchawszy osnowy Patentu danego „w roku 1787. na urząd Podkanclerzego, gdzie udzielił „mu prawo i włożone nań obowiązki w tych zawie-

raia

(\*) Choć delikatnie zdłód masę z umysłu, wywieść z uprzedzenia i oderwać od ducha fakcyi tego męża, którego charakter, iako prywatnego Literata mocno poważam; wdałem się był z nim w listowną rozprawę. Dowodziłem i okazywałem: że Dziekani, których miejsce dzisiaj zastępnia Prezesowie; obwieszczali z porozumienia się z Podkanclerzem i obwieszczając powinni kandydatów pro examinibus, że bywali i być powinni im przytomni na mocy ustaw, iako nati Promotores, że na nich mogą, w przypadku choroby, zastępować miejsce Podkanclerzego, choć on sam ma prawo praesidere in examinibus & conferre licentiam, prze via fidei confessione, in ordine ad assequendum gradum doctoris in respectiva facultate &c: byleby ubiegający się o ten uczony stopień celował równie nauką, iak cnotą, że na koniec, wśrzedzszy w myśl patentu udzielonego sobie na Podkanclerza, winien, iest łączyć się z Prezesem prawym, który iest cały za porządkiem, za powagą praw, i za uszanowaniem zwierzchności, a więcej nie pozwalając ucha rokoźnikom, którzy mieli zachwałę sakocliwie naukom i obyczajom schadzki robić sub spurio præsidi; co oczywście bnie przeciwko celowi urodzonych Akademii Kanclerzow, którzy, iako namieslnicy Xsa, naśladować swego przewodawcę, ow to wzór łagodności i pokoju, są obowiązani starać się, ażeby nie tylko na examinach, ale w wspieraney od siebie akademii panował rozum i cnota, potrzebne dosyć oręże na zniewołenie czutych serc do czci religii i do posłuszeństwa zwierzchności. Jakie to wszystko uczyniło na duszy tego wrażliwego? dowodzą listy odpowiedzi w tey osnowie:



prześlania ich do Przeds. Komisji. I tak nieprawnie-  
i nie

„ raię się słowach = *Eundemque in Procancellarium pra-*  
„ *sentibus litteris nostris creamus, constituimus ac depu-*  
„ *tamus cum omni potestate ac prerogativis continua consu-*  
„ *tudina*

Monsieur! „ J'aurai égard à ce que vous me faites l'hon-  
„ neur de me dire, au sujet de l'affaire en question; je  
„ vous suis en attendant bien obligé de l'avertissement, que  
„ vous avez bien voulu me donner. J'ai l'honneur d'être  
„ très parfaitement &c. *Cracovie le 23. mars. 1789.*

Monsieur! „ J'attendrai encore avec plaisir, la décision, dont  
„ vous me parlez; mais à condition cependant, que cette  
„ décision ne souffrira gueres de retard; car le tems pres-  
„ se, vu la proximité de mon départ. Je vous avoue,  
„ Mr! que votre charge & la mienne étant totalement  
„ indépendantes l'une de l'autre, je ne concevrai jamais  
„ bien, comment je vous ferais un préjudice réel, si par  
„ hazard, la nécessité vient à me forcer de conférer  
„ le doctorat, en votre absence. Mais enfin, chacun a sa  
„ manière de voir les objets; & il est naturel de cher-  
„ cher, tant qu'on peut, les moyens de la soutenir. J'ai  
„ l'honneur d'être &c. *ce 21. may.*

Monsieur! „ L'étois allé hier chez vous, pour avoir l'hon-  
„ neur de vous dire, que l'examen de nos jeunes aspi-  
„ rans au doctorat en médecine auroit lieu, aujourd'hui,  
„ chez moi, à cinq heures du soir, mais on m'a dit que  
„ vous étiez sorti. Mon intention étoit de vous inviter  
„ de nouveau, à cet examen; je doute, il est vrai, que  
„ vous y veniez dans l'état actuel des choses; mais enfin,  
„ vous en êtes le maître. Je vous répète encore, Mr!  
„ que c'est avec regret, que je procederai à cet acte,  
„ sans Vous y voir dans la place, que les présidens  
„ des collèges ont eu coutume d'y occuper. Mais ce n'  
„ est pas à moi, que vous devez vous en prendre; je ne fais  
„ de mon côté, qu'une chose, à la quelle je ne puis me  
„ refuser, sans injustice, & sans porter atteinte aux pre-  
„ rogatives des Evêques de Cracovie, à la conservation  
„ des quelle, je suis spécialement chargé de veiller. J'ai  
„ l'honneur d'être &c. *ce 18. may.*

Monsieur! „ Vous me dites des choses, qui pourroient, en quelque  
„ sorte, m'ébranler, si je n'avois pas réfléchi à ce que

nie słusznie (16.) większa liczba głosów odmówiła nale-  
żną

„ *dine hucusque praticari solitis, ac simul sub conscien-*  
„ *tia obligamus: ut in utroque Collegio Universitatis in*  
„ *quavis Facultate seu scientia & arte promovendos dili-*  
„ *genter*

„ je vais faire; mais J'ai l'honneur de vous assurer, Mon-  
„ sieur! que je n'agis pas au hazard, & en aveugle. J'at-  
„ tend, depuis trois semaines, & c'est uniquement par  
„ égard pour vous. J'ai écrit à Mr. l'abbé, à ce su-  
„ jet; j'en ai reçu réponse; il soutient votre thèse; mais  
„ malgré cela pourtant, je ne puis trahir les devoirs de  
„ ma place, dont il me paroît, que vous n'avez pas la  
„ juste idée, qu'on en doit avoir. Les raisons, sur les  
„ quelle, je me fonde, me paroissent, ainsi qu'à plusieurs  
„ personnes éclairées & impartiales, des plus solides &  
„ des plus fortes. C'en est assez, pour moi, l'examen  
„ est indiqué & fixé à ce jour, & il n'est plus tems de  
„ reculer. Il m'en arrivera tout le mal, que l'on vou-  
„ dra; je consens à être la victime de mon zèle à dé-  
„ fendre les prerogatives imprescriptibles des Evêques  
„ de Cracovie; comme Chanceliers de l'université. J'ai  
„ l'honneur d'être avec la plus parfaite considération,  
„ Monsieur! Votre très-humble & très-obéissant Servi-  
„ teur. — *ce 18. may. 1789.* „ Otoż ostatni krok gorliwo-  
„ ści złe zrozumianej, w której podjęte nie wchodzę.  
„ To tylko powiem: że okrywszy złe pozorem dobrego, mo-  
„ żna, iak widzę, i samego siebie oszukać. Jakoż w  
„ towarzystwie ludzkim wszystko się, poniekąd oszukuje,  
„ i wielkie świata politycznego zawiasy na oszuciwie się  
„ niemal obracają. Nie była to, iak miarkuję, gorliwość o  
„ obronę nieograniczonych dosłowności Biskupów, których  
„ celem jest wykorzenienie złe, a szczepić dobre, ale raczej  
„ ulegający prześtrach wrzasku przewrotnego satelisty. Wszak-  
„ że iedynie przez panniczną bojaźń strzał obosiecznego ję-  
„ zyka, musiała pobłażająca męża tego powolność dać li-  
„ cencyą bratu pewnego spiskowego na tytuł Doktora Filo-  
„ zofii, potrzebny na fundacyą słowikowską, na którą ma  
„ prawo Przeds. Kapituła Krak: polecać do Bononii, a prze-  
„ cię to był ieden z owych kandydatów stanu akademickie-  
„ go, który nie chcąc się poddać przepisany od Departam-  
„ mentu





zną zasłużonemu rekomendacyą. Nieprawnie; bo prze-  
cia

„*gentes examinari studeat, tum, qui sufficientes & ido-  
nei ad hoc reperti fuerint, iis duntaxat licentiam ad lau-  
ream doctoratus seu magisterii auctoritate nostra cancel-*”  
„*laria-*

mentu edukacyi kandydatow obowiązkom względem re-  
ligii i obyczajow ustanowionego w owym czasie, końcem  
zapobiegania złemu; odstąpił był od tegoż stanu i poka-  
zał się jeszcze niewiadomym tej części Filozofii, która  
w przedsięwziętą od niego medycynę wpływa, a o którą  
umyślnie prosił, by z niej tylko był doświadczonym.  
Cierpi przez to inny zasłużony, że choć więcej miał za  
sobą słuszności na ten zbawienny fundusz, nie mógł się  
nań dostać dla tej stronności i osobistości widoczney.  
Dostęć już jest dowodów, iak mi się zdaje, za potrzebą  
osobnego *pro Collegio Physico* Podkanclerza takiego, któ-  
ryby mógł bez względu na nic, trzymać na wadze sprawiedli-  
wość, przeciwko wszelkiej niecnocie i trafiającemu się często-  
kroć interesowi. Doktorowany w Akademii Strashur-  
skiej wedle ścisłych formalności na *Medycynę*, a już od  
lat 20. Doktor Filozofii w Akademii Krak. byłem Pre-  
zesem Kollegium Fizycznego przez lat dwa, a dziś testem  
Profesorem tej nauki, od której się Kollegium fizyczne  
zowie. Przeto *ex vi professionis*, iako Nauczyciel Fizyki  
wpływający w Filozofią i w Medycynę, i *ex vi funda-*  
*tionis* kanonii, na którą mam szczęście bydź w katedral-  
nym kościele Krak. installowanym; mam prawo na urząd  
Podkanclerzego *pro Collegio Physico*, gdzie mogłbym bydź  
z wielu miar pożytecznym. Może zazdrość, której dzia-  
łem jest zakładać wszędy tamę; przeszkadzać mi do tego, ale  
wydrzeć ze mnie zdadności nie może. Dostęć będzie za mną mó-  
wić niniejsze dziełko, które potrzeba i słuszność podkto-  
wała; a które powinno mi przyzwolite w oczach Medy-  
ków Filozofów zjednać względy. Jeżeliby mi się zda-  
rzyło ten urząd kiedykolwiek otrzymać przez los ślepy,  
bo przez sprawiedliwość otrzymać go wątpię, w ustawie-  
cznym rzeczy zamęcie i w wiekuiłtey u nas anarchii; u-  
słowałbym sprawować go równie z roztropnością, którą  
mi wiek mój i doświadczenie przyniosło; iak z powagą,  
którą mi stan nauczycielski i kapiański nadaie.



ciw wszelkiej na świecie prawności nie słuchano strony  
prze-

„*lariati tribuat, atque pro obtinendo supremo ejusmodi  
honoris gradu ad Scholam principem remittat.* =”  
„Zlecił Prezowski Collegii Physici, aby obwieścił PP. NN.  
„uczniów chirurgii i Licencyatow medycyny, że ich jest  
„nieodstępna powinnością, po odebraney licencji, udać  
„się do Szkoły Gł. po doktoryą i diploma, oraz stosując  
„się do tej konkluzyy na dniu 4. marca i 22. kwietnia  
„roku bieżącego zapadłych, wprzód, udowodnić: iako już  
„skończyli kurs chirurgii i innych nauk teorycznych, cwi-  
„czyli się w praktyce przez dwa lata w szpitalu, mają  
„obserwacye tamże uczynione na chorych, a po odpra-  
„wionym ścisłym examinie prezentowani byli *à Proma-*  
„*tore Magnifico Universitatis Restori.* z Protokołu ob-  
„rad Szkoły Gł. Korr. Akademii Krak. wypisał i wy-  
„dał M. Seb. Czochron, Obojga Prawa Dr. Sekr. Szkoły Gł.  
Korr., Pomimo wszelkie ostrzeżenia; oległszy z iedney strony  
Kapłan (\*) dobry przeciwnikom słuszności, z drugiey zaś  
strony; inny równie dobry, przylawszy urząd doktorowania,  
obdarzono *summis in medicina honoribus* i stworzono (\*\*)  
Doktorami tych, którzy nie wiedzieć, iak się uczyli? przez  
co

(\*) Dobroć jest dwoidka, mężka; i niewieścia. Dobroć mężka  
jest przymiotem dusz mocnych, dobroć niewieścia jest wła-  
snością dusz słabych. Czytaj o tem przytoczone w Rozbio-  
rze Zakusa zdanie wielkiego moralisty i sam go do przy-  
padku przylósu.

(\*\*) Przepuszczam imionom waszym, neo creati laureatique  
doctores. Nie mogę iednak nie ostrzedz was, żeście illegi-  
time & invalide odoktorowani, boście nie wykonali wło-  
żonej na was sprawiedliwie od Szkoły Gł. na dobro wasze  
i Ludzkości kondycyi, sine qua non. Co się tycze wykro-  
czeń, iak mniemanego sub spurio præsiede Kollegium fizy-  
cznego, tak samego Podkanclerzego, który; iak mi z żalem  
wyznać przychodzi, pokazał się w tym punkcie duchowi  
buntu przychylnym; macie wiedzieć ogółem; że żaden spra-  
wiający urząd za prawodawcę, nie może ani nie powinien  
nad przepisane od tegoż prawodawcy gränice na krok po-  
stąpić. Zastanowiwszy się nad przytoczonym wyżej tex-  
tem Patentu i zniósłszy go z wyraźnym pod karą zaka-  
zem od najwyższej nad naukami Magistratury rokodzi-  
kom



przeciwny. *Nie słusznie, bo ubiegający się jest ze wszelkimi*

co może i sami i podobnie im doktorowani, zamiast krzepienia rodu ludzkiego, głębokie mu będą rany zadawać. Takie to doktorye i tym podobnie stały się powodem przyjaźniom Ludzkości do rzucenia zasad na towarzystwo mające czuwać na całość zdrowia mieszkańców ziemi polskiej. Mała, oni zamiar doświadczyć wprzód pod okiem doktorowanych na medycynę, a przekonawszy się o sposobności ich, dostarczać zdalnych Fizyków powiatom; podali na ten koniec myśli swoje pod rozrządek Zwierzchności. Szkoły Głowne obojga narodów pragnąc same poniekać berło monopoliczne trzymać nad rozumem swych wychowalców i mniemając się niebacznie być niedoścignionymi w wyrokach; wysadzili się w obferynych uwagach na wywód powitalnego towarzystwa. I tak; coś usłował, Godny Mężu! wprowadzić korespondencyą w materii nauk między Szkołą Koroną i Litewską, a czas schodził na wybiegach i namysłach: ktoraby miała zacząć odezwę wprzód? czy starsza do młodziej? czy młodszą do starszej? przemówił do siebie bez oporu; kiedy trzeba było zedrzyć zastonę; która miała mieć ich powagę. Dość jest; tak widzę, porozumieć się na co astronomom tak, jak się porozumieli na ustawę prowizoryjną; aby poruszili machin, w

które  
koni schadzek sub inuria praeside sami użnać, żeście nie mogli, przy największej waszej zdatności, otrzymać prawnie licentiam in ordine ad assequendum gradum doctoris in medicina; a mniejsze jeszcze mogliście być odzobionem wieńcem doktorskim od tego, który na to żadnego nie miał prawa. Prezes, bowiem prawy jest u nas natus promotor, albo ów, któregoby Akademia, w przypadku choroby lub rzetelnej śmierci Prezesa, do tego udziału własnych swoich zaszczytów wyznaczyła. Wyznać, że sam Kanclerz wielowładny, mógłby w dobrej sprawie postąpić tak, jak sobie Podkanclerzy w tej sprawie zły postąpił. Ale nie spodziewam się, by kiedy najwielowładniejszy Kanclerz mógł przez rozum w takiej sprawie podobnym obchodzić się sposobem. Inaczej; sprzytałby ztemu, przez coby kaził charakter, powołanie i istotny obowiązek. kto bowiem sprzyja ztemu, popełnia zło; co, tak każdy przyzna, z charakterem Biskupów otwartą wojnę toczy.



miar godzien do katedry rekomendacyi, iako się o tem  
sama

które wpływ mają. (\*) Widzę także, jak jest nie trudno tym, (\*\*) ktorzy w samym słońcu płamy postrzegają i zaćmienia Luminarów niebieskich, przed czasem z obcych nam efemeryd przepowiadają, wytykać niedośkonalsci w cudzych widokach, choćby były najlepsze. Nie tak dla otwarcia drogi do zrywania wieńców doktorskich w wyzwolonych naukach i umiejętnościach wszelkiego rodzaju, iako raczej dla ćwiczenia młodych umysłów, dla uprawiania ich w dach prostego o rzeczach sądenia i na koniec dla lepszego między niemi poznawania gieniuszów, cilia-tes wprowadzić publiczne, jak przedtem bywały; popisy, ze wszystkich lekcyy, które się dają w Szkole Głowney (\*\*\*)

ale

(\*) Choć zdrowa Filozofia po części zniosła influxus astro-rum in sublunaria, to jest: wpływ gwiazd na rzeczy podziemne, nastędną gwiazdź nie przesłania dotąd wpływać na umysły, poki słabsze dusze wierzyć będą w przepowiedzi wieczbiarskie.

(\*\*) Nie chcę, ani powinienem przymawiać tu mężowi, którego pracy i zastudę gdzie indziej miło mi było oddać sprawiedliwości. Ale chciałbym przez dozwolone żarty roz-weselić cokolwiek czytelnika smutnym tu i owdzie odurzo-nego malowidłem rzeczy. Nie ubiegam się zaiste do zasługi tych, którzy umieją w mterych nawet poważnych i filozoficznych, uzbroić rozum w raniący oręć ironii; sądzę jednak z *Portą* iedną: *ridiculum acri Fortius ac melius magnas plerumque sedat res.*

(\*\*\*) Ogramne in folio wszelakich umiejętności Prospektu, któremi się na przepych Akademii obojga narodów przesadzają, w oczyszczym i łacińskim o bok igzku; możnaby zreczenie przyrównać do ciężarnych niewiast. Szczęśliwe! kiedy godny siebie rodzą owoc. Winiemem tę myśl uszczypliwej Satyrze pod tytułem: *Prognostyk astrologiczny na brzemienne prospektu Akademii Krak.* Tak wieczozy, iżżli wieczoza z płytkich rzeczy obratów wyciągniona, co znaczyć może?

Włzechnica wzór wydać kunsztu i nauki.

Mieć będą nad czem myśleć i Syny i Wnuki!

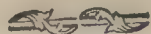
Ona matka jest tak właśnie, jak matrona w ciąży.

Gdy owocu nie wyda? w ziemi ją pograży!

Łeb Jezultow smoczy, co się z grobu dzwiga.

Przed tem łbem skłoni berło Królowa Jadviga.





sama Prześ. Kommissya już dowodnie przekonała. Tak by

ale Nauczyciele wiedząc o tem dobrze: ile pracy, trudności i usiłku kosztuje wytworzyć na świat nieokreślony rozum, wyłamali się z tej śludkiej męzów gorliwych powinności pod różnemi pozorami. I tak między innemi był i ów: żeby trzeba wprzód założyć w Szkole Głównej katedrę loiki, któraby sposobila na publiczne rozprawy uczniow. *ad argumentandum resolvendumque dubia*. Ale nie uczą w Szkołach niższych loiki? Nie może każda umiejętność i nauka, zaczawszy od grammatyki, właściwie sobie loiki? Nie jestże geometrya, której aż nadto uczą, (\*) jeżeli geometryi nadto uczyć można; najlepszą loiką praktyczną? Potrzebaż dobywać dziś dowodów albo z *Barbara*, albo z *Ferio*, albo z *Barallipphon*, podług loiki perypatetyckiej (\*\*) i rzucać niemi, jak piorunami na przeciwników? Miałż iefzcze posiedzenia uczone ięczyć pod ciężarem sofizmatow, na które się *patres conscripti* w poważnych zgromadzeniach, a których magistri, bacc-

(\*) Nadto uczą, bo nadto czasu toż na matematykę, której geometrya jest duszą, kosztem tylu innych nauk, które mają większe nierownie użycie w obcowaniu i w pojęciu ludzkim. Jest bowiem w Szkole Gł. aż pięć katedr matematyki, głównych i dodatkowych, z których każda szczegółnym niemal rzędzi się wątkiem, co może zamieszanie w uczniach sprawić. Trzebaby, jak mi się zdaje; to zaliczyć katedry matematyki tak narządzić i wyprościć, aby była umiejętność ta między innemi najłatwiejsza i najprostsza, porządniej nauczana, a to nie inaczej, jak powodując się ową ustawą Akademii cudzoziemskiej: in praesectionibus publicis mathesis pura inde capiet exordium, ubi in gymnasiis desitum est.

(\*\*) Bynajmniej podejrzenia nie rzucam na tytuł światłych męzów, którzy w poważne grono Akademii wchodzi; a na czele których liczę Teologa Filozofa, X. Józefa B\*\*, przyjaciela mego, iakoby rozumieć mieli zapomnianą już loikę, którą dawno z Europy wystano do Arabii, gdzie się urodziła. Bez wątpienia przez Loikę, rozumieją oni Filozofy experimentalną duszy, na którą głęboki Locke pierwsze rzucił nasiona, a uczone Condillac rozkrzewił.

Taka



by bez tej nawiyszłej w kraju nad naukami opieki cierpia\*

F

*laurei, utriusque laurea philosophica candidati* w pitagoryczny ubior przystroieni z podziwieniem i w cichosci, iak wyrokow wiary słuchali? Wybieg to jest, że Loiki nie masz; w pozor przybrany, dla którego powszechność nie wie, iak ma się dzielić nauczaniu i o korzyściach z niego. Pragnąc, by Nauka Natury, z której wszystkie powstały umiejętności; brzmiała w odródnym nauce przybytku i była wylasniana przez doświadczenia tak iak w cudzych Akademjach, całą obrociła pieczołowitość godny Obywatelu! na założenie i wytworzenie Gabinetów Historii Naturalnej, Fizyki doświad-

czalney

Taka loika kieruje działania duszy i wyprawia w prośbę o rzeczach rozumowanie. Za taką i ta Loiką całą ięstem. Nie przeczę by Geometrya nawiyszniejszą nie była loiką, bo przekonywając rozum przez nieomylnie wnioski, wprawia go do czegoś podobnego w innych takie naukach i zdarzeniach. Ale głębiej rzecz biorąc; przypuszczenia geometryczne ani są prawdziwe (boby przesłaty być przypuszczeniami) ani są możliwe; gdyż ani punkta, ani linie, ani płaskości takie, iakie sobie jeometrowie tworzą w głowie, nie znajdując się rzetelnie w naturze. Więc dowody, które się z takich rozumowań (\*) wydobywają; nie mogłyby ściśle być do rzeczy w naturze zostających stosowane. Stąd prawdy geometryczne byłyby wieczyste niekwestowalność i spekulacya seczory; gdyby oale nie mogły być wiązane z prawdami fizycznymi. Są jednak sposoby, o których wiadomo być sądzić; wiązania iednych z drugimi. Prawdy geometryczne, związane z prawdami fizycznymi, rodzą prawdy moralne, bo rodzą wyobrażenie dobrego i złego, różnicę między moim i twoim, t.j. co jest zasadą moralności. Z doskonałego tych trzech prawd poznania wynika Filozofia ogólna, Filozofia wysoka. To trzy prawdy przez stosunki głębokie z sobą połączone, dają zasadę układowi rozumu ludzkiego. Jako więc wiadomość prawdy z początków prostych i iasnnych pochodzą, tych jest pewna (co ięst właściwym matematyki) czysta u działem; tak wiadomość prawdy, których z wielu zamkniętych części pewnych, częścią niepewnych zdarzeń i doświadczeń nabywamy; bywa częstokroć mylna i błędna.

Przez

(\*) *Rei impossibilis nulla est vera proprietas, nulla demon stratio*



cierpiała zasługa, a talent byłby tłumiony. Tak by ka-  
bała

czalnej i ogrodu botanicznego, których gdzieindziej wiel-  
kie wyliczyłem użytki. (\*) Przybywszy na przeznaczone  
miejsce, w charakterze Wizytatora, widziałem naprzód potęż-  
ne wydatki na plac wypożniony z rozmaitych drzew, które  
niegdy Jezuiti rozkrzewiali; aleś się dziwił, żeś nie wi-  
dział odpowiadającego wydatkom skutku (co prorocznem  
przeraziło szafarzów skutku.) Dozorca ogrodu a dziś le-  
karz

Przez te to zawikłane manowce może się często błędwkradać w Fizykę, w moralność, w politykę w kunszt wojowni-  
czy, i w naukę lekarską. Trzeba przeto na uniknięcie błę-  
du, a na śledzenie prawdy czyste czerpać światła z na-  
tury (a) człowieka i z natury rzeczy ludzi otaczających,  
do czego jest i być powinna pochodnią fizyka eksperymen-  
talna duszy, to jest: loika zdrowa. Taś to loika podając klucz  
do światła prawdy, sprawiedliwości, i słuszości otwiera  
oko rozumu i wiedzie je po najodleglejszych rzeczy zwią-  
zankach, by nie zblutdziło, i w rozmaitem onychże zawikłaniu  
nie utknęła. Taś Loika przegłąda i przenika sprężyny po-  
ruszające owe zwiastki wielkie, na których się świat mo-  
ralny na świecie fizycznym zasadzony odwiecznie obraca.  
Niedostatek try loiki w błęd wprowadza i do zguby nachyla.  
Niedostatek iey... ale zostawiam resztę domysłowi mądrych.

(a) Z nieś się z tem, co Ferguson mowi w dziele wyżej  
przytoczonym: że wiadomość lub historya fizyczna ducha  
jest gruntem moralnej Filozofii, a ta ostatnia polityki. *The  
physical history of mind, uczyn, is the foundation of mo-  
ral philosophy. &c.*

(\*) Obacz dzieło pod tytułem: Dyssertacya o ogólnym wzro-  
ście Filozofii naturalnej to jest: Zoologii, Botaniki Miner-  
alogii, Chimii i Fizyki, do czasów naszych a w szczególności o  
Eudymetrze służącym do sążnienia o stopniu czystości po-  
wietrza oddychanego na każdym miejscu iakiejkolwiek  
krainy ziemi i o użyciu tego narzędzia fizycznego, na ro-  
cznicę założenia Akademii Krak.: od Kazimierza W. w  
sali Jagiellońskiej miana przez X. And: Trzecińskiego Ka-  
nonika Koadjutora Kated. Krak: Profesora Fizyki do-  
świadczalnej, Kollegium Fizycznego Prezesa, w Szkole  
Głów. Korr. z Figurami na miedzi wyrzniętymi. r. 1789.

bała wzywała sobie do spółnictwa, kogoby iey potrzeba:  
F 2 Już

karz nadworny, bojąc się: byś go po obywatelsku po pul-  
sach, iak mówią, nie pomacał, uwiła się co żywó z mno-  
giemi wydatków rachunkami na laboratorium chemiczne,  
na zakłady mineralogiczne i botaniczne, i śpieszno zdaie z  
nich przed stronnkami sprawę. (\*) Stronnicy usprawiedli-  
wiają wszystko, i wzięczność mu za gorliwe czynności  
w protokollu zapisują. Wszakże; im więcej kto z party  
wydaie na potrzeby, choćby były najmniey użyteczne,  
tym pewniejszy gorliwego zapisu. Ledwie co ogromne  
protokolly nasze nie palą się od tey gorliwości. Otrzy-  
mawley uroczytę załpokoienie, o niczem więcej nie my-  
śli nasz chemik, mineralog, zoolog, botanik, prezes, fizyk  
szpitalny, i arcy lekarz polski; iak tylko o tem, by mu wol-  
no było, iak naysprędzey, od wszystkiego odstąpić. Ja-  
koż tak czyni, wziąwszy z sobą, iedną tylko gorliwość,  
którą mu iednomysłaję zapisano; z choyną oraz opłatą  
lekcyi, których zaiste dla naciłku zabaw w Krakowie i  
gdzie indziej, nie mógł czytywać, bo niecierpliwie czeka  
kzając na zakładaniy przez siebie ogrod., na rosłe exoty-  
czne, a nie mogąc go się przez pięć lat doczekać; nie  
sądził, że rzecz stanowi swemu przyzwotą dawać, przez  
ten czas przeciąg, zwyczajem uczonych, cudzoziemskich;  
po sadach, łąkach i polach, zaczawszy a *primula veris* po-  
czątki Filozofii botanicznej, z okazywani-  
ni ich praktycznem;  
na oyczytych roślinach, co zdanie moim bydz powinno pier-  
wszym w Botanice krokiem. Taś to oileczalność była mi po-  
wodem; że trzymając się na ow czas wtku Fizyki *Mischem-  
broeka*, przyszedłszy na wyraz ięgor *vegetabilia in varias a  
botanico ordinantur classes, nostris temporibus per magnum  
Linneum a sexum varia fabrica, desumptas*; moiałent  
w pospolitym urwawłszy ogrodzie z kwitnących lilii i la-  
bloni tyle kwiatów i pączków, ile miałem uczniów, (a  
miałem ich 92.) pokazać na oko i wyłożyć im; na czym  
zależy

(\*) Nie tak scenę iak tragedię widział, kto widział: iak  
można w pięciu godzinach ćwierciach zrobić z pięciudzie-  
siąt tysięcy wyrachunek dokładny, zupełny, sprawiedliwy i  
iako widział iedną i więcej podobnych widzieć nie chcia-  
łem, bo mi się serce kralało, kiedy mi się zdało: że  
piawki krew dziennego wyrobnika isają.



Już pokazawszy, że Konkluzja Collegii na fundamencie  
wyra-

zależy płciowy skład Lineusza? co jest kwieciistość? owocowanie? Przez co pierwsze nasiona Botaniki rzuciłem i podalem do niej klucz owym, którzy mieli nauczać młodzi początków ogrodnictwa. Skarżono mnie, że zapuszczając sierp w cudze żniwo, wkładam się w obcą (\*) naukę, a źle dać własną nie robiąc fizycznych na

(\*) Obcaż zowieś nauką dla Fizyka wiadomość o rośnię ogolem? Coż jest roślina? wszak jest: *corpus physicum, organicum, vivens, quod ut plurimum, e terra prorumpit, eique infirmum manet, succum ex ipsa trahens, quo altitur et augetur, vegetandi facultate praeditum, sibi simile generans* &c. Jest więc roślina ciałem fizycznym, przeto do fizyki ogolem należy. Alboż Fizyk rzecz mając i o ognionych ciała własnościach, nie powinien znać ciała szczeni? Możeż co ogólnego starować, kiedy nie szczeni? w naturze nie zna? Nie rozważał on ciała rzeczywistego? prawiz tak, tak matematyk, o ciele urojonym? Obrą nauką dla rozważacz. Natury znać ciało roślinne, iest nie wiedzieć co Lineusz mówi na czole *Syst. Veg. Natura creata continuato sentine, ope elementorum, modificat terras in vegetabilia, hac in animalia, utraque resolvit iterum in terras, circulo perenni aucto*. Jest iestcz nie wiedzieć: że ciało rośliny ma zgodność z ciałem zwierza (a) a to ostatnie z ciałem człowieka. Jest na reszcie nie czuć siebie samego, ani nie widzieć jasnie: że ciało człowieka będąc ciałem fizycznym należy także do fizyki. Stąd zaiste wapi-sał wzięty w czasie swolm Lekarz. *Andreas Laurentius lib. 1. hist. anat. c. 7. Neque debet, neque potest, verum physicus appellari, quisquis humani corporis historiam ignorat*, a jany równie wżay nie witydł się wymowić: *Turpe est, physicum hac in medicorum voluminibus quarere, quae à physicis illi perdiscere debuisse*. Jakże prosię Fizyk mówić będzie o zmysłach, którym człowiek całą umiejętność winien; jakie są: widzenie, dotykanie, powonienie, smak, i słuch; kiedy znać nie będzie anatomicznie składu i utworu człowieka a przynajmniej siedli-ska tychże zmysłów i narządziw ich? (b) Jak może o jakim ciele rozprawić fizycznie, kiedy własnego swego takż znać nie będzie? Jak naukę stosować będzie do maszyny ludzkiej w tylu przypadkach, których tu i owdzie w Fizy-

wyrażonych w Nocie ubiegającego się powodów do ka-tedry

niesy doświadczem. Ale na czemże prosię, było doświad-czenia robić, kiedy nie było i nie iest dotąd wiele ma-alkin i narzędzi, na których się wykonywać zwykły? Po wymknięciu się botanika należego z Akademii takim nie-mal

w Fizyce wiele? Oświadczywszy się z skłonnością i z chęcią na Fizyka publicznego, nie spuszczałem nigdy z pilnego oka, ani fizyki ogolnej i szczeniowej ani chemii, *Erxleben*, i *Spieß*mana, a idąc za radą moiego nauczyciela, drugiego w niem-czech *Leibnitza*, sławnego *Kaestnera*; uczyłem się ana-tomii *Winslowa* i Fizyologii *Hallera*, daley zaś na do-pięcie celu moiego, Patologii *Gaubiusa* i praktyki *Huma*, jako nawyborniejszych podziś dzieł zbiorów, fizyki czło-wieka, w akademiach Gotyngkiej, i Strasburgkiej, przez lat przeszło cztery. Na koniec dalem z tych nauk dowod publiczny, broniąc z chwałą przez godzin pięć in *arena phi-losophica*, przeciwko wątpliwościom uczonych *Mezow*; *Thy-ses physic. chemia. physiologic. argentorat. 1782*.

- (a) *Machina animalis hydraulica, conformis vegetabili, sed verticalis, et facultatum officinis concamerata, varie in diversis modificata. Linnaeus*,  
(b) *Organâ sensuum machinae sunt physicae, insertae extre-mitati nervi, sensorio cerebri proximi, quibus divina arte percipit animal remota. Oculi: camera obscura, imagi-nem proportionis. figura, colore depingens. auris: tympanum membrana chorda tensa, super cochleam, et motu aetheris tremens. Nasus: membrana latissima, humida con-tortuplicata, adris percipiens volatilia figens. Lingua: spongiola bibula, sparsa, humido solutum attrahentes. Ta-ctus: pupilla moluscula, figuram inpressam brevi assumentes. Indicat oculus ex luce, auris ex ethere appropri-quantia, percipit tactus ex unione solida praesentia, exa-minat nasus volatilia nervis, lingua solubilia fibris seu assumenda, videlicet: grata, concessa, salutaria; seu respuenda, scilicet: ingrata, vetita noxia. Lin.* Nie dla tego przy-taczam samego *Linnaeusa*, bym dał poznać zwieźłość my-śli i piora tego, lecz raczy dla tego; bym dał uczuć, ile trzeba mieć pomocy i światel z anatomii i z fizyki by tego wielkiego pisarza pojąć i zrozumieć.



tedry napisana stała się rzetelną do niej rekomendacją,

czy,

mal sposobem, (\*) iakim był do niej wszedł, stroniąc  
jego widząc powstającą chmurę na obrachunki wydatków,

pocz-

(\*) Wszedł do Akademii przez mocnych w stolicy opiekunów  
i przez tę samą drogę wyszedł z niej, iak potrzebę wyjścia  
widział, bo daleko lepiej być bogatym fizykiem w wiel-  
kim kluczu, niż biednym pedagogiem w małej akademii.  
Natympewnie fundamencie urolony jowialista X. l. bę-  
dąc raz zagadniony: iak wielką ponosi stratę akademii,  
postradawszy tak drogi klejnot u chemik w europe pier-  
wszym? dowcipnie odpowiadał, chwając go i wybor jego;  
że on sam wolałby Margrabina, iak Akademię. Nie wiem  
przecie, iaką rozumiał Akademię, czy starą? czy młodą? Jeżli  
młodą? w porównaniu chybił. *Opinis similitudo staudiput*.  
Czerpam niewinną anekdotkę z satyry pod tytułem: *Ja-  
nowizna* t.t.d. której początek tak brzmi:

*San zawiodłszy wszech nauk i Gniazdo i Radę...*

Nie maż na świecie rzeczy, iak niewinney, któreby zło-  
śliwa przewrotność nie mogła winną zrobić. Bydż może  
iż ten i ow doświadczony w tym dziełku, zechce przez zę-  
stę, która jest, cechą dusz młodych, tak chlubić pisma o-  
zdobę kazać. Nie mam wiele, mam przecie dosyć na  
życie prywatne. *Natura paucis contenta*, a co mam, wi-  
nieniem samemu sobie. Nie mam uprzedzających z osó-  
by powadów ani wdzięków rozumu nie posiadam, bo  
też nie naywięcej ta zaleta waży w kole pilych posie-  
dzeń, które naylepiej o zewnętrznych przymiotach sądzą,  
i naywięcej one szacują. Choć jestem pełen poważenia,  
które się Pici piękney wiono, miałem ją jednak prze-  
ciwko sobie, a dośzedłem, gdzie coota i zasługa wiedzie.  
Wyżeybym postąpił, gdyby nie ogólny upadek dobrych  
nadziei, które ledwie zakwitły, tak zaraz znikły. Godna  
Damo! do którejby kto mógł porównanie stosować, jeżli  
niniejsze dziełko, iakim dostanie się losom w szanowne  
ręce Twoje, raczyś wyrazić jego w tak czytym wiaś-  
tym rozumieniu, w iakim są położone, a na opaczne tłuma-  
czenie przenikliwego nie nachylił ucha podługaczom. Je-  
steś przez wdzięki duszy i ciała zaszczytem Pici Twoiey,  
ktorey łagodność, skromność i delikatność jest wrodzona,  
Uśm wspaniałości rozumu Twego, że będziesz na i wszel-  
kie zatargi wyższa nierównie, iak pigo moja wyższe iak  
nad wszelki pocisk i zamach.

czy, łatwo mi będzie dowiedzieć: że kiedy Kollegium odma-  
wia

poczęli przemawiać: że ogrod botaniczny na złym jest  
położony gruncie, którego wysep i oblew wiele kosztowa-  
wać będzie; że ogrod taki, iaki się widzieć daie, bytby  
powinien stanąć za procent z wysypanych nań summ, że  
na koniec ogrodnik, choć mimo wiedzy akademii od by-  
wszego dozorczy drogo ugodzony, musiał przynajmniej sto  
tysięcy wykraść; żądali przeto, by oszuła iak nayprędzey  
pozbył i na karę przemytu, dać odprawę na wzgardę.  
Wyznaczony do sprawdzenia rachunków, miałem za powinność sta-  
nąć z przeciwnem zdaniem: że, gdy się zwierchność za-  
pyta o summ tyle, cała może wina będzie złana na o-  
grodnika, ktorago się przez moc chce pozbyć; choć jest,  
iak *hircus emissarius* grzechem obarczony, dla tajney po-  
dobno zmowy, by znać, wszystko w nim, iak kamień w  
studni utonęło. Owszem jest, mowilem, potrzebny i sobie  
samemu i akademii, i dozorczy, ktoremu rychło zapowie-  
dzieć należy: *reddo rationem vindicationis tuae*, a zatem,  
wnosiłem daley; ma bydż cierpiany, poki się widocznie  
nie wyświeli: w co się tak liczne obrócili krocie?  
Mimo to sprzeciwieństwo do akt padane i mocno popie-  
rane, za ktore ogłoszony zostałem *spiritus contradictionis* (\*)  
odprawił ze czcią, na piśmie pod pieczęcią ogrodnika ci  
sami, ktorzy na niego ziewali winę, aby dozorec z po-  
deyrze-

(\*) Wyiawie sekret, z ktorego nikomu korzystać nie życze.  
Myśli, jeżli możesz, iak przewodząca w Akademii stro-  
na myśli, a staniesz się z małego wielkim, z głupiego  
mądrym. Zgoła taki wedle wyrazu *Despra*:

... sans sagesse, il est sage.  
*Il a, sans rien savoir, la science en partage.*

*Il a l'esprit, le cœur, le mérite, le rang, ...*

Myślisz, jeżli iakże duszę myślącą, tam gdzie myślic trzeba  
inaczej; zostaniesz u niej z rozumnego szalonym, ani nie  
będzie ci wolno bydż pocziwym, bo kiedy walczyć zechcesz  
za dobrem przeciwko złemu, okrzykną cię sprawcą zawi-  
chrzeń i nieprzyjacielem ducha zgromadzenia, słowem: z  
Katona zrobią Katylinę. Toć jest, co mnie burzy prze-  
ciwko pewnym zgromadzeniom upoważnionym, w ktorzych  
nie trzebaby mieć nikomu własnego sposobu myślenia.  
Jeżby mu trzeba tak myśleć: iak one same myślą; jeżli  
zapragnię bydż w dobrem wedle opinii mienia,



wia mu teraz do niej podatności, kontradyknie sobie,

Wszak

deyrzenia iey na oko oczyścić. (\*) Zostawiwszy czasowi rozstrzygnięcie sprawy przedsięwzięł Godny Męzu! w założonym ogrodzie wystawił oranżeryę, trybunę, gabinety, na krzewy, zasadził ulice, sprowadzone nasiona posiać, falerki z niemi pocechować, i rośliny, których się dziś na kilka tysięcy liczy; rozdzielić na gromady, rzędy, podrzędy, rodzaje i odmienności. Stało się to wszystko, stosownie do wzoru dawniej uchwalonego; ale w niczem aż do przytłumności Twojej nie wykonanego. Można mówić, że ogród botaniczny byłby już do użytku gotowy, gdyby nauczyciel znając się doskonale na Botanicę i mając szczególne do tego rodzaju ogrodnictwa przywiązanie, umiał sam z niego korzystać. Mogłby mu ogród ten obszerny i wspaniały (\*\*) nie tylko dostarczać wszystkiego do nauki jego, ale nadto mogłby sam mieć z rzadkich produktów, kwiatów i owoców po części dochód na utrzymywanie nakładów. Ale jeżeli nauczyciel mało co znając tę ważną umiejętność, a mniej jeszcze smakując sobie w niej, będzie ze wszystkim na ogrodniku polegać, zamiast opatrywania zysków, będzie zawsze znacznego uasi wyciągać nakładu, tak, jak po dziś dzień wyciąga z uszczerbkiem innych katedr. Nie będzie od rzeczy przypatrzeć się z bliska

(\*) Chimik to jest, jak przyznać muszę, całd niepośledni, bo z tyju kroców w piece chemiczne i w ziemie botaniczne wżuconych, podzbierawszy znacznie (cieżh się nie mylę) do szkatuły w nocy o gwiazdzie polarnej, wraz z astrologiem w obserwatorium botanicznym, musiał sobie samemu dość narobić złości. Prawda, że ci bracia: *Kasfor* i *Pollux* zwani, uknowali sami przez siebie tak ziemie, jak czarna noc, rejestra wydatków, ale im potem zląkliży się ogólnego obrachunku głowę ukrecili, jak robi wyrodna matka niebezpieczliwemu płodowi.

(\*\*) Ogród ten cały zda mi się za wielki, bo wielkiego od nas ubogich wyciągać będzie kosztu. Coż mówić o utrzymywaniu w nim wielkiego także obserwatorium, które w naszej krainie mały jest, jak niżej pokazę; całd niepotrzebne. Tak to staliśmy się wlot wielkimi, byśmy nagle w wielkości upadali. Zgoda jesteśmy, jak gdzieś *Arnaud* mówi: *grandement petits & petitement grands*.

Wszak Kollegium roztrząsając rzeczone powody przyznawa

bliska dzisiejszemu dozorczy ogrodu botanicznego. Wszakże to jest ow, który nie tak za to: że na otwarciu chemii Krakowskiej pojął; co jest *recetta*? i co są narzędzia dzielne i bierne? jak naybardziej za to: że potrafił umiejętnie pomagać do wylepiania balgnow (co naypospolitsza może dufza) został pomocnikiem do teyże chemii; wszedł do Kollegium fizycznego i stał się jego wiceprofessor i sekretarz, z oczywitem pokrzywdzeniem nauczycielow wydziałowych, którzy są Fizyki wiadomi i znają dobrze operacye chemiczne, a którym naylepiey się daly w szczególności poznać na pomocniku: *sublimatio*; na sobie: *precipitatio*; w sobie zaś samych: *effervescentia* przez gorzki owoc tychże działań. Jest ow, który wybrałszy się do Wiednia i na botanikę w owę czasu porę, kiedy już kwiat z roślin po naywiększey opadł części; i na chemią; pod sam wiozobior, kiedy szkoły zamykały; a dowiedziawszy się, nie w ogrodzie botanicznym za miastem (\*) ale w kiegarniach, nie tak o jestestwie botaniki

(\*) Jakże się miał w ogrodzie botanicznym dowiedzieć o bytności na świecie Botaniki, kiedy się w nim nie nauczył, jak się wydało z niczemney chuci obalania moich początkowych z botaniki twierdzeń; ani nawet tego: że część rodna samca w kwiecie zwana *stamen* (a) jest przeciwko grammatyce rodzaju męzkiego u Botaników; a zaś *gynellum* (b) rodna także część samicy jest u nich rodzaju niewieściego. Toć było, co nam zmarły w kwiecie wieku uczonego człowieka *Murray* kawaler gwiazdy polarnej uczeń i ziomek nieśmiertelnego *Linneusza* w pamięć wbił, wykładając z fizjologii jego botaniczne, rodne części rośliny. Kto w Botanicę zna: co jest *stamen*? znać musi, że *anthera* jest jego część, która płodny proszek *pollen* nazwany wydaie. Kto zna: co jest *gynellum*? znać oraz musi, że na jego część mianowaną *stigma* owże proszek pada i spływa przez rurkę *stylus* zwaną na dno, gdzie się zawieszcie (c) nasienie. Co znając dobrze? nie może ani nie powinien reć sobie wątpliwości, iakoby biegły w tym, nie znał zasad Botaniki. Musiała się na zarzuty przeciwko tym zasadom przesilić Szkoła botaniczna



znawa ubiegającemu się względy na prace jego i usługi, które

na świecie, iak raczey o uchyłku przeznaczonego na te wielką katedrę meża, wlot powrócił, nie na godny ich zastęp, iak na uprzedni pobór choynych za nie plac (\*). sposobem poprzednika, naykrótszą nazad drogą, do Krakowa, *dulce natale solum*. Jest ow, który farmaceutyczną będąc podrażony kabałą, ważył się prawe selsyie zawieszając, a nieprawe schadzki obywatelować w brew obowiąz-

kowi  
ozna i farmaceutyczna Krak: kiedy iak się domyślam, przez oszczędność zawżdyu iey, nie raczyła mnie, Zwierzchność rządowa niemi trudnić. Nie jestem ciekawy przezierać ich, bo się traci czas wśzystek, którego lepiej można użyć. Sąd w okazywałm Kollegum fizycznego Protokolle na czele wielkich rzeczy, a więkzych nad nie, iak wiem, nie ogrania w sobie ważna ta Xiega.

(a) *Stamen viscus exterius ē ligno, genitale masculum.*  
(b) *Pistillum, genitale femininum. Viscus interior ē medulla. Medullam concipio; mōvi Linneus, fasciculum ē fibris isocolem formantibus, in qua vis vitalis pellens rumpit extimos nervos, hinc divergentes, penetrantes corticem, etiamnum subgelatinosum, ubi hi nervi medullares, apice similiter multiplicantur in gummam. Gomma vero constat ē rudimentis foliorum futurorum. Folium expandit per aera superficiem, attrahit, praepraturque humoris, pagina superioris ē luce electricum inspirat, pagina inferiore roridum perspirat.*

(c) *Semen, ovum, nova planta praegnans, deciduum, tunicatum. Uczy Linneus w swoim Systema Vegetabilium.*

(\*) Kosztowne są, wyznać muszę, katedry te; a potrzeby ich daleko kosztowniejsze. Nie iestże kosztowna osobliwie owa, która, ile razy przychodzi nowic o złocie, wyciąga z kasy na doświadczenie pewnej ilości złota w garnku naylepszym; iak iest np: dukat hollenderski albo kremnicki, a po doświadczeniu, iak mówią, ognie złota, nie oddaje go, iakby powinna; nazad w rowney masie, choć pod innym kształtem, ile że kształt złota nie odmienia złota. Możnaby powiedzieć: że piec chemiczny Krak: tak ma moc obracania w nic tego, co się przez sztukę w inne ciało nie zamienia; iak *autor natury*, ma moc wyprowadzania rzeczy z niczego.

które już go, iako dowiodłem; do katedry usposobiły, i zdającym

kowi i zwierzchności. Jest ow, którego duch fakcyi używał, iak używają woźnego albo kursora, już na wciąż do akt groźkich zachwałego *manifestu*, (\*) już na rozsiew po kątach, tylekrotnych tego wyciągów, już na knięcie na rozlep pozwów, pod któremi drzwi Jagiellońskie ięczały. Jest na reszcie ow, który wzięwszy przysługę za obrazę, iak mu wzięść nakazano; śmiał, co mu do sławy, wielce pomógł; targnąc się na D-partament manifestem. Toć ostatnie iest, co mnie przymusiło wzięść się do piora na odpis, który iasnie wykaże, o co chodziło. Jest następujący: Strawił się osobiście w urzędzie JW. Kommissarza Edukacyjnego M. And. T<sup>er</sup> w Akademii Krak: Filozofii w Strasb. Med. Dr. w Szkole Gi. Korr. Fizyki Experimentalney Prfe osądził za rzecz nienaganną romanifestować się przeciwko Panu S<sup>er</sup> Filozofii Doktorowi, Wiceprofessorowi i Sekretarzowi Koll. Fizycznego w tych wyrażach: jako mać sobie polecony od D-partamentu Regencyi kandydatów stanu akad. dozor druku twierdzeń z nauk fizycznych na popisy public: a gorliwie około tej pracy zaprzatnawszy się, uznał u siebie dla wielu ważnych powodów, za nieuchron-

(\*) Nie wiem, czyby dobrego modni akademicy Krak: wznowić mogli. Wznawiliż zaiste zwyczaj zaprzatania cudzych aktów potwarczeni manifestami przeciwko sposobowi myślenia i postępowania poczciwych ludzi, w celu sądzenia ich z myśli, iakoby sąd iaki cywilny sądził o myślach i rozumie ludzkim. Jeżli, nieboże! maż coś przeciwko piśmom, i nauce człowieka uczonego, naprzec co tegiego, odday powżeczności i zostaw potomności, której rozsądek iest wyższy nad wszelki sąd na świecie a głupim postępkem nie wzniecaj więcej litości w nikim czułym i myślącym. Cobym dał za to? gdybym był na takim romanifestacie przestał, a nie hoził go za sobą tam, gdzie mażo kto o nim wiedzieć będzie. Na coż się przyda twoje wcielenie żalnego manifestu w milion innych? oto na karze mojom, które tuczyć będzie. Oby go nigdy, nie strawiły! nie byłaby też nigdy cęcha chałby z czoła twego strata. Strawiż go kiedykolwiek czas pożerałacy wśzystko? ty jednak owoc szalonego głupstwa nigdy w życiu nie strawił.



zdatnym uczyniły, a tem samem nie może mu nie przyznać

chronną potrzebę obrobić i przeczyszczyć kwestye z Mineralogii i z Chimię przez wymienionego wyżej Wiceprofesora Departamentowi podane a potem wydać oneż na widok podług języka Fizyki, któryby był o wszystkich zrozumiały. Departament obiały rząd nad kandydatami rozu- wnie o obyczaje, iak o naukę ich troskliwy, chcąc zbli- żać te przyszłe nadzieje do zamierzonego od zwierzchno- ści celu wyciągał uchwaloną od siebie konkluzją od Kollegium Fizycznego wyznaczony liczby twierdzeń na popisy z nauk istotnie w edukacya ich wpływających. Tem końcem postanowiło też Kollegium złożyć posiedzenie, na które Prfr Fizyki podał tyczącą się tego interesną uwagę i ułatwienia iey żądał. Była ta a nie inna. Ponieważ w dzisiejszym roku szkolnym wypadnie na popisy, odpra- wić ra posiedzeń z nauk fizycznych, każde z nich mogło- by zawierać w sobie na pierwsze podanie: matematykę czy- stą albo stosowaną, na drugie: Fizykę albo Chimię, na trzecie: Historię naturalną, przeto trzeba by 6 twierdzeń z matematyki czystey, tyłoz z stosowanej. Nie można z tej ani z owej wyciągać maiey albo więcey, bo nie można na jakim dla zachodzącej między na- uczycielami równości przepychu robić. Stał dziś podług moich widoków słowo przepisany od zwierzchności roz- rząd katedr matematycznych (\*) których mnożstwo szar- wycieczowało? Nie maś dziś katedry matematyki, ani wyższej, ani niższej, ale jest ogółem katedra matematyki czystey, która powinna w Szkole Gł. obejmować i niż- szą

(\*) Toż jest, co potem duch matematyczny przeciwko mnie rozpalilo i rozrzążyło aż do szaleństwa, którego dowo- dow pełno. (a) Przytóż ścigać, prześladować i dręczyć ludzi za to: że nie myślą tak iak my? Główny poruchnik (*primus mobile*) ducha matematycznego, a ten ostatni, ca- łey poniekąd machiny akademickiey był, jest i będzie, poki go łanie, wielki astronom. Miotano i rzućano na mnie nieumiejętnością i niewiedomością Fizyki, kiedy ja gotow jestem o pierwszeństwo w nauce Natury walczyć w całym

(\*) Czytaj: Rozbiór uwag Szkoły Matematycznej w War- szawie. 1789.

znawać usposobienia się do nicy, ani zdatności, bo uspo- sobienie

szą i wyższą, poczynając się na lekcyi publiczney tam, gdzie się w matych szkołach kończy a ciągnąc się tak daleko, iak czas dopuści z szczęśliwem oneyże stosowa- niem do astronomii fizycznej. Jest druga katedra, iak być powinna; Matematyki stosowanej. Nie można nie żądać z tej ostatney twierdzeń, bo matematyka czyśta łaczegulne okazuje, użytki w matematyce stosowanej, iako znakomitey części Fizyki. Dalej, trzeba będzie z Fizyki 6. twierdzeń i tyłoz z Chimię, Nie jest bowiem słusznie,

całym narodzić. Właśnie; iak gdybym ja temu astrono- mowi, wielkiemu, (\*) który całą sławę zasadza na cudzey naganie; zadawał niezdarność do astronomii, ślad; że nie wie; wiele gwiazd na niebie? a zawoń dla powszechności ślad; że nie maiać obserwatorium w naycelniejszy narzę- dzia wszystkie opatrzonego, nie wylicza nam 75. milionow gwiazd już od innych astronomow odkrytych, ani nie wstę- puiać w ślady poprzednika swego Kopernika własnych nie składa efemeryd, lecz się obcemi żywi do kalendarza na horyzont Krak. Chocby przecie to wszystko wykonywał, na małoby nam się jednak przydało. Wszakżeby to nie potrafiło ułatwić przewozu do portow. pszenicy, lepszy zie- mi upłodnić, ani uczynić obfitszy zbiór zboża, którego im- nym dostarczamy krainom. Nic się nie może astronomia przyczynić w niniejszem rozłożeniu kraj na globie zie- mnym do wzrostu naszej oyczyzny. Tam, jest astronomia pożyteczna, gdzie może być szczęśliwie stosowana do że- glugi, z ktorey krajny pomorskie ciągną korzyść. Bawi- mnie: że w tym właśnie czasie, kiedy Cesarz Filozof, Józef II. usiłował znieść astronomią w Węgrzech, rozebrać Obserwatoria; a narzędzia astronomiczne sprzedać lubiącym postrzeżać ciała i fenomena niebieskie, powstało o granicę u nas obserwatorium. Tak niektóre rzeczy z łedney u- przążonej krajny przenoszą się do inney i przemierzają w- nicy, poki podobnego nie doznają losu.

(\*) Tak jest: wielki jest astronom, choć promień sfery iego jest mały. Magnus Alexander, corpore parvus erat. Ale na czemże ilość iego zależy? oto na sprawności namienia słowami i ludzenia pozorami. szkoda! że nie żyje w czasie, kiedy ten talent drogo popłacał.





sobienie się wywodzą; iak wyżej wykazałem; niżej  
przezne

jednych nauczycieli w obciążać a innych obciążać; kiedy  
inaczej dobro nauk wyciąga. Nadto; nauczyciel Fizyki  
jedną tylko ma katedrę celną; gdyż ma z jednej i czarna  
żądność wyrwać nie tak z góry, iak z natury katedry in-  
go, dodatkową mechanikę. Traci co rok na dorobku wiele  
przez złość tego, którego dzwignął, a więcej na tym traci  
nauka natury lub sama mechanika. Nie ma przeto byż obar-  
czany pracą iak tylko w miarę płacy. Przeciwnie, wszyscy inni  
po dwie mając katedry z osobną płatną, winni są z dwóch  
osobne wydawać twierdzenia. Jako bowiem osobne nauki  
mając osobne początki, muszą być osobno nauczane i tak  
osobno powinny być z nich twierdzenia na popisy wyjawia-  
ne. Aże Historya naturalna składa się z trzech części to  
jest z Zoologii, Botaniki i Mineralogii, skutność i potrzeba  
instrukcyi wyciąga, aby z każdej części tej umiejętności  
było wydanych po kilka twierdzeń. Przypadnie ich na  
ten rok iż, to jest: 4. z Mineralogii, 4. z Zoologii i tyleż  
z Botaniki. Przypadnie więc na każde posiedzenie jedno  
twierdzenie ogółem z Historyi naturalnej. Trzymając się  
zatem przyrodzonego porządku i prostoty nauk, będzie na  
każde posiedzenie jedno twierdzenie z Matematyki, drugie  
z Historyi naturalnej, trzecie z Fizyki albo z Chemii. Stąd  
zaiste wypadło nie tylko włożyć tę powinność na zastępcę  
Chimii i Historyi naturalnej, ale oraz cofnąć o stopień  
niżej nauczyciela z matematyki, przestępując na matema-  
tykę czyistą ogółem. Szego przez marną unikającą poha-  
żenie, odłożono żądanie to całe do ułatwienia podane na  
kiedy indziej a wydanie twierdzeń na popisy zotawiono ogó-  
łem *beneplacito clarissimorum dominorum professorum*. Wszak  
potem jedni z nich na list imieniem Departamentu pisany:  
czemuby sami przez się twierdzić z nauk sobie właściwych  
nie wydawali, (\*) a śmieli na innych *privato spirito*

(\*) Woleli nie wydać twierdzeń z wyznaczonych nauk na  
popisy, niż się poddać wyrokowi Magistratury, a tak dwo-  
bako zgrzeszono przeciwko powołaniu i stanowi. Co po do-  
brych prawach na świecie, kiedy nie są wykonywane? *Ed  
hoc fonte derivata clades fluxit in omnes*. Jeśli przestępują  
bezkarnie prawa ci, którzy winni są dawać przykład wy-  
konywania ich, co mówić o innych?



przećne sprawy i czyny (*veritates facti*) przez lat przeszło  
10.

ten obowiązek wkładać? nie wcale nie odpowiedzieli. Inni  
zaś postąpili sobie przeciwnie zamiarowi Departamentu, kto-  
ry chciał mieć koniecznie twierdzenia na popisy, w tem razie  
pierwszym, z wszystkich nauk w instrukcyi kandydatów stanu  
akademickiego wchodzących. Nie mogąc Departament otrzy-  
mać tego, w czem go powinna była chęć dobra i gorliwość o  
rozkrzew wiadomości ludzkich uprzedzić; żądał iefzcze przez  
konkluzę swolę, aby Kollégium fizyczne roztrząsało przy-  
najmniey na swem posiedzeniu, i samo uchwalilo podane so-  
bie, częścią kwestye, częścią propozycye, dla zachodzących nad  
nimi uwag i wątpliwości Nauczyciela Fizyki. Zamiast odpo-  
wiedzi Bertraine, przez iaką się urzędowe towarzysztwa z  
sobą znoszą Departament usłone tylko odebrał doniesienie  
iako już w szczególności są rzezone propozycye *per re-  
spectivos professores* rozważnie odczytane. Z lednej stro-  
ny miło było nauczycielowi Fizyki widzieć: iako jedni co-  
kolwiek poprawili twory nauki swojej, i więcejby ich był  
poprawili, gdyby byli pokazali w sobie więcej szczerości,  
niż uporu i miłości własnej. Z drugiej zaś strony mocno  
go zażenowało że zastępca Chemii i Historyi naturalnej,  
iako *jurando pertinaciter in verba magistri*; nie wcale  
nie poprawił kwestyi z Mineralogii i z Chemii, ani przy-  
najmniey, co do wyrazów niezrozumianych. Z tego po-  
wodu publiczny nauczyciel Fizyki, chcąc ocalić powagę  
Departamentu, pod którego dozorem miały wychodzić i wy-  
szły na widok materye z nauk na popisy z uroczystą ca-  
łego dzieła od Magistratury edukacyjnej pochwałą; iako  
członek tegoż Departamentu, przez włożony na siebie ob-  
owiązek, za rzecz konieczną u siebie osądził: przeczyścić,  
obrobić i cokolwiek wyprościć rzezone kwestye. Jakoż  
wykonał to w następujący (\*) sposób: naprzód złączył o-  
ryginalną kwestyą pierwszą z drugą na posiedzenie I, z  
trzeciej zaś i czwartej zrobił na posiedzenie II. tylko je-  
dnę, którą daleko łatwiej popisującemu się będzie opisać i z  
opisu trącić wyciągnąć na czas godziny, niż odpisać, na kwe-  
styą od pomienionego zastępcy wydaną z Zoologii w tych

wy-  
(\*) Czytaj: Porządek z materyi nauk wyżej na kar. 52. przy-  
toczony, gdzie te kwestye zobaczysz; ponieważ *originale*,  
które się stały celem sporu; nie widziały światła, znad-  
go nie były warte.



wyrazach: *Jaki test systematyczny. Linneusza podział zwierząt? i skąd wzięte są znaki rozczynujące wszystkich klas porządków, rodzajów i gatunków?* Zamyka ona w sobie całą Zoologią i wyciąga wyliczenia więcej niż trzech kroć stu tysięcy gatunków zwierząt. Zbyt jest ogólna; a zatem niczego nie uczy, więcejby uczyła, gdyby była zamieniona w takie np. podanie: Linneusz dzieli zwierzęta na trzy główne gromady, z których jedna zamyka zwierzęta mające serce z dwoma brzośzkami (*ventriculi*) i krew czerwona ciepłą. Druga: zwierzęta z sercem o jednym brzośzku (\*) i krew czerwona zimną. Trzecia zwierzęta z sercem o jednym także brzośzku i krew białą zimną, i.t.d. Ięcz na zupełne takiego twierdzenia pojęcie, zrozumienie, strawienie, a co większa; na dokładny jego wykład, trzeba poznać tak najwięcej zwierząt w naturze, trzeba znać rozbiór ich, słowem trzeba mieć wiadomość *anatomia comparata*. Jako zaś wiadomo jest każdemu z nas, że załóżąc historię naturalną nigdzie się nie uczył żadnej na świecie anatomii, ani żadnego zwierzęcia, fizjologicznie mu nie zna, (\*\*) tak nikt o tem wątpić nie może: jakoteż wiadomości nie ma sobie cudownie w głowę wlać, bo

(\*) *In omnibus animalibus, quibus sanguis non calat, ventriculus cordis est unicus.* Boerh. l. c. p. 117. 121. *miratus itaque; quod 2. ventriculos cordis crocodilo adsciverit Hasselquist itiner.* 293. Mówi Linneusz w swoim *Regnum animale*.

(\*\*) Może przecie wiedzieć, jak każdy *bachelaurus* in *alma universitate cracoviensi* wiedzieć mógł od tych, którzy z ciemnych ksiąg albo z błędnych rękopisów, czerpali swe wiadomości: że: *juxta arborem porphyrianam: animal est corpus sensitivum; ze bruma non sunt pura automata seu mera machina, sed vera vivuntia sensitiva; że na końcu: anima brutorum: est substantia materialis na dowódzie pisma bożego: producat terra animam viventem in genere suo. funienta & reptilia & bestias terre. Genes.* i. z. czym się dziś nie wiele trudnią, ale się zwierzęta uczą na nich samych, i czego się z rozbioru ich nauczają, za rzecz nieomylną podają. Także o zwierzętach nauka dała pchop i drogę, otworzyła do kunsztu chodowania i leczenia pożytecznych, a da wykorzystania szkodliwych.

my potomkowie Adama żadnych nie mamy umiejętności wrodzonych sobie, lecz nabywać ich musiem w pocie czoła przez przykre prace, których owoc jest słodki. Co tu jest względem Zoologii ogółem powiedziane? udać się nauczyciel Fizyki po zdanie o to do autora dzieła: *Dissertatio sistens totius regni animalis genera in classes & ordines Linnaeana methodo digestos &c.* które pisarze klasyczny w dziełach swoich przytaczają. (\*) Zostawiło się z umysłu kwestyą z Zoologii nie tykają w niczem, by z wyrazów i toku ich samobaczny czytelnik poznał: że początkowe twierdzenia Bołantki z innego cale pióra wyszły. W teyże samey kwestyi na posiedzenie II. wydanej użyto się wyrazu: *kruszc* bo każdy wie z K. adiusza: że słowo łacińskie: *metallum* zowie się kruszec (\*\*) a jeśli może być z początku

palnego

(\*) Autorem tego dzieła jest P. Czempincki Lekarz, uczony i światły, towarzyszył zgromadzenia uczonych w Warszawie.

(\*\*) *Minera metallorum.* Minery, są pewne mieszaniny, które mają w sobie kruszce z innemi ilościściami związane. Rzadkość nam ofiaruje Naturę te ciała w wysokim stopniu czystości, tak dalece; że jak twierdzi Leonhardi w *Maquers Chymisches Wörterbuch zweyter Theil.* Leps: 1788. (Erz. *Mines metalliques*) nie masz kruszców wcale czystych i ukończonych; a znajdowane dotąd masy były mieszaniną wielu razem kruszców, z których jeden przewagę miewa nad innem. Ioni zaś Mineralogowie nauczają: że jedynie złoto i bardzo mało innych kruszców znajduje się w wnętrznościach ziemi czyste. Takowe kruszce zowią się ukończone lub wyroste: (*metaux natifs, metaux vierges*.) Minery znajdują się zawsze w kamieniu albo w ziemi, a osobliwie w kwarzu albo w spacie wmięszanej. Takowa skalniatość zowie się macica kruszców. (*matrix metallorum*.) Kiedy ilość kruszczu większa jest nad ilość siarki albo arszenniku, *minera* bierze się w rzetelnem rozumieniu. Jeśli zaś trzyma w sobie ziemi niekruszczystej, siarki albo arszenniku więcej, niż samego kruszczu, zowie się iskrzyk. (*pyrites*) Jeśli kruszce i polkruszcze, między które dziś liczą nowo odkryty *uranis*, są w drobnych częściach



legium widząc: że zaręczenie względów na prace i wysługi  
jego

palnego ogołocony, iak się wiele ich z niego łatwo ogo-  
lądać daie; to, co pozostaie; iest popioł, wapno albo ziemia  
metalliczna. (*Metallische Erde*). Powtóre; złączyło się  
na posiedzenie III. oryginalną kwestyą 6tą z 8mą bo b-  
dając: co są wody mineralne? sama przez się rzecz  
wyciąga, by zaraz mówić o składzie i rozkładzie ich,  
rownie iak o sposobie naśladowania onychże; co się też  
wykonało w poprawie. Za to zaś niesforne pytanie: *jakie się  
wody mineralnych iłoty znajdować mogą?* położyło się ia-  
śniej:

kach po innych minerałach rozpierzchnione i nie daia się  
gołym okiem rozpoznawać; zowią się *maskowane*, i mogą  
bydź po części od macicy przez mechaniczną sztukę od-  
dzielane. Są często pod ziemistą postacią zwapnione lub  
w stanie naturalnego wapna albo ziemi kruszczystey, i by-  
wają, przetopione z ciałami palnemi, na zupełny kruszec wyro-  
bione. Są na koniec zmineralizowane lub zmieszane z  
siarką, z arszennikiem, z kwasem i t. d. przez które by-  
wają z metalicznego kształtu ogołocone. Kunszt chimi-  
czny umie ie z iłności mineralizujących oczyszczać. Po-  
ulocie np. siarki, reszta iest wapno metaliczne, i t. d. Czy-  
tay: *Scopoli: Principi. Mineral. System. & pract. p. 124.*  
W szczególności mówiąc: *minera martis* iest ruda, *minera  
solis* iest kruszec złoty lub złoto. Nie masz bowiem za-  
dnego kruszczu, iak *Gmelin* twierdzi w *Grundriss. der Mi-  
neralogie* Göttingen 1790. §. 847. porównanie biorąc z  
całey masy, w ktoreby się znajdował tak obficie ukoń-  
czony, iak bywa złoto, bo złoto nie wapnieie ani się nie  
rozwięzuie tak łatwo, iak inne kruszcze. Możnaż zwać  
to, co iest minera kruszczem? a to, co iest kruszec metalem?  
iak śmieia czynić uprzedzeni od pierwiastkowych nauczy-  
cielow w Szkole Gł. początkuicy w Mineralogii na czelo  
i po całym rozciągu pism swoich. Obacz dzielka ciekawo  
i pożyteczne: *O Starożytności kopalni kruszczow i wyra-  
biania metallow albo robot gorniczych, w kluczu Sławkow-  
skim przez Hippolitą Kownackiego 1791 na k. 2. w przyp-  
isie (6.) Wywód ogólny: użytku i sposobu zaprowadzenia  
Gornictwa porządnego i krwalego w Rzeczypospolitej, przez*

iego stało się rzetelną do katedry rekomendacyą, zaprze-  
cza

śniej: iakie się w nich cząstki różnorodne zaaydują? bo  
iłota (*essentia*) iest słowo metafizyczne, ani nie wyraża  
tego, co wyrazić chciano a raczey wytłomaczyć zamy-  
ślano. Chciano podobno wytłomaczyć wyraz: *substantia*;  
co znaczy: iłtność a co się różni od iłoty, iak iest wia-  
domo z metafizyki, ktora uczy: że co innego iest: *essentia*; a  
co iłnego: *substantia*. Co więcej; badała oryginalna kwe-  
stya: iakie się wod mineralnych iłoty znajdować mogą?  
przez co bez wątpienia można ią nazwać oryginalną. Nie  
witydzi się Nauczyciel Fizyki wyznać iawnie: że tey kwe-  
styi nie rozumie. Na co się tu przyda możność ścigać? kie-  
dy rzetelności doścignąć trudno. Wszakże dostatecznio  
iłosc

*Jana Mieroszewskiego* z nauk gorniczych przybyłego. 1792.  
Co do mnie; ucząc się w obcych Akademiach Mineralogii  
*Gmelina* w Göttingdze, a *Cronsteda* i *Wallera* w Strasburgu,  
przywidywałem do słowa niemieckiego *Erz* wyobrażenie  
takie, iakie mi wystawia *Minera*, a do tego *metallum*; iak-  
kie mi daie kruszec. U mnie więc iest i będzie *Minera*  
minera a *metallum* kruszec, idąc nie tak za pospolitym sło-  
wnikiem, iak raczey za rzeczą. Gdybym się nie lękał za-  
mieszania w wyrazach, ktore częstokroć w błąd wprowa-  
dzaia i naywięcey rodzą kłótni; zwałbym to, co iest zmine-  
ralizowane; kruszczem dla tego: że iest skłonne do kru-  
szczenia się. W tym sensie, każdy metal ogołocony z pal-  
ności będąc kruchawy, byłby kruszec. Ale nie moglbym  
zwać kruszczem, co nie iest zmineralizowane, co nie iest  
wapnem metalicznym i co iest w macicy, boby zwać trze-  
ba kruszczem i macicę zamykającą w sobie rodowity czę-  
stokroć metal i sam nawet żylnik (*Gangstein*) ktory ozna-  
cza wszelki gatunek ziem, kamieni i skał, zawierających  
w sobie żyły mineralne. Kładę z umysłu ninieyszą nad  
słowem ikrzytkę dla naszych Mineralogow, ostrzegając ich  
po przyjacielsku: by nie przyimawali od niewiadomych, i nie  
chwytali się porywczo samych nawet słow, ktore nie są  
zgodne z rzeczą i z pospolitem znaczeniem. Jeślić *Fizykę*  
mają za posilkową naukę do gornictwa, niechże wpród  
umieia ięzyk *Fizyki*, by mówili i pisali ięzykiem *Fizyki*.



czy mu do nieczyrności, a to: iak się niżej pokaże; dla ubo-  
czych,

Ilość każdej istności w wodach mineralnych znajdujących się wyznaczyć i opisać szczerze własności każdej z osobna, którą tylko otrzymać można; nie nie mówiąc o lotnych częściach, które przez żądanie dotąd nam znane sposoby nie dają się schwycić: jest zdaniem głębokiego Chimika *Bergmana* najzawilsze badanie do rozwiązania w Chimii. (\*) Dalej; zamiast niezrozumianego w tej kwestyi całe oryginalnej wyrazu: przez *reaktywa*, użyto się nowo utworzonego: przez oddziaływanie (co wiadomości rzeczy i oczywistego języka zrozumieć) a między nawiasami póżło się *reagentia*, by każdy poznał: o co chodzi? wszakże wyraz ten: przez *reaktywa*, nie jest ani polski ani łaciński, ale jest makaronizm niezrozumiany, który pochodzi od abstrakcyi metafizycznej: *reactivus* ani tu nie wyraża tego, co wyrazić chiano w rzeczy a nie w możliwości. Istotną wadę i niedostatek tej oryginalnej jeszcze kwestyi nadgrodziło się dodatkiem: podając sposób naśladowania wody spańskiej albo selcerskiej. Bo co jest po naszych najpiękniejszych teoriach, kiedy nie będą do praktyki przywiodzone? Z tej przyczyny przyszło nadmienić o księżce w tej materii napisanej prawdziwym Filozofii językiem o napuszczaniu wód powietrzem kwaśkowym i o gatunkach powietrza. Szkoda jest: że wymienio-

(\*) Woda, która z rąk Natury wychodzi; jest cieple nader płynny, przezroczyły, niesmakowity, niewonny i niesfarbowany. Otoż określenie wody przez to, czego nie ma. Na takich po części określeniach w Fizyce przestawać musiem, bo nie znamy zupełnie rodzaju rzeczy. Gdybyśmy znali przyrodzenie tej drogiej istności, opisalibyśmy ją ściśle, a opisanie nasze byłoby prawdziwą *definicją*, która powinna iedną rzecz od wszelkiej innej wyróżniać. Chciałbym to dziełko pożyteczną zubożać wiadomością i opisać użytki i własności wody, dział iey na rzędy, rodzaje, i gatunki, na koniec rozbiór tej, iak może być najprostszy, iakiby sobie każdy naturalista zrobić potrafił. Szczupłe jednak miejsce nie mogłoby tak ważnej objąć materii. Muszę więc odłożyć na inny czas tak godny Fizyka usiłek.

cznych, nad naukami medycznymi uwag, które lednę katedrę

wymieniony wiceprofesor nie czytał iey, iak rzecz lepiej, niż Manifest wyznaie; boby był mógł wyczytać: co uczący się wyczyta, i lepsze od niego mieć będzie wyobrażenie o tej nauce. Jest tam na karcie 88. przytoczone z Dyssertacyi publicznie w Strasburgu w obliczu uczonych mężów utrzymywane, to między innemi twierdzenie: *duplicit potissimum viâ pervenitur ad cognoscendas aquarum heterogeneas particulas, reagentibus nimirum ac evaporatione.* &c: co daleko więcej uczy, niż tyle kwestyi od zasłępcy Chimii wydanych, które nie tak na publiczny popis, iak na prywatny examen ledwie położyć mogą. *Potrzedo*; wydało się na posiedzenie IV. podług oryginału kwestyą 7. odmieniwszy tylko w niej wody żelazne na wody marcyalne lub żelaziste. Wszak to jest wszędy na świecie żelazne, co jest z żelaza. Wody marcyalne nie są z żelaza, ale niosą tylko w sobie subtelne cząstki rozwiązane przez kwas żelaza: Włec są drobnemi żelaza cząsteczkami zaprawione, a jednym słowem: *nażelaznione*. Zowią się też *aqua ferruginosa* (les eaux ferrugineuses) ale nie *aqua ferrea*. (les eaux de fer) Można nazwać człowieka twardego karku: *homo ferreus*, iak poniekąd zwykło się podług pospolitego przysłówia mówić o tym, który blaho i niedorzecznie mówi o czym: *mowi iak o żelaznym wisku*. Ale to są metafory, których niekiedy samey retoryce używać wolno. Brzydzi się takimi tropami i przesadami Fizyka. Lubi ona mówić językiem prostym, któryby iasno malował wyobrażenia rzeczy, iakie są w naturze. Słowem: prawda i iasność jest iey działem. Na tem posiedzeniu owe badanie ogólne: co są wody mineralne? rozbiierać się będzie na części szczególne, by z szczegółów wniosło się coś ogólnego, co do rozbioru chemicznego tychże wód, stosownie do 4go prawidła filozofowania Newtona. Wiadomo bowiem jest: że najłatwiej rzecz opisać: kiedy się wie przez rozkład: z czego się składa, i iakie ma przymioty? Tego właśnie wyciąga po popisującym się artykul III. w Ostrzeżeniach. *Poczwarte*; dla tego się zrobiło z kwestyi iak tylko 8. nie istotnego z nich nie opuściwszy, ani też niczego





katedrę na dwie rozkładaia, i na każdą z nich inną osobę  
przezn.

czego bynajmniej w rzeczy nie sfałszowawszy, iak mniej  
bacznie żali się wstecz manifest; ażeby na cztery posiedzenia  
można było wydać *tandem aliquando* początkowe cztery  
twierdzenia z Botaniki i otworzyć przez nie ogród bota-  
niczny już dawno zakrzewiony i krocie kosztujący, na  
użytek uczniów. Dobroć i porządek tych twierdzeń od-  
dał Nauczyciel Fizyki pod rozrządek autorów Botaniki  
na Szkoły narodowe, skąd łatwo mu było użyć wyra-  
zów *politechnicznych* i korzystać z nich, nabywszy wprzód  
kosztem i pracą wiadomości botanicznej od samych *Li-  
nneusza* wyzwolenców. Położyło się tych kilka twierdzeń  
w tym iedynie celu: aby się młodzi akademicy zaczęli  
kiedykolwiek przyposabiać do nauczania po prowincyach  
botanicznie początkow ogrodnictwa i rolnictwa, iako ich  
powołanie i usława obowiązuje. Jakże swemu obowiąz-  
kowi małą czynić zadosyć, kiedy ich nasi nie usposabiają  
dotychczas lekcye publiczne? Jak się mogą po naro-  
dzie strumienie nauk rozlewać, kiedy samo rzodzio zdaie  
się dorad suche, z którego by ich zaczerpnąć należało? Ja-  
kim sposobem mogą nauczyciele Fizyki po Szkołach wy-  
pełniać nader zbawienny Mandatu Rektorskiego zamiar;  
kiedy im do niego wstąpić czynić będzie gruba niewiado-  
mość części Historji naturalnej? (\*) W ręście nauczyciel  
Fizyki winnować sobie będzie; kiedy ofiarując siebie sa-  
mego do wykładu i obrony publicznej wydanych przez  
siebie twierdzeń botanicznych (wyiaśniewszy wprzód ma-  
jącym się z nich popisywać na roślinach potocznych to,  
czego im będzie potrzeba na zrozumienie ich) chlubią po-  
zyska sposobność do dowiedzenia i nauczania się od dzisiej-  
szego na porządek zastępcy Botaniki, gdzie to są te twierdzenia  
fundamentalne w wielu okolicznościach, iak w *Manifestie*  
prawi

(\*) Zowie się *Historja Naturalna* lub *rodowita*, że opisuje  
rzeczy rodowite lub naturalne. Rzeczy Naturalne są  
ciela wszystkie Naturę składające, i w pewnym porządku  
i związku z sobą zostające. *Natura, studium Naturae. Le-  
ges Naturae*. Czytaj dziełko pod tytułem: *Wywod po-  
dobności ciała filozoficznej*. w Krakowie.



przeznaczaia. Przyznawać komu usposobienie się do  
katedry,

prawi; *falszywe i nieporządne*, ponieważ kilka lat już u-  
płynęło, iak się uczył na iednym kursie w Gotyngdze, na  
drugim w Strasburgu początkow Botaniki od wychowań-  
ców *Linneusza*. Mogła przez ten czas iaka już nastąpić w  
tey nauce odmiana, nad którąby mu się zastanowić przy-  
szło. Mocno by go przecie zadziwiło, gdyby zobaczył: że *Systema  
sexuale Linnei* może być albo poprawione albo nadwe-  
rżone od tego, który ledwie o nim słyseć pocznął. Bę-  
dzież mogła dobrowolna ofiara chcącego się co nowego  
nauczyć: pożądany otrzymać skutek? kiedy w *manifestie*  
wymawia się przed czasem od examinu wydanych twier-  
dzeń botanicznych na popisie pub: z tych samych podobno  
powodów, z których wymawiał się po czasie od wydania na  
iaw swoich własnych z Botaniki niebawnego wyciągaia-  
cej rozpoczęcia, od biegłego w niej nauczyciela. Niech  
się więc przestanie żalić na Departament, iakoby mu  
przez to iakąś chciał wyrządzić krzywdę, ale przyczynę  
żalu, który się w nim odżywa; niech raczej w samym  
sobie poszukaie. Nadto iest cze życzyć mu trzeba: by  
sobie zachował, iako do wszystkich niemal nauk od ducha  
intrygi na głównego nauczyciela stworzony; na popisy z  
chimią medyczną materją o stroju białym, o urynie, o  
kantarydach i t. d. a niechby raczej wydawał, jeśli może;  
twierdzenia ważne z chemii fizycznej; która doskonałi Hi-  
storjy naturalnej i Fizykę, bo to są nauki, co istotnie, w instru-  
kcyą przyszłych nauczycieli wpływają. To iest lekarstwo  
na żal a odpowiedź na zarzuty porywczo uczynione przeciw  
wydrukowanym twierdzeniom z Botaniki, a kwestyom z  
Chimii fizycznej. Ten iest manifest na krok śmiały i  
swawolny przeciwko powadze Departamentu, który za-  
miał wdzięczności za troskliwość o dobro nauk i honor  
Szkoły Głównej, odbiera od niektórych iey członków o-  
brażenie. Postępek takowy, choć z poduszczentia dopu-  
szczony, tym zuchwalszy iest, im lepiej wiadomo by-  
musz najbardziejley osobie przeciwko Departamentowi za-  
lający się: jakim końcem ten Departament iest postano-  
wiony? od kogo postanowiony? i kto iest na czele iego  
rownie





katedry, i zaprzeczać mu do niej zdatności, jest oczywiście

rownie, jak na czele spraw i czynności całego stanu akademickiego. Remanifestujący się, sam ieden poczuwa się do winy, jeśli jaka jest w oczyszczeniu i w obrobie chwalebny, rzeczonych kwesty (co od każdego imię Akademii kochającego musi być za zasługę poczytane) sam także ieden nazywley czuie, do jakiego punktu przez zuchwały manifest tknięty i poruszony jest Departament. Sam przeto ieden winien będzie działać przeciwko, obrazicielowi, ścigać na nim sprawiedliwości i przykładowego ukarania, by znadź krok iego nie stał się potem podniętą do zgorznięcia podług owego zdania praktycznego: *à bono majori, disceit arare minori*. Na koniec oświadcza się publicznie remanifestujący się: jako w poprawie rzeczonych kwesty pod dozorem Departamentu wydanych, nie innego piorem iego nie kierowało, jak tylko, honor Departamentu, honor Szkoły głównej, której ma szczęście być członkiem; a nadewszystko charakter i obowiązek poczętego człowieka, owa to, niezmazane duszy iego cechy, z których uisnąć się w każdym życia momencie, ma sobie za świętą powinność. Zważmy teraz do czego spor okazują. Przyznam się: iż kiedy okiem rozumu wymierzam zastępcę Chemii, Historji naturalnej i botaniki (\*) a dzisiejszego.

(\*) Fizyka szczególna lub Historia naturalna ogółem uważana zamyka w sobie także Botanikę. Duch zysku oderwał u nas Botanikę od Historji naturalnej, i dodatkową z niej udział katedrę, by za imię botaniki osobną z ubożego skarbu ciągniono płacę. Tak interes częstokroć rozdziela, co sama łączy natura. Boję się: by z każdego rozdziału jakiegokolwiek nauki całkowitej nie utworzono katedr dodatkowych, więcejby ich było, niż nauk celnych a szłoby na dodatki, co powinienbym mieć na główną katedrę i na potrzebny do niej gabinet. Dodatkowe katedry, których chęć dobrego mienia u nas aż do podziwienia namnożyła, uważam, jak gałązki od drzewek. Ktośkolwiek pielegnuie drzewko, musi pielegnować gałązkę, która owoc przynosi. Oby to podobieństwo zwrociło baczną uwagę na dodatkowe katedry, i dalo pochop nie tak do zniesienia ich, jak płacy za nie.



ście tchnąć duchem kontradykcji, a przecię jak konkluzją

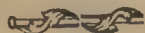
siejszego tych wielkich katedr nauczyciela, nie mogą zgadnąć do jakiej uczonych klaszary ma prawo należeć. Nie jest matematyk, a tem samem nie jest Fizyk, bo jako loika do filozofii ogólnej tak matematyka do dzisiejszej fizyki jest kluczem. Mać cokolwiek złych wiadomości w elektryce, w której najsłabszy, na świecie Fizyk, może być najsprawniejszy, a związku między zawikłanymi iey widowskami tak nie znać, jak go częstokroć nie zna głęboki w innej części nauki natury filozof. Dalej; nie jest naturalista ani Chimik, (\*) bo się nigdzie nie uczył tak potężnych umiejętności przez czas obferności ich odpowiedzi, wyiawszy cożkolwiek mineralogii w początkowym gabinecie i chemii Fizycznej w laboratorium krak. Nie jest medyk, bo się nigdzie także nie uczył ani osteologii i anatomii ani fizjologii i patologii ani terapii i kliniki, ani wie: co są? Co gdy tak, a nie inaczej jest, także proszę taki może nie tak opisać jak sam dla siebie poiać rodną zwierzow (\*\*) części ich stałe i płynne, (\*\*\*) krążenie humorów, zgodność albo roz-

(\*) Pospolstwo ma go za alchemika mającego znać sekret rozbicia złota przez powłnowaństwo ciała. Ale ja mniej ieszcze wierzę w alchimię, niż w to, co pospolstwo ciemno widzi.

(\*\*) *Omnia animalia ex ovis nascuntur. Viventia singula in multiplicatione prodiga Natura, orditur in minimis, generat in fluido, incipit in ovi liquido, cum omne vivum ex ovo. Ovum intra tunicas, saepe includentes albumen continet vitellum, cujus lateri emergenti insertum punctum saliens vegetans in embryonem, caulescentem funiculo umbilicali, radicatum placenta vitellina.*

(\*\*\*) *Animalia organisatione viva, animato medullari sentiunt, nervis percipiunt, sepe ex arbitrio sese movent. Vita animalis machina hydraulica perpetui mobilis est medulla à primordio continuata flagrat vestalis ignis flammula aethereo electrica, spiraculis sustentanda, in qua incomprehensibilis arbitraria voluntas motrix residet. Machina animalis hydraulica facultatum officinis concamerata est. Facultatum camera intra machinam animale sunt quinqz Animalis medullaris electrico-motora, suprema officina istius viventis, clam agentis, sentientisque... per fila electrica*





kluzą pracy i wysłudze względy zaręczającą, tak u-  
wagi

żność budowy i utworu ich, a wedle rozcznalnych cech i  
znakow (\*) dzielić ie na gromady, rodzaje, rzędy i ga-  
tunki. (\*\*) Jak potrafi wyłożyć? że owady rodzą się z ia-  
tek (\*\*\*) lub z gatunkowych nasion swoich. Jak może roz-  
prawiać fizycznie (\*\*\*\*) o roślinach, które choć się różnią  
od zwierzow i w tem: że się nie ruszają z miejsca na  
mieysce, rodzą się przecię (\*\*\*\*\*) i żyją podobnie zwierzętom,  
karmią

*totum gubernat. regit. Vitalis pulmonum pneumatica, se-  
cunda, devis electricum vitale haurit pro flammula ani-  
mali. Naturalis vasorum hydraulica tertia, e cordis per-  
petuo mobili, reciproce recipit propellitque per totum suc-  
cos addendos auferendosque, ne unquam deficiant. Alimen-  
mentaris intestinorum digestiva, quarta, pręparat intra  
tubam intestinale m-fuscos aptos pro vasis lacteis, deferen-  
dos ad vitalem corticem & altera. Genialis spermatica,  
infima, ex ultimo trunci animalis, naturalisque, coadunat  
medullarum cum corticali, ut inde distincta promanet ma-  
chinula animalis. To, co Linneusz mowi o składzie Siłui  
hydrauliczney zwierzęcia, nie wyciągał wiadomości w  
anatomii i w ekonomicie zwierzęcy?*

(\*) *Recherches sur une nouvelle methode de classification des  
quadrupedes, fondęe sur la structure mechanique des par-  
ties osseuses, qui servent à l'articulation de la machoire in-  
ferieure; par M. PINEL docteur en medecine.*

(\*\*) Nadmieniam tu o systematach. Sprzyjam tym, które się  
do natury zbliżają, nie wiele chwaleć szuczne. Można by  
powiedzieć: że natura tak sobie igra z samowolnemi natu-  
ralistow klasyfikacyami, iak się śmieie z matematykow,  
którzy tę samowładną panią usiłują nagiąć pod  
kalkuly iak pod niewolnicze iarżmo; i działania ięj nie-  
iako przez nie ograniczać.

(\*\*\*) *Insecta ex suis seminibus specificis, five ovulis nascuntur.*

(\*\*\*\*) Nie rozumiem tu wiadomości empirycznej, ale rozu-  
miem wiadomość z anatomii roślin czerpaną, iaką pier-  
wsi towarzysystwu Londyńskiemu Haldyghinusz i Grewinusz  
ofiarowali.

(\*\*\*\*\*) *Quinis planta ex semina specifice nascitur. Semina ovi-  
lorum condiciones habent, suntque ovis animalium similia.*  
*Sicut*



wagi teyle samey pracy i wysłudze względów zaprze-  
czającę

karmią się *per intus susceptionem* podobnie zwierzętom,  
(a) składają się z głównych części stałych i płynnych, które  
w nich krążą (b) podobnie iak w zwierzętach, i na koniec  
podpadają chorobie (c) podobnie zwierzętom. Jak zaiste  
wyłoży żywotność (d) pączkowatość (e) kwieistość (f)  
owoco-

*Sicut ovula animalium ita & semina seu ovula plantarum  
ad novum fœtum producendum fecundari debent.*

(a) *Quod animalibus ventriculus, id plantis radix esse vide-  
tur. Hęc plurimis poris instructa, veluti totidem oculis  
succum haurit, hancum primo immutat, digerit, & in ali-  
mentum, quo planta nutritur, pręparat, denique in omnes  
partes intime distribuit.*

(b) *Succus plantarum nutritius ex corpusculis aqueis, terreis  
oleosis, salinis, & sulphureis ortus, in omnes plantę  
partes ita distribuitur, ut jugi circuitione in sublime & deor-  
sum feratur.*

(c) *Plantarum morbi, alii ex causis intrinsecis, alii ab ex-  
trinsecis oriuntur.*

(d) *Vegetatio fit radiculis sugentibus tinturam aquosam  
humidę, quę calore quotidie addito, lente pellitur per corpo-  
rei externi vasa, unde nutritio exterioris interiorisq; plan-  
tę, exhalante superfluo, cortice deponente ab interiore pa-  
riete librum, quotannis secedentem in substantiam lignęam  
sustentaturam caudicem ascendentem, intra cuius apices me-  
dulla viva prosperat. Stąd można sądzić: że żywotność  
roślin nie innego nie jest, iak dziwny ow mechanizm, przez  
który sok karany rośle rozwiła, utrzymuje, i powiększa.*

(e) *Germinatio fit dispersis seminibus per hilum absorbentibus  
aquam, unde rumpuntur membranę à bibulis tumen-  
tibus cotyledonibus, lactantibus corculum, usque dum fœ-  
tus rostellum radículas exserat, quo erigatur plumula ac-  
crescens in herbam anni terminatam gemmā.*

(f) *Florescentia sfit plantarum sponsalla in flore & nuptias  
in anthesi. Flos exuta herboe larva, prodiit planta declara-  
ta, interna nuda & perfecta, instar insecti alligati volitan-  
tis: coleoprati calice, alati corolla, constanti solis visceri-  
bus genitalibus masculis flaminibus ex antheris testiculari-  
bus, repletis polline genitali, continente fovillam vivifican-  
tem & fœmineis pistillis ex germinis ovario terminato sti-*





czaigę, tenie sam duch dyktował i tóż samo pisało pioro.

owocowanie (a) i całą rośliny istność (b) która więcej na wygodę zwierza iak na ozdobę ziemi kwiat i owoc wydaie. Jak opiszę, biorąc rzecz w gruncie, sam ieden kwiat, (c) który nie tak iest weselem rośliny (d) iak napierwyszpym płodem bujającej natury, i ową księgą, gdzie naprzod botanik dochodzi i wyczytule nazwisko rośliny. (e). Ale co mówię o kwiecie,

*gmate vulvifero, testo pube tubulosa resudante lympham genitalam. Anthesis peragitur, dum antherae ruptae spargunt suum pollen, vesiculare supra stigma, quo efflat hoc inclusam fovillam-masculam, absorbendam à lymphâ genitali foeminae resudante, ut corporeum masculum addito foemineo medullari conficiat ovum in iustam maturitatem fopendum intra ovarium.*

(a) Fructificatio patet flore & fructu. Flos fit è calyce, corolla, staminibus, pistillis. Fructus è pericarpio prægnante seminibus affixis receptaculo.

(b) Substantia vegetabilium ex epidermide externè obducente corticem, deponentem interiore latere libram succulentam in lignum annotinum rigidum obducentem medullam. Textura vegetabilium è vasis succosis, tracheis adreis, utriculis, secretoriis.

(c) Flos, qui antheras continet; masculus, qui stigmata, foemineus; qui utraque hermaphroditus dicitur. Hinc planta ipsa, quæ solis masculis gaudet floribus mas, quæ solis foemineis, foemina; quæ solis hermaphroditis; hermaphrodita &c; nuncupatur.

(d) Flos est plantarum gaudium, tum se novæ aliasquæ quid sunt ostendunt, tam variis colorum picturis in certamen usquæ luxuriant. Plin.

(e) Kto losem zostapie uczniem oraz i nauczycielem botaniki bez nauczyciela, może zaiste otrzymać z funduszu nasiona posiadać, wyrosnione z nich rośliny ponaznaczać i nazwać ie u siebie tak, iak ie posłańcy z obcych kraju nazwali. Co więcej; może naznaczone rośliny znosić i roznąć z opisami w księgach ze skarbu kupionych, których przywóz wyrzuci w protokolle technie wdzięcznością. Zgola może on przez taki szrodek znać rośliny cudzoziemskie w naro-



ro. Jakaż proszę, loika na świecie, tak krzwo konkluduje?

Kwiecie, które iak iest łatwo zerwać, tak trudno wewnątrznie opisać; potrafisz takl rozróżnić przynajmniej Liście i opisać: co iest *folium cordatum*? *reniforme*? *nervosum*? *venosum*? kiedy z anatomii wiedzieć nie będzie: co iest *systema arteriosum, venosum, nervum*. (\*) Ale puśćmy już anatomię roślin, zastanowmy się nieco nad samą ich powierzechownością. Możeż kto śmiało określić, co iest *folium ovatum*? *ovale*? *parabolicum*? *cuneiforme*? *ellipticum*? iezli tych figur nie wyobraża na umyśle iego geometrya. Pytam się daley: czy taki potrafił wyczaiem Schrebera na kształt narysowania rośliny, wyznaczać cechą skazującą rośliny rzadkie, nowe, albo ciemno opisane? Czy sposobem Dilleniusza i Jacquina, kreślić zdołi figury lub wizerunki roślin, ktoreby ie w przyrodzonej poniekaż wystawiały farbie? Wydobędzież, iak Linneusz, różnice roślin gatunkowe, by przez ich niewiadomość iedney za drugą nie brać i nie dopuszczać się błędu, w iaki nie tylko ciemni aptekarze ale nieostrożni botanicy częstokroć wpadali? Dostrzeżeż własności roślin oyczystych? iakie są: trwałość, siewość, pączkowatość, płodność i tyl; innych. Wyznaczż użytek roślin gospodarski i lekarski? Napisziesz Florę królestwa polskiego z tem wszystkiem, co uczona Flora zamykać powinna? Co gdy nie iest, ani nie będzie w stanie wykonać, nie pochańbisz liczby owych, którzy są u Linneusza: *Botanophili fallaces, ophibi; hirsuticallientes, compilant furtim aliena, propria vix detegunt*. i t. d.

Chcąc narodowym ogrodzie botanicznym, iak ie każdy ogrodnik napolopolitczy zna dobrze, ale znaż on za ogrodem po polach i po łąkach, iak znać powinien Botanik; rośliny oyczyste, ktore więcej nas po części interesują niż exotyczne?

(\*) Na co się zda mówić o możliwości kiedy rzetelność w oczy blic. Można by więc utrzymywać wręcz wszętki na świecie loice: à *potentia ad actum, valet consequentia*. Wszak trzyma u nas berło w trzech królestwach Natury, iakie są *Regnum animalium, Regnum vegetabilium, Regnum fossilium*, iakiby w iednym królestwie kopaliow filozoficznego rydla dzieżyć podobno nie potrafił.





kludnie? *o curvas in terris animas!* Egoizm, to jest, który

Chceć zaś stosować rośliny lekarskie do pożytku ludzkiego, jakim czołem może mówić? że *rhabarbarum* rodzące się w Azji wyprożnia wnętrze, że kwaśnawe *emetyki* cząstki wymiot sprawują, że korzenie *jalappy* amerykańskiej moc pędzi, że kora drzewa Peruańskiego i *Angustury* febry i gorączki leczy. (\*) Jak wykona przepisane od *Linneusza* warunki, nad któremi botanik prawdziwy pomażając lubą umiejętność pocić się ma. (\*\*) Słowem: jakim sposobem uzdolni

itoso.

(\*) Przeczytamy okiem filozoficznem: *Rys na porównanie Kiny z Angusturą przez Badacza Natury w Krakowie.*

(\*\*) *Botanicus verus desudabit in augendo amabilem scientiam. Descriptiones conficiat verbis characteristicis, plantarum imprimis obscuriorum, rariorum novarum; ad normam delineationis plantarum more Schreberii in Decuriis. Figuras, si poterit, addat, quae representent plantam perfectam, quales dedit Vaillant, Jacquin. Differentias specificas eruat compendiosas, propriissimasque. Synonyma authorum inquirat, imprimis selectiora, uti Hallerius. Genus naturale semper speciei praefigat, & ubi novum, charactere naturali definiat, ex omnium partium fructificationis situ, figura, numero, proportionem. Species vagas novasque ad certa genera referat, uti Turnefort, Jacquin. Ordinem naturalem, ubi patet, indiget. Proprietates observet, quales: duratio, seminatio, geminatio, vernatio, aestivatio, nuptia, frondescentia, calendarium, horologium, somnus, qualitates. Usus addat, quales: usus Naturae, medicus, economicus in commodum generis humani, ut posteri demum obambulent in serena luce. Stationes cujusvis plantae notet, ideoque plures Floras ubi licet, producat, imprimis Australes & exoticas.*

To przedostatnie *Linneusza* prawidło na ostatnim kładę mięscu, hym miał sposobność do oświadczenia chęci, aby, po ki potrwa szczytek ziemi polskiej, stała kiedykolwiek *Flora Polonica*. Wszakżeby ona na koniec dostarczała materjału samej nawet *Flizyce*, która tu i owdzie musi do przykładów używać tworów cudzoziemskich, nie mając swych własnych dotąd znanych z gruntu. Dopiero z *Flora po-*



który od proficy odwoździ drogi i słuszność kazi. Ten rzetel.

stosować ogólnie historią naturalną nie mówię do ogrodu i gospodarstwa iak do ekonomii ciała zwierzęcego. Wiadomo jest, że *Historia Naturalna* tak jest materjałem nauk fizycznych, iak *chemia* jest, że tak rzekę; wyrobieniem onegoż przez rozbiór. Od wzrostu *Historii naturalnej*, cały wzrost *Fizyki* i *Chimii* zależy. Wyciąga dobro nauk, wyciąga istotną potrzebę instrukcyi, ażeby *Chimii* i *Historia naturalna*, umiejętności zajmujące dziś całe staranie ludzi osobnych, były nauczane przez biegłych nauczycielów. Nie tyle złego za sobą ciągnie niewiedza, iak złe iey nauczanie, równie w fizycznych, iak w moralnych naukach. Dopoki *chemia* nie przywieździe do skutku wielkich operacyi, nie wyjdzie z kolebki, w której u nas została, ani wielkie zamiary dochodzenia

wstałaby u nas *Botanika*, która po wielkiej części jest materją leczną i *chemią*. Jeszczeby można życzyć: ile że samo tylko życzenie nikomu nie szkodzi; aby dla zagrożonego dochodów uszczuplenia, dawał razem biegły nauczyciel *chemią* z *Farmacją*, na wzór tylu innych *Akademij*, sposobem uczonego *Spelman*a, którego dzieło *chemiczne* i *farmaceutyczne* jest na oczywisty język wyłożone. Znam to dzieło, boim go się w czasie uczył i był z niego na *examinie* prywatnym i na dysputacyi publicznej od samego *Autora* doświadczonym. Jest z wielu miar ważne i uczone. Stąd dobrą powziętem opinią o obywatelu *Kazimierskim*, *Tomaczu* onegoż i nie zawiodłem się całe nad jego przedsięwzięciem. Z tem wszystkiem; winieniem, iak przyjaciel prawdy, ostrzedz tu *Powszechność*: że iako chwalone dopiero dzieło jest dobre, co do prawdziwych doświadczeń i wyboru ich, tak co do wykładu działań *chemicznych*; jest mniey zgodne, iak nas rzecz i wymowne upominały usta samegoż *Autora*; z początkami dzisiejszej *chemii*, która przez odkrycie gatunkow powietrza dawniejszą nieco odmieniła postać. Cożby dopiero mówić o powstającej za dni naszych nauce *analitycznej*, o której, jeśli chcesz wiedzieć cośkolwiek, przebież mój *Rys na równanie Angustury z Kiny*. Wszę-





rzetelne do katedry powody fałszywie zbliś. Ten w  
sukien-

dzenia i poznawania płodów ziemi polskiej nie będą nigdy dopełnione. Wszystko to co piszę, niekażytnemu zostawiam rozsądkowi potomności, która potrafi zrownać stan rzeczy, w jakim dziś są, i w jakim potem będą, jeśli kiedykolwiek ioną postać na siebie wezmą. Świadki mi jest niebo i ziemia, że co mówię, nie przez zazdrość ślepego szczęścia mówię, ale przez wzgląd na dobro nauk, by dłużej prawdę obojętnem okrywać milczeniem, nie miało mi nic na potem sumnienie moje do wyrzucenia. Zostawmy już mniemane Botanię i grzyśko wi losów, porzućmy go na zawsze z oczu, lecz nie wychodźmy z niego z ogrodu Botanicznego, który do dziś dnia więcej na przechadzki służy niż na powszechny pożytek. Przypatrzmy się tam jeszcze wspaniałej budowie, którą *observatorium* zowią.

lako; pewne i niezawodne doświadczenie, będzie zawsze pewnem i niezawodnem doświadczeniem a następnie doświadczeniem, choć odmiennym od *Spielmana* sposobem będzie wykładane; wedle dzisiejszych chemii początków. Kiedy Tłomacz dzieła tego zadał sobie tyle pracy i kosztu około niego, niechayby go już do cała spełnił, i wyłożył jeszcze to, co w niemczach wyszło podług świeższej chemii, na dopełnienie i wyprostowanie onegoż. Trzymam po biegłości w językach i w Farmacyi chemicznej, a po pilności w pracy tegoż Tłomacza, że w dalszym ciągu dzieła wiele wyrazów gładzich i właściwszych dobierze zręcznie. Trzeba bowiem tworzyć i ważyć słowa w języku, któremu tyle nauk, umiejętności i kunsztów nie było wiadomych. I tak; można było na wstępie wyrazić gładziej s. i. np. tak: *Wiadomość odmian, których ciała doznają, gdy skład ich rozbię- rany; zowią się Chemia, Chymia, kunszt hermetyczny, o- gienny, odtaczalny — Filozofia przez ogień — Siąd wydaie się: nie tylko podmiot, obmiot, zachność i różnica tej nauki od nauk innych, ale i to: z jakich umiejętności początki tej pochodzą, &c.* Kończę na ogólnem ostrzeżeniu: iako trzeba z gruntu posiadać i naukę i moc języka, by umieć nowe wyrazy z istoty rzeczy czerpać, któreby też samę rzecz iasno na umyśle wyobrażały.





